

Protokół Nr XI/16
Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
z dnia 26 kwietnia 2016 r. (Darłowo)

1. Otwarcie sesji.

XI Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina Przewodnicząca Sejmiku. Powitała wszystkich radnych i zaproszonych gości oraz stwierdziła, iż zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność usprawiedliwili:

- Maria Ilnicka – Mądry
- Cezary Szeliga
- Artur Nycz

Zgodnie z § 25 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego na sekretarzy obrad przewodnicząca powołała: Joannę Żurowską oraz Adama Ostaszewskiego.

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1 do niniejszego protokołu, lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2.

2. Wystąpienie zaproszonych gości.

Jako pierwszy głos zabrał Arkadiusz Klimowicz Burmistrz Darłowa. Dziękując Sejmikowi za przybycie do Darłowa, zapoznał obecnych z miastem, jego bogatą historią oraz planami na przyszłość. (przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 3 do niniejszego protokołu.)

Następnie głos zabrał Wojciech Wiśniowski Starosta Sławieński, przedstawiona przez pana Starostę prezentacja jest załącznikiem 4.

Głos zabrał także Wójt Gminy Sławno, który poinformował o ważnych wydarzeniach dla gminy, jednym z nich jest sesja sejmiku a drugim wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę szkoły, na uroczystość tę w przerwie obrad serdecznie zaprosił. Nawiązał także do projektu uchwały, który Sejmik ma w porządku obrad (pkt 6.6), prosząc o poparcie.

3. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą jest załącznikiem nr 5.

Przewodnicząca poinformowała, iż propozycje zmian to rozszerzenie porządku obrad o projekty uchwał :

- a) w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie (wprowadza się pana Błażeja Dąka) - na wniosek Komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska – jako 6.21. Projekt przedstawi przewodniczący komisji Zygmunt Dziewguć
- b) w sprawie w sprawie obrotu ziemią - na wniosek Klubu PO – PSL - jako 6.22 . Projekt w imieniu klubów przedstawi Olgierd Kustos
- c) w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego projektu ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych – na wniosek Zarządu - jako 6.23. Projekt przedstawi pan wicemarszałek Jarosław Rzepa.
- d) w sprawie stosowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, na wniosek klubu PO – PSL oraz pana radnego niezrzeszonego Adama Ostaszewskiego, jako 6.24. Projekt przedstawi przewodniczący Klubu PO Andrzej Niedzielski.
- e) w sprawie skierowania odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego nie podjęcia przez Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego uchwały zmieniającej Uchwałę Nr XVI/219/12 z dnia 29 czerwca 2012r. w sprawie Wykonania

Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012-2017 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2018-2023 – na wniosek zarządu – jako 6.25. Projekt przedstawi marszałek Olgierd Geblewicz.

Ad. a)

Jako pierwszy głos zabrał Zygmunt Dziewguć przedstawiając uzasadnienie dot. wprowadzenia projektu uchwały w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie. Wniosek zostaje zgłoszony w związku z potrzebą jaka wyniknęła na jednej z poprzednich komisji, jest to niezbędna formalność, którą należy dopełnić.

Dariusz Wieczorek: ja w kontekście tego, co koledzy tutaj mówili, reprezentuję SLD, i to miejsce, w którym siedzę podczas tych obrad nie świadczy, że jestem członkiem klubu PIS, jestem i byłem, i będę w SLD. natomiast tak na poważnie, pani przewodnicząca, ustalaliśmy, po pierwsze, jeżeli mamy nad czymś głosować, to musimy mieć te stanowiska. Wiem, że mamy tą uchwałę o Funduszu, i to jest oczywiście sprawa, tutaj nie ma problemu, natomiast pojawiają się jakieś stanowiska, których treści nikt z nas do tej pory nie widział. Rozumiem, że w tej chwili dopiero te stanowiska będziemy mieli okazję przeczytać, więc mam propozycję a propos tych stanowisk, może przeniesiemy to głosowanie, i później sobie zmienimy porządek obrad, przynajmniej się zapoznamy z tymi stanowiskami. Bo niestety, mimo, że ustalaliśmy, że na sesjach wyjazdowych mamy być raczej spokojni, układni, żeby nasi goście zobaczyli jak świetnie współpracujemy, to mam wrażenie, że niektóre z tych stanowisk są jakby politycznie konfrontacyjne, przynajmniej po tytułach to widzę, więc pewnie znowu jakaś rozróżba będzie się szykowała, a przed tym bym przestrzegał. Proponuję, abyśmy sobie te stanowiska przeczytali i dopiero później wrócili do zmiany porządku obrad.

Teresa Kalina: myślę, że dyskutować będziemy w ostatniej części naszego sejmiku i zdąży pan się zapoznać z tymi stanowiskami, jeżeli nie zdążył pan w tej chwili. Teraz przystępujemy do głosowania dotyczącego wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie

Drogą głosowania projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad.

Wynik głosowania:

Za – 27

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Ad. b)

Olgierd Kustosz: chciałbym wnieść do porządku obrad projekt stanowiska połączonych klubów PO – PSL, stanowiska dotyczącego obrotu ziemią.

Paweł Mucha: po pierwsze do gości, wcześniej nie miałem okazji, bardzo się cieszę, że jesteśmy w Darłowie. Miałem zaszczyt i przyjemność tutaj, w powiecie Sławieńskim nie tak dawno gościć. Był z wizytą pan Prezydent RP Andrzej Duda, który spotykał się z rybakami w Darłowie, a następnie był podejmowany przez pana burmistrza Sławna, i było to bardzo dobre spotkanie z mieszkańcami, także z samorządowcami. Do Darłowa lubię przyjeżdżać, cenię sobie Zamek Książąt Pomorskich, i mam nadzieję, że to spotkanie dzisiejsze także będzie możliwością jakiejś dyskusji. Żałuję trochę, że jeżeli chodzi o projekty uchwał, to nie widzę tutaj takich projektów uchwał, które by się odnosiły do miejsca pobytu natomiast widzę za to uchwały, które odnoszą się do spraw, które nie powinny być w taki sposób procedowane. Pani przewodnicząca, kolejny raz mamy tego rodzaju sytuację, że w dniu sesji, i to jeszcze sesji wyjazdowej, w trakcie trwania już posiedzenia sejmiku są nam przekazywane dodatkowe projekty uchwał, i wszyscy wiemy na tej sali, że żaden radny nie jest w stanie przeczytać teraz i podjąć decyzję co do czterech projektów jednocześnie, wypowiadając się w głosowaniu. Przy czym przy tytułach tych uchwał widzimy, że sprawy teoretycznie rzecz biorąc powinny być traktowane na poważnie. To nie jest poważne procedowanie, tego rodzaju aktywności i tego rodzaju działalność. Ja bardzo negatywnie oceniam to, że pani przewodnicząca nie zwołuje prezydium, że nie uzgadniamy tych porządków obrad, a jeżeli się dzieją tego rodzaju rzeczy, że państwo chcecie coś wprowadzać w postaci stanowisk, to uważam, że przyzwoitość powinna nakazywać przesłanie tych stanowisk kilka

dni wcześniej, żeby radni mogli się zapoznać. Po coś też są przepisy statutu województwa, które przewidują, że na 7 dni przed sesją my powinniśmy mieć te materiały udostępnione. Ja rozumiem, że w sprawach nadzwyczajnych, niecierpiących zwłoki, w tego rodzaju sytuacjach, kiedy jest nadzwyczajna potrzeba, możemy wyjątkowo dokonywać zmiany porządku obrad poprzez jego uzupełnienie, po przez przedłożenie projektów, natomiast tak źle jak teraz procedujemy, to zasiadam w Sejmiku od 2006 roku, to jeszcze nie procedowaliśmy. Niczego się nie uzgadnia, niczego się nie konsultuje, dokumentów się nie przedkłada wcześniej do analizy, i wpycha się w trakcie sesji dokument mówiąc jeszcze koledze radnemu, że jak będzie chciał, to jeszcze w czasie sesji sobie przeczyta. Przepraszam, w czasie sesji to mamy uważać i merytorycznie się odnosić do projektów uchwał, brać udział w dyskusji, składać potem interpelacje i zapytania, czy mamy czytać projekty uchwał, które państwo nam na rozpoczęcie sesji wręczacie. Bardzo negatywnie się do tego odnoszę. Ten głos jest aktualny co do 4 zgłaszanych projektów, i apeluję do państwa, żebyśmy tę dyskusję przełożyli na sesję, która będzie sesją szczecińską i żebyśmy wtedy mogli rozstrzygnąć i na spokojnie przedyskutować. Nie procedujemy w ten sposób, bo nie wiem czy dajemy najlepszy przykład, jeżeli chodzi o standardy funkcjonowania samorządu województwa i czy byśmy sobie życzyli, żeby tak działały nasze gminy, powiaty. Stąd moja prośba i wniosek, żeby tego nie głosować dzisiaj, jak robić, to na spokojnie i z analizą merytoryczną, a nie w tak istotnych sprawach wpychać to kolanem na sesję.

Teresa Kalina: dziękuję, przepraszam nie ma dyskusji, jest głos za i głos przeciw. Przystępujemy do głosowania w sprawie wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie obrotu ziemią

Drogą głosowania projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 6

Wstrzymało się – 2

ad. c)

Jarosław Rzepa: w imieniu zarządu województwa, zgadzam się tu z panem radnym Pawłem Muchą, wobec nadzwyczajnych okoliczności, jakimi są trwające prace nad ustawą w zakresie, między innymi, elektrowni wiatrowych, które są ważną dziedziną naszej gospodarki, wnosimy o podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego projektu ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych.

Paweł Mucha: zarząd województwa 8 lat się zajmuje problematyką elektrowni wiatrowych i do tej pory mieliśmy wiele dyskusji, i mieliśmy postulaty, i protesty mieszkańców podczas realizacji określonych inwestycji, mieliśmy w tej sprawie, na gruncie zapisów także, które są w Wojewódzkim Planie Zagospodarowania Przestrzennego, i też nie mogę przyjąć, że to jest formuła dyskusji na poważnie dzisiaj, że państwo, nie przedstawiając projektu, opinii, nie przedstawiając informacji, przedkładacie dokument, który w treści sformułowań, co wynika z jego pobieżnej nawet analizy, bo to jest dokument kilkustronicowy i nie sposób na poważnie się do niego odnieść, chcecie przesądzać kwestie polityki energetycznej poprzez wprowadzenie stanowiska. W moim przekonaniu to nie jest poważne jeżeli chodzi o procedury związane z planowaniem przestrzennym, to nie jest poważne jeżeli chodzi o gospodarkę regionalną, to nie jest poparte żadną analizą, żadnymi konsultacjami społecznymi. Konia z rzędem, kto mi powie, kto ten dokument widział, kto go analizował, kto go uzgadniał, kto go opiniował. Taki sposób procedowania jest co najmniej niepoważny. A jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę treść sformułowań zawartych w tym projekcie, i znowu tego rodzaju sformułowania, które są antyrządowe, i taka jest generalnie intencja tych projektów, tego przed chwila zgłaszanego i obecnego, to mamy do czynienia z taką manifestacją polityczną, która się w żaden sposób na poważnie nie odnosi do dyskusji o problemie energetyki odnawialnej, czy energetyki wiatrowej w województwie zachodniopomorskim. Ja naprawdę do państwa apeluję, żeby zarząd województwa się spieszył na merytorycznej pracy a nie na produkowaniu nonsensownych stanowisk, bo to jest moim zdaniem droga donikąd, droga do tego, żebyśmy mieli przekonanie takie, że państwo urządza happeningi polityczne a nie pracujecie merytorycznie. Stąd nie można procedować w takim trybie. Jeżeli byłaby dyskusja, jeżeli byłyby konsultacje społeczne, jeżeli mielibyśmy wypowiedzi fachowców, wszystkich zainteresowanych podmiotów, z udziałem samorządów, to moglibyśmy dyskutować merytorycznie. Taki tryb działania dezawuuje ten projekt.

Teresa Kalina: dziękuję, był głos za i głos przeciw. Przystępujemy do głosowania.

Dariusz Wieczorek: wniosek formalny, przeczytałem to stanowisko, mówię to jako osoba, która zawodowo zajmuje się tą branżą, oczywiście kierunek i idea jest zrozumiała, natomiast w mojej ocenie ono wymaga jednak bardzo poważnego dopracowania. Proponowałbym, żebyśmy skierowali przede wszystkim to stanowisko do komisji, żebyśmy mogli na spokojnie sobie o tym porozmawiać. Jeżeli je przyjmimy za dwa tygodnie, czy za trzy tygodnie, to nic złego się tutaj nie stanie, bo ta ustawa nie jest procedowana w jakimś nadzwyczajnym. Wniosek, aby najpierw się zajęła tym projektem merytoryczna komisja.

Zygmunt Dziwguć przewodniczący komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska: szanowni państwo, nasza komisja procedowała ten projekt uchwały. Byliśmy w Wardyniu Górnym, gdzie byli wójtowie i burmistrzowie z tamtego powiatu i chcę państwu powiedzieć, że wszyscy byli za tym, żeby takie stanowisko poprzeć, ponieważ dla nich to jest bardzo ważna sprawa, jeżeli chodzi o postawienie tych siłowni wiatrowych, to jest jedyny dochód dla ich budżetów, bo nie mają swojego wkładu na projekty unijne, na rozwój swojego środowiska, i dla nich to jest bardzo ważne. Dziwi się, że w ogóle to zostało zablokowane. To byłaby kuriozalna sprawa nie pozwolić im pozyskiwać dodatkowych środków, to jest na szkodę rozwoju tych gmin, bo oni nie będą mieli możliwości korzystania ze środków UE.

Teresa Kalina: wobec powyższego uważam wniosek za bezzasadny i przystępujemy do głosowania nad wprowadzeniem do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego projektu ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych. Wniosek o skierowanie do komisji jest bezzasadny, skoro komisja już nad tym dyskutowała.

Drogą głosowania projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 6

Wstrzymało się – 2

Teresa Kalina: pan radny Dariusz Wieczorek wyraża zgodę, że do tego wniosku formalnego powrócimy podczas dyskusji nad tym projektem uchwały.

ad. d)

Andrzej Niedzielski przewodniczący Klubu PO: w imieniu połączonych klubów PO i PSL przedstawiam wniosek o wprowadzenie do porządku obrad dzisiejszej sesji stanowiska Sejmiku w sprawie stosowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. W przeddzień uchwalenia Konstytucji 3 Maja, odwołując się do wielowiekowej tradycji poszanowania prawa i ustawy zasadniczej przyjętej wolą narodu polskiego, Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego podejmuje stanowisko, że przy podejmowaniu uchwał będzie kierować się orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego, także tymi, które nie będą publikowane przez zobowiązane do tego organy w Dzienniku Urzędowym RP.

Paweł Mucha: jeżeli mogę to tak ad vocem koledze radnemu, bardzo sobie ciebie cenię Andrzej jako samorządowca, bardzo sobie ciebie jako świetnego lekarza, fachowca w sprawach medycyny, ale wybaczyć, na prawo się nie znasz. Nie wiem, jakich miałeś tutaj doradców, skąd ta inicjatywa, natomiast powiem państwu tak. Pierwsza zasada jaka mamy w ustroju RP, to jest zasada, że władza zwierzchnia należy do narodu, naród rozstrzyga w wyborach. I taka prosta konstatacja, że może warto się też pogodzić z tym, że ktoś przegrywa wybory, zasadą demokracji jest to, że większość sejmowa ma kompetencje określone także w ustawie zasadniczej, jeżeli ta większość jest w Sejmie i w Senacie. Tak samo w wyborach powszechnych wybierany jest Prezydent RP, i powiedziałbym tak, jeżeli państwo mieli być jakieś analizy, jakieś wykładnie, materiały, które by tutaj czyniły zasadnym sensowność tych wywodów, które są bezsensowne a są zawarte w uzasadnieniu tego stanowiska czy

w treści tego stanowiska, to też moglibyśmy to procedować, tylko, że troszeczkę się wypowiadamy w sprawach, które w ogóle się nie mają jakkolwiek do właściwości Sejmiku Województwa zachodniopomorskiego. Hucpa polityczna nieprofesjonalnie przygotowana i w najgorszym, powiedziałbym, wydaniu. Czekam na to uzasadnienie merytoryczne, jacy konstytucjoniści to przygotowywali, jaki tutaj jest wywód merytoryczny. Nie znam tych argumentów, więc możemy zaraz uchwalić, że ziemia jest płaska i opiera się na czterech wielkich krokodylach, bo tak uważa większość z PO popartych przez kolegów z PSL. Powiedzmy sobie szczerze, albo państwo traktujecie poważnie pełnione przez siebie funkcje, albo prowadzicie przez siebie tego rodzaju aktywność. Ja nie mam przekonania, żeby tego rodzaju uchwała to była uchwała merytoryczna, nie mam tego rodzaju przekonania, żeby to było jakiekolwiek uzasadnienie. Zresztą już tak zupełnie na marginesie, to jest pytanie do służb ...

Teresa Kalina: proszę panie radny do rzeczy...

Paweł Mucha: cały czas pani przewodnicząca jest do rzeczy..

Teresa Kalina ... ale proszę krócej, bo można mówić dwie godziny...

Paweł Mucha: a z czego wynika to limitowanie czasu...

Teresa Kalina: proszę powiedzieć, czy jest pan za czy przeciw wprowadzeniu do porządku, dyskusja będzie po wprowadzeniu...

Paweł Mucha... uzasadniam to, teraz pytanie formalne, gdzie państwo macie uzasadnienie tego stanowiska, tej uchwały. To jest pytanie także do prawników, jeżeli chodzi o uzasadnienie, bo ja tego uzasadnienia tutaj nie widzę. Więc pytanie o elementy wymagane Statutem Województwa, bo jeżeli się tak proceduje, że się przedstawia stanowisko w sprawie Trybunału Konstytucyjnego a państwo Statutu Województwa nie szanujecie, to to jest najlepsza recenzja jakby zakresu potencjału, który został włożony w przygotowanie tej uchwały, i merytorycznej strony przygotowania jej dla potrzeb obrad Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, żenująca dla mnie sytuacja, ale pierwsze pytanie jest o uzasadnienie.

Teresa Kalina: przy wysłuchaniu głosu za i głosu przeciw przystępujemy do głosowania. O projekcie będziemy dyskutowali, jak zostanie wprowadzony do porządku obrad.

Paweł Mucha: w imieniu klubu radnych wnoszę o 10 - minutową przerwę i proszę przedłożyć uzasadnienie do projektu uchwały, zgodnie ze statutem.

Wobec powyższego przewodnicząca ogłosiła dziesięciminutową przerwę.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Teresa Kalina: pisemne uzasadnienie wszyscy otrzymali, jednocześnie informuję, że nie ma w statucie napisane, czy mamy mieć uzasadnienie na piśmie czy wystarczy ustne. Teraz dyskusji nie ma, był głos za i głos przeciw, jeżeli projekt stanowiska zostanie wprowadzony do porządku obrad, będzie później procedowany i wówczas pan przewodniczący będzie mógł zabrać głos i wypowiedzieć się szerzej. Wobec powyższego przystępujemy do głosowania nad wprowadzeniem projektu do porządku obrad.

Droga głosowania projektu uchwały w sprawie stosowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego został wprowadzony do porządku obrad.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 6

Wstrzymało się – 1

ad. e)

Olgierd Geblewicz: w imieniu zarządu województwa proszę o umieszczenie w porządku obrad projektu uchwały w sprawie skierowania odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego nie podjęcia przez Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego uchwały zmieniającej Uchwałę Nr XVI/219/12 z dnia 29 czerwca 2012r. w sprawie Wykonania Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012-2017 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2018-2023. Firma ECO-FIUK wystąpiła pierwotnie 9 lutego do urzędu marszałkowskiego z wnioskiem w sprawie zmiany statusu zastępczej instalacji mechanicznej na regionalną instalację. Komisja Gospodarki zajmowała się tym tematem, zna sprawę, próbowaliśmy trzykrotnie wykonać kontrolę w tej firmie, za każdym razem nieskutecznie. Jednocześnie 8 kwietnia firma, chyba zgodnie z zasadą, że najlepszą obroną jest atak wystąpiła z wnioskiem o rzekomym naruszeniu prawa przez Sejmik, zaświadcza, że Sejmik w niczym prawa nie uchybił, jest dokładnie odwrotnie. Tym niemniej chcielibyśmy dzisiaj tę kwestię rozstrzygnąć, kwestię skargi wnioskodawców, uważamy, że sprawa jest klarowna i powinna być dzisiaj rozstrzygnięta.

Dariusz Wieczorek: nie głos przeciw, mam tylko pytanie, żebym mógł zgodnie z sumieniem zagłosować, czy komisja merytoryczna jakby podziela ten wniosek.

Teresa Kalina, tak, będziemy o tym dyskutować, jak projekt uchwały wejdzie do porządku obrad. Wobec powyższego przystępujemy do głosowania.

Zygmunt Dziewguć: oczywiście jesteśmy za tym, na komisji w Wardyniu Górnym myśmy tę sprawę rozpatrywali, czekamy na przeprowadzenie kontroli i wówczas komisja pojedzie i zapozna się z tą instalacją, na dziś nie ma potrzeby, żeby komisja tam jeździła, i popieramy wniosek pana marszałka.

Drogą głosowania projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad.

Wynik głosowania:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 6

Następnie przewodnicząca poddała pod głosowanie porządek obrad z wprowadzonymi poprawkami.

Drogą głosowania porządek obrad został przyjęty i jest załącznikiem nr 6 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 20

Przeciw – 6

Wstrzymało się – 1

4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Sejmiku.

Protokół z ostatniej sesji znajdował się do wglądu w Kancelarii Sejmiku.

Protokół został przyjęty większością głosów, bez uwag.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

5. Aktualny stan wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020 (prezentacja).

Olgierd Geblewicz - Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego: perspektywa 2014-2020 nabiera tempa, jednocześnie zamykamy perspektywę 2007- 2013. Tym niemniej, ponieważ wiele w tej

nowej perspektywie się dzieje to chcielibyśmy państwu przedstawić, gdzie jesteśmy w chwili obecnej, chcielibyśmy przedstawić kilka informacji dotyczących Kontraktu Terytorialnego. Jesteśmy już po ocenie koncepcji kontraktów, a nawet po podpisaniu pierwszej, wczoraj miała miejsce okoliczność podpisania pierwszego kontraktu samorządowego z grupą gmin z ziemi szczecińskiej, kontraktu, który został najlepiej oceniony przez naszych fachowców. Jesteśmy również w chwili obecnej po akceptacji strategii dla Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego. W tym roku zaplanowane są, tak naprawdę w najbliższych miesiącach, kolejne konkursy, chcielibyśmy o tym państwa poinformować.

Następnie głos zabrał Marcin Szmyt przedstawiając prezentację dotyczącą stanu wdrażania RPO, przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 7 do niniejszego protokołu.

Dariusz Wieczorek: być może mi to umknęło w tej prezentacji, z tej puli tych prawie 7 miliardów, które mamy na lata 2014-20, ile planujemy „rzucić” na rynek do końca 2016, nie mówię o rozstrzygnięciu tych konkursów, chodzi o środki które chcemy uruchomić.

Marcin Szmyt: tak jak wskazywałem, 680 milionów euro, czyli jak byśmy liczyli po takim bardzo ostrożnym kursie, to moglibyśmy mówić o niespełna trzech miliardach złotych, które byłyby oddane do dyspozycji wnioskodawców.

Agnieszka Przybylska: w ubiegłym tygodniu w Szczecinie, z udziałem ministra Gowina miało miejsce spotkanie środowisk naukowych, gdzie przedstawiano możliwości i bolączki związane z projektami badawczo rozwojowymi, trudności w pozyskiwaniu partnerów po stronie przemysłu blokują pewne rozwiązania. Patrząc tutaj na zamknięte już, jeśli dobrze zrozumiałam, realizacje, zastanowiła mnie wyjątkowo niska kwota wnioskowana na jedynkę, jeśli chodzi o projekty badawczo – rozwojowe. To było, z tego co zanotowałam, niecałe 450 tys. złotych. Znacznie większa kwota i możliwości są tutaj w tej dwójce, która jest planowana, ale też środowisko naukowo badawcze, między innymi Uniwersytet Szczeciński, bardzo interesujące możliwości związane z pozyskiwaniem zielonej energii, produkcja bio paliwa z wykorzystaniem okrzemek, tania technologia i skuteczna, i pochłaniająca też dwutlenek węgla, żalili się, że nie ma jakby dostępu do środków wojewódzkich, i padło hasło i taka propozycja, żeby doprowadzić do spotkania merytorycznego, gdzie można by przedstawić poszczególnym ośrodkom, które mają potencjał badawczo – rozwojowy, jakie są po naszej stronie możliwości, zwłaszcza, że tu się okazuje, otwiera się ścieżka w tej chwili, w tym roku, żeby wzajemnie poznać siebie, ja byłam zdumiona, że u nas są takie rewolucyjne myśli w pozyskiwaniu taniej energii. Chodzi o spotkanie tych, co mają pomysły i tych co mają pieniądze, żeby doprowadzić skutecznie do domknięcia tematu. To jest jedna moja uwaga, druga uwaga idzie w kierunku tych ofert skierowanych do rodzin, osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Tam było kilkadziesiąt milionów. Jest to bardzo znaczna kwota, szczególnie, że w naszym budżecie jest niecałe 800 tyś, jakby się udało wymienić krótko, jakie formy tam są przewidziane w ramach tych środków.

Dariusz Wieczorek: mam pytanie do pana marszałka, bo śledzimy oczywiście te spotkania pana marszałka, w ostatnim czasie było spotkanie z panią komisarz unijną, z tego co pamiętam, poświęcone właśnie tym programom regionalnym. Moje pytanie, czy widzi pan jakieś zagrożenia w tym zakresie, czy są jakieś nowe uwarunkowania unijne, czy też jakieś nowe uwarunkowania polskiego rządu w tej sprawie.

Artur Łacki: do pana dyrektora uzupełniając pytanie pana radnego Wieczorka, z tych ok. 3 miliardów złotych, na ile mniej więcej mogą liczyć prywatni przedsiębiorcy z terenu województwa zachodniopomorskiego, może jeszcze z uwzględnieniem tych którzy są producentami. Drugie pytanie co do instytucji, które zajmują się osobami niepełnosprawnymi, szczególnie osobami niepełnosprawnymi umysłowo, wiem, że zawsze były jakieś pieniądze przeznaczone z jakiś osi na mieszkania czy na inne formy ich działalności, czy są jakieś środki i w jakiej wielkości.

Agnieszka Przybylska: zapomniałam jeszcze, w projekcie, z tego co zapamiętałam, 2.10 jest przewidziana pula na zwiększenie wykorzystywania odnawialnych źródeł energii. Czy jest tutaj uwzględniona dywersyfikacja takich źródeł energii odnawialnej, czy tylko się koncentrujemy na kontrowersyjnych wiatrakach.

Olgierd Geblewicz: wydaje mi się, że wiele rzeczy jest kontrowersyjnych, wiatraki są jednak niewątpliwie potencjałem gospodarczym naszego regionu. Natomiast chciałbym powiedzieć odpowiadając na pytania pana radnego Wieczorka, w szczegółach poproszę pana dyrektora. Jeżeli

chodzi o RPO, to nim miałem przyjemność spotkać się z panią komisarz Coriną Cretu spotkałem się z panem ministrem Jerzym Kwiecińskim, wspólnie zresztą z panem przewodniczącym Pawłem Muchą, i zarówno on jak i później wiceminister w czasie kolejnego spotkania, w którym, miałem okazję uczestniczyć potwierdzili, że nie planują jakiś głębszych zmian dotyczących metodologii, dystrybucji. W chwili obecnie jesteśmy w takim momencie, że trzeba przyspieszać i wszelkiego rodzaju zmiany powodowałyby utrudnienia, tym bardziej, tak myślę, że jest takie duże parcie, niezależnie od programów regionalnych, to żeby również uruchomić program krajowy, a więc tak naprawdę dzisiaj nie ma żadnych sygnałów dotyczących bardziej radykalnych zmian w zakresie systemu wydatkowania funduszy regionalnych w Polsce. I to również potwierdziła pani komisarz, że jakieś rozmowy w tym zakresie się nie toczą. To spotkanie poświęcone było takiej wstępnej dyskusji o perspektywie po roku 2020. Oczywiście to jest perspektywa jeszcze dość odległa mimo tego, że UE stara się już dość odległe prognozować, to mimo wszystko ten kierunek w Europie, wiadomo kryzys emigracyjny oraz coraz bardziej powszechne w Europie tendencje odśrodkowe dot. UE, rzeczywiście nie ułatwiają tego typu dyskusji. Niewątpliwym jest fakt, że dzisiaj jest coraz mniej obrońców polityki spójności. Tak jak dotychczas pokazywano Polskę jako najlepszy przykład na to, że są to dobrze wydatkowane pieniądze, pamiętajmy, że to jednak zachodni podatnicy w dużej mierze te pieniądze muszą wygenerować, o tyle w chwili obecnej w całej unii europejskiej widzimy tendencje odśrodkowe. Nie ukrywam, że rozmawiałem także na temat kultury, prosiłem o ponowne rozpatrzenie usadowienia kultury w tej perspektywie i kwestii zamknięcia możliwości wspierania inwestycji kulturalnych. Jestem wstępnie umówiony na takie szczegółowe rozmowy z panem Pascalem Boijmans zajmującym się Polską. Pani komisarz przyznała, że wielu ministrów kultury w Europie podnosi ten sam problem, więc może komisja dokona w tym zakresie pewnego rodzaju rewizji. Było to spotkanie godzinne, ale jednak głównie poświęcone tej dalekiej perspektywie. Jeżeli chodzi o szczegóły, poproszę pana dyrektora, żeby odpowiedział.

Marcin Szmyt: jeżeli dobrze wszystkie pytania zapamiętałem, pytanie związane ze wsparciem instytucji naukowo – badawczych w zakresie badawczo – rozwojowym, w zakresie transferu pomysłu do gospodarki, czy komercjalizacji wyników badań naukowych, faktycznie nie mówimy o tych badaniach w kontekście już ogłoszonych naborów, bo te nabory były dedykowane przedsiębiorcom, natomiast prowadzimy stały dialog z uczelniami naszego województwa. Miał on także taką formalną stronę w postaci naboru w ubiegłym roku w czerwcu, również uruchomiony na zachodniopomorską listę infrastruktury badawczej, zachęcaliśmy uczelnie wyższe, żeby przedstawiały swoje propozycje inwestycji w infrastrukturę, która mogłaby służyć przedsiębiorcom, poprzez wyniki prac badawczych. Wśród tych pomysłów pojawiły się pomysły wszystkich uczelni naszego województwa, natomiast muszę powiedzieć szczerze, że nie było tych propozycji bardzo dużo, było ich kilkanaście. Procedujemy nad nimi głównie w kontekście jakby obowiązku zapewnienia jakby samoutrzymania się tych inwestycji z uwagi na zmianę pewnej polityki horyzontalnej wsparcia polityki dla instytucji naukowo – badawczych, bez gwarancji, że drugiej stronie jest przedsiębiorca zainteresowany wynikami tych badań, ich przeniesieniem do biznesu, jakby nie ma możliwości wspierania infrastruktury rozwojowej, co do zasady, z małymi wyjątkami, i to szczegółowo badane w takich bardzo pogłębionych konsultacjach z uczelniami, które swoje aplikacje złożyły, wśród nich jest Uniwersytet Szczeciński, prawdopodobnie nie z tym projektem, o którym pani radna wspomina, natomiast formuła rozmowy z urzędem, który jest w jakiś sposób pośrednikiem środków, ale również umożliwia dostęp poprzez środki krajowe do wsparcia znacznie większej skali, które oferuje chociażby Narodowe Centrum Rozwoju, to zapewniam, że ten dialog jest prowadzony w sposób stały. Uczelnie czy przedstawiciele centrów transferów technologii czy takich wyspecjalizowanych jednostek funkcjonujących na uczelniach odpowiedzialnych za ten punkt styku naukowiec, przedsiębiorca, one jakby w tym kontakcie z urzędnikami pana marszałka są stałym. My naboru takiego otwartego dla infrastruktury publicznej naukowo – badawczej w ramach programu nie przeprowadzamy. Naszą odpowiedzią na te wyzwania, te wymogi również związane z utrzymaniem tej infrastruktury, dostosowaniem jej do wymogów rynku realizujemy poprzez te listę infrastruktury naukowo – badawczej. Spodziewamy się, że w przeciągu najbliższych tygodni rozstrzygnie się ta cała procedura na poziomie urzędu marszałkowskiego, i zarekomendowane zostaną przedsięwzięcia, które będą musiały na drugim etapie uzyskać pozytywną opinię, ocenę ze strony ministerstwa rozwoju, ministerstwa nauki, resortu pana premiera Gowina i Narodowego Centrum Badań Rozwoju, to umożliwi wpisanie tych projektów do programu naszego województwa i uruchomienie pieniędzy w ramach RPO. Bez decyzji między innymi Ministra Nauki takiej możliwości nie ma. Minister gwarantuje środki na wkład własny projektów uczelni. Jest to procedura stworzona w roku 2014. Jeżeli chodzi o działania związane ze wsparciem na rzecz osób wykluczonych, tych działań jest wiele, są to przede wszystkim realizowane w oparciu o środki Europejskiego Funduszu Społecznego, uzupełniane w tej

części inwestycyjnej ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Czyli mówimy o dwóch osiach priorytetowych, w których to wsparcie jest obecne, osi 7 i 9. I odpowiadając wcześniej na pytanie pani radnej i na pytanie pana radnego, mamy takie działania które są związane oczywiście z szerokim, kompleksowym programem wsparcia, realizowanym przez instytucje powołane ku temu, czyli ośrodki pomocy społecznej i powiatowe centra pomocy rodzinie. Ale mamy też takie działania, które mogą być realizowane przez różne podmioty, organizacje pozarządowe, a typów projektów, które można wspierać jest bardzo dużo, od takich działań związanych ze świadczeniem takiej pewnej opieki, ale również takim aktywnym procesem integracji i zapobiegania wykluczeniu. Jeśli chodzi o środki inwestycyjne, one są zaplanowane w osi 9. W ramach tego wsparcia zaplanowany jest na maj konkurs, który będzie dotyczył dwóch typów projektów czyli zakładów aktywności zawodowej oraz budowy, odbudowy obiektów infrastruktury społecznej, innych niż domy opieki społecznej i mieszkania chronione, chociaż te mieszkania chronione również przewidujemy w ramach programu do wsparcia, tyle tylko, że prawdopodobnie z uwagi na to, że tych działań w harmonogramie nie ma, zostaną te działania uruchomione w roku 2017. Dzisiaj dwa z czterech typów projektów możemy realizować pod kątem konkursu, który zostanie ogłoszony za chwilę, uruchomiony w maju tego roku. Wskazywałem na działania, które mogą być przenoszone do biznesu, natomiast mówimy też o wsparciu dla zwiększenia wykorzystywania źródeł odnawialnej energii. I tutaj muszę powiedzieć, nie z uwagi na kontrowersyjność samego tematu ale przede wszystkim z uwagi na odpowiednie rozgraniczenie tematu, oczywiście można uzyskać niewielkie wsparcie na niewielkie wielkości jeżeli chodzi o moc wytworzonej energii urządzenia, które produkują energię z wiatru, natomiast absolutny priorytet jest przy odnawialnych źródłach energii, chociażby biogazu, bio masy, również energii pochodzącej ze źródeł geotermalnych, z uwagi na to, że w programach regionalnych wspiera się źródła mniejszej mocy, te większe mogą aplikować o środki programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, poza tym te największe, mówimy o dużych farmach wiatrowych, to są przedsięwzięcia, które przekraczają z jednej strony możliwości wsparcia z RPO, z drugiej strony są to przedsięwzięcia ciągle jeszcze na tyle zyskowe, że zasadność wykorzystania środków europejskich jest w tym przypadku nikła, jest wykluczana ze względu na to, że te projekty się finansują, są w stanie z kredytów się realizować. Są to przedsięwzięcia które i tak kończą się zyskiem dla inwestorów.

Teresa Kalina: ogłaszam teraz czterdziestominutową przerwę, wszystkich zapraszam na obiad, do tematu powrócimy po przerwie.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Paweł Mucha: jedna rzecz do pana dyrektora, chodzi mi o mapę infrastruktury badawczej, konkretny termin jeżeli chodzi o te kilka tygodni o których pan mówił.

Marcin Szmyt: szacujemy, że w maju tego roku procedura się zakończy i będziemy mogli zarekomendować zarządowi rozstrzygnięcie tego pierwszego etapu, na którym to województwo opiniuje te propozycje projektów, natomiast jesteśmy też uzależnieni od tempa uzupełnień po stronie uczelni dokumentów, czy informacji o które prosiiliśmy na czwartym etapie oceny. Procedura była wieloetapowa, jesteśmy na ostatnim etapie, zakładamy, że do końca maja na pewno ta procedura się zakończy. Będziemy robić wszystko, żeby zakończyła się wcześniej. W drugim etapie prześlemy te projekty rekomendowane przez zarząd województwa do oceny na poziomie rządowym, przez Ministerstwo Rozwoju, Ministerstwo Nauki i Narodowe Centrum Badań Rozwoju. Taki harmonogram zakładamy.

Paweł Mucha: proszę do pana marszałka, ponieważ ja bardzo pozytywnie oceniam decyzje sejmiku podejmowane na początku tej kadencji, w obu wymiarach komisji doraźnej, zarówno komisji doraźnej ds. rodziny i komisji doraźnej ds. środków unijnych, i tutaj panie marszałku przypominam się z prośbą taką o zwołanie posiedzenia komisji doraźnej, jeszcze w maju, na tym etapie, kiedy będą trwały prace związane z tą małą infrastrukturą struktury badawczej, w kontekście przyszłych działań związanych z uruchomieniem naboru jeżeli chodzi o to działanie 1.2, żebyśmy mogli porozmawiać, i apeluję, żeby wyłączyć z tego sporu politycznego co najmniej te dwie sfery, sferę rodziny i sferę dotyczącą podziału środków unijnych. Myślę, że taki efekt synergii to byłoby najlepsze rozwiązanie. Ale to niesie za sobą konieczność rozmowy i konsultacji, ja mam nadzieję, że pan marszałek tą komisję zwoła i do takiej merytorycznej rozmowy byśmy usiedli, proponuje połowę maja, proszę o rozważenie tej propozycji.

6. Podjęcie uchwał:

6.1 w sprawie zmian budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2016 rok oraz zmiany uchwały Nr IX/171/15 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 15 grudnia 2015 roku w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2016 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 8.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Paweł Mucha: kilka pytań w kwestii załącznika nr 1, str. 2, jeżeli chodzi o kwestie zmniejszenia dochodów majątkowych, jest punkt dział 6207 – jest ograniczenie dochodów o kwotę 31 milionów 435 tys zł, prosiłbym o wyjaśnienie. Chciałbym zapytać, co jest, chociaż po części się domyślam, jeżeli chodzi o zwiększenia tak znaczne co do wydatków bieżących, jeżeli chodzi zwłaszcza o ZZM i UW, wynagrodzenia osobowe pracowników, 417 tys 920 zł, wraz z tymi pochodnymi. Tu jest jedna taka sytuacja, ale także jeżeli chodzi o wydatki bieżące w dziale dotyczącym funkcjonowania Urzędu Marszałkowskiego, także wzrost jeżeli chodzi o zmianę budżetu 406.138 zł, jeżeli chodzi o wynagrodzenia osobowe dla pracowników i analogicznie także bieżące. Pozytywnie chce się odnieść do tej informacji, chociaż moim zdaniem niesatysfakcjonującej, ale także proszę o wyjaśnienie, na co to są pieniądze, ale to jest taka rzecz o której od kilku lat mówię, chodzi o wydatki inwestycyjne w sferze parków krajobrazowych, widzę tu kwotę 861.500 zł, ale chciałbym prosić o informację, na co konkretnie te pieniądze będą przeznaczone. No i chce powiedzieć, że sprowadziło się to o czym mówiła opozycja, a co moim zdaniem jest negatywne z punktu widzenia transparentności, z punktu widzenia procedowania budżetu w tym układzie, który przewiduje także uchwała sejmikowa. Bo mamy sytuację taką, że rozwiązujemy po części te rezerwy, które tworzyliśmy na niebotycznym poziomie, między innymi jest kwestia tych 13 milionów, które były na zakupy inwestycyjne. Ale chcę się do tej procedury odnieść negatywnie o tyle, że gdybyśmy procedowali tak jak powinniśmy, to by tych rezerw nie było, bo mamy taką sytuację, że dokonujemy w ciągu roku budżetowego bardzo głęboko idących zmian, i dokładnie mówimy o tym, o czym wcześniej była mowa w toku dyskusji, że państwo nie zaplanowaliście wystarczających środków, jeżeli chodzi o funkcjonowanie, no bo inaczej się nie da wytłumaczyć sytuacji takiego wzrostu wynagrodzeń, chyba, że ten wzrost wynagrodzeń to jest związany z jakąś nową etatyzacją i jakimś desantem na określone sfery Urzędu Marszałkowskiego albo ZZMiUW, to poproszę o informację taką merytoryczną, czy ten stan osobowy się zmienił czy się nie zmienił, czy to są ci sami pracownicy. Jeżeli są ci sami, to wadliwość planowania, jeżeli nowi, to pytanie z jakich przyczyn, jakie zadania wykonują?

Dariusz Wiczorek: mam dwa pytania, pierwsza rzecz to kwestia ochrony gruntów rolnych, tutaj jest zwiększenie na kwotę 1.600 tys złotych, w opisie jest, że są to środki niewykorzystane w wysokości 2.400 tys za 2015 rok. Moje pytanie jest następujące, jakie są powody niewykorzystania tych środków, i druga rzecz, czemu ta kwota jest akurat 1.600 tys., czy to wynika z jakiegoś konkretnego zapotrzebowania, a nie np. te 2.400, które nie wykorzystaliśmy w 2015, czyli jaka tu jest zasada projektowania budżetu. Druga rzecz, prosba o szczegółową informację, wczoraj była dyskusja dotycząca nowej siedziby Sejmiku, stanowisko SLD w tej sprawie państwo od wielu lat znacie, my jesteśmy przeciwnikami, żeby to urząd marszałkowski był inwestorem, bo dotychczasowe doświadczenia jeżeli chodzi o wszystkie inwestycje prowadzone przez Urząd Marszałkowski, czy to kultura, czy drogi, to były kwestie i terminów, i przekroczeń, i dodatkowych pieniędzy, nie chce przypominać Opery, Muzeum Przełomy, wiemy, ile to było milionów złotych, no ale tutaj, rozumiem, większość podejmuje decyzję, że idziemy w stronę budowania tego urzędu przy ul. Piłsudskiego, ja te zastrzeżenia wczoraj zgłaszałem na komisji Budżetu, nie będę dzisiaj powtarzał, jednak proponowałbym wziąć sobie je do serca i kilka rzeczy sprawdzić szczególnie jeżeli chodzi o ten obiekt przy ul. Twardowskiego, gdzie ma być przenoszona stacja Pogotowia Ratunkowego. Natomiast moje pytanie jest takie, bo w budżecie pojawiają się dwie pozycje, czyli pojawia się pozycja konsolidacja siedziby urzędu marszałkowskiego w wydatkach bieżących na ten rok, to jest kwota 705 tys i prawie milion złotych jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, na co te poszczególne kwoty będą wydatkowane, bo wiem że tam już są ogłaszane jakieś przetargi, ale z drugiej strony czemu pojawia się kwota 7090 tys. w wydatkach bieżących, w mojej ocenie jeżeli mówimy o konsolidacji urzędu to to jest inwestycja i powinno się raczej chyba wszystko wrzucić w wydatki majątkowe. Nie wiem skąd ten

podział się pojawił. Trzecie moje pytanie, bo tutaj przewodniczący kolega Mucha już o tych wątpliwościach różnych i rezerwach mówił, natomiast zwracam uwagę, rozwiązujemy, i to była dyskusja, tą rezerwę jeżeli chodzi o konsolidację urzędu, ale z kolei zwiększamy rezerwę celową na wkład własny z budżetu województwa do projektów bieżących współfinansowanych z budżetu UE i zwiększamy tą kwotę o kwotę 1 miliona złotych, z czego to wynika, czy to są tylko manewry jakieś księgowe czy macie rzeczywiście jakieś kilka projektów, które ewentualnie z tych środków będziemy mogli finansować, tzn. czy to jest rezerwa dla rezerwy czy to jest przemyślana decyzja.

Agnieszka Przybylska: nawiązując do poprzednich obu wypowiedzi, chcę przypomnieć, że wnioskowaliśmy o wzrost środków na bardzo cenny projekt, region dla rodziny. Region dla rodziny, z 1.500 tys w zeszłym roku został okrojony, chciałoby się powiedzieć ograbiony, o ok. 800 tys zł w tym roku, chociaż to i tak były bardzo skromne środki, i akurat te 800 tys jakoś się ma do obu grup wzrostu wynagrodzeń w ZZMiUW i Urzędzie Marszałkowskim, o którym to kolega radny Paweł Mucha powiedział. Nasz wniosek, bez jakiegokolwiek uzasadnienia, żeby dołożyć na „Region dla Rodziny” został oddalony, chociaż pokazywaliśmy, że w rezerwie są na to środki, i w tej chwili okazuje się, że właśnie te środki zostały przekazane na wzrost wynagrodzeń. Jestem zmartwiona i nie takiej konstrukcji budżetu bym oczekiwała jako osoba, której los rodzin leży na sercu. To jest jedna sprawa. A druga sprawa, jeżeli to jeszcze nie dość państwu zabrzało, z powodu wadliwego rozstrzygnięcia, które powinno wyglądać jako powierzenie zadania a nie wsparcie, ośrodki adopcyjne niepubliczne w naszym województwie, mimo, że mają identyczne obowiązki i podział terytorialny, mają skandalicznie niskie umowy, wypłacając po 600 zł dla specjalistów, w XXI w jest to horror. W takim układzie nawet nie zmieniając przepisów, powierzenie, czyli nie kosztuje to naszego budżetu województwa w ogóle, bo to są wszystko pieniądze budżetu państwa, nawet jeżeli nawet nie udało nam się zmienić w tej chwili tej formy prawnej, a tutaj jest wniosek i będzie pytanie, czy jest możliwość odejścia od tej umowy, ale nawet jeżeli na razie muszą być na tej umowie, to powinniśmy jako województwo dołożyć tym ludziom, zasługują, bardzo dzielnie wykonują swoją pracę, dołożyć środki, nawet jeżeli nam budżet państwa tego nie zwróci. I skoro nasze rezerwy pozwalają na analogiczne kwoty przekazać na wzrost wynagrodzeń, to zadbajmy też o tych, którzy dobre rzeczy robią a są trzymane na skandalicznie niskich środkach.

Marek Dylewski: zacznę od ogólnych elementów, jeżeli chodzi o Janosika, tutaj te decyzje zarząd podjął w tym zakresie ze względu na to, że wprowadzono już to nowe zadanie i cały montaż finansowy został przeniesiony na następne lata i to pozwalało nam nie blokować tych środków, bo one i tak w tym roku nie miałyby uzasadnienia bo są finansowane z innych źródeł. Nasz wkład własny w to przedsięwzięcie jest w okolicach 12,5 miliona, pozostałe to są środki zewnętrzne, bądź z pomocy technicznej, bądź z RPO, stąd decyzja żeby nie utrzymywać tej rezerwy, a wcześniejsza decyzja, żeby ona jednak była, żeby to nie były środki, które zostały skonsumowane w budżecie ogólnym a jednak przeznaczeniem Janosika miałyby to, żeby jednak one finansowały konsolidację. To jest jakby przyczyna rozwiązania tej rezerwy. Pan radny Wieczorek pytał o te rezerwy, ten 1 milion złotych, pierwotnie miały być to środki na wkład własny przedsięwzięć, jako wydatki inwestycyjne. Powoli zaczęły się pojawiać przedsięwzięcia o charakterze bieżącym, tam też, w tej perspektywie jest obowiązek minimum 15 % naszych środków, w tych miękkich projektach też, żebyśmy nie musieli czekać na sejmik, żeby w tym momencie można było uruchamiać, stąd ta zmiana. To nie są dodatkowe środki, tylko w ramach tych, które już są, je przenosimy. Parki Krajobrazowe, to są koszty przygotowawcze związane z trzema projektami, jest pani dyrektor, może to szerzej omówić. Jeżeli chodzi o przeniesienie plac w dziale administracja, to tak naprawdę środki własne zastępujemy środkami zewnętrznymi, to nie jest związane z podniesieniem wynagrodzeń, tylko ich przeniesieniem, podstawiamy inne źródło finansowania. Pozostałe też wynikają z tego rozpoczęcia procesu konsolidacji i możliwości uwzględnienia w tym procesie pracowników i finansowania ich z pomocy technicznej. Wynika to z konstrukcji finansowania tego przedsięwzięcia, było to szczegółowo prezentowane na posiedzeniu Komisji Budżetu. Jeżeli chodzi o ochronę gruntów rolnych, to są rzeczywiście środki, które są przenoszone z zeszłego roku jako niewykorzystane, to są znaczone środki, my ich i tak nie możemy wydać na inny cel. Średnio rocznie na funduszu ochrony gruntów rolnych mamy 5-6 milionów. Jeżeli chodzi o melioracje, generalnie w procesie planowania w poprzednim roku, jak spinaliśmy ten budżet, to niestety, zawsze jest taka sytuacja, że nie wiedząc jaka będzie końcówka roku, ale ustawa jest tak skonstruowana, że my planując budżet musimy się trzymać pewnych parametrów, które obowiązują na 30 września. Dopiero w momencie 31 marca przyjmujemy sprawozdania i możemy uwolnić środki i trochę też planować, do końca też nie wiemy w jakim zakresie uruchomione zostaną rezerwy i poręczenia, i z tego też wynika, że ten gorset mieliśmy bardzo sztywny, nawet jeżeli chodzi o wydatki, one były bardzo ograniczone.

Olgiard Geblewicz: jeżeli chodzi o kwestie wynagrodzeń, to nie jest tak, że są równi i równiejsi, my ponosimy odpowiedzialność również za wynagrodzenia w ZZMiUW. Tak jak powiedział pan skarbnik, fundusz na wynagrodzenia w ostatnich latach był bardzo ograniczony, zarząd nie ma możliwości uzupełniania tego typu wynagrodzeń, a wynagrodzenia są rzeczywiście bardzo niskie jeżeli chodzi o tę instytucję. Potrzeba tam wiedzy fachowej, inżynierów, którzy niestety odpływają cały czas z tej firmy, stąd decyzja strategiczna o zwiększeniu tam wynagrodzeń. My odpowiadamy w pełni za tą jednostkę, stąd decyzja, że w sytuacji kiedy będziemy mieć tego typu możliwości, to tak zrobimy, jeżeli zaś chodzi o stawianie tego z wynagrodzeniami ośrodków adopcyjnych, to ja przypomnę, że my w zakresie ośrodków adopcyjnych jesteśmy przekaznikiem pieniędzy. To jest zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej i te pieniądze, które otrzymujemy, przekazujemy dalej. Zgodnie z kontrolami NIK zarząd nie ma możliwości przekazywania większej kwoty, zresztą nie wiem dlaczego miałbym to czynić. To jest pewna klarowność budżetu i rozdziału kompetencji. W związku z powyższym, jeżeli rząd w ramach zlecenia, przeznacza takie środki, ponadto jesteśmy przed dość strategiczną decyzją dotyczącą ośrodków adopcyjnych, ponieważ te pieniądze zostały znacząco ograniczone, i rozmawiając dziś o rodzinie warto o tym pamiętać. W związku z powyższym tam nie mamy tego typu możliwości, mamy inny problem o czym staramy się cały czas przypominać, mianowicie o tym, że nie mamy również pieniędzy i cały czas nie możemy ruszyć z realizacją „500+”. Pojawiają się pierwsze wnioski, nie mamy na to zabezpieczonych pieniędzy i pewnie za kilka tygodni, miesiący będziemy mieli znowu problem w tym zakresie. Tak jak powiedziałem ja nie zamierzam narażać się na rzecznika dyscypliny finansów publicznych, z takiego powodu, że nie otrzymuję najzwyczajniej w świecie pieniędzy na realizację tego zadania. Niezależnie od tego o ile pani radna będzie apelowała, to my i tak tego nie zmienimy, ponieważ wynika to wprost z przepisów prawa, i prosba o to aby apelować o te środki do wojewody.

Anna Mieczkowska: odpowiem pani radnej, ponieważ ostatnie posiedzenie komisji było zdominowane i poświęcone w znaczącej części tej tematyce. Myśmy tłumaczyli, jaki był powód takiej umowy, jak te środki są dzielone, jak również dlaczego nie możemy zwiększać tych kwot w środku roku, jeżeli chodzi o środki na ośrodki adopcyjne. Tytułem uzupełnienia, program 500+, i w sytuacji w jakiej znalazł się samorząd województwa, moim zdaniem, to powinno być przedmiotem troski wszystkich radnych, tak jak pan radny apelował, ponad podziałami, ponieważ mamy przypisane zadanie, na które nikt nie przypisał nam środków, nie mamy zabezpieczonych środków na realizację zadania i zaraz powiem, jak to wygląda w praktyce. Od początku, kiedy program 500+ wszedł w życie wpłynęło ok. 200 wniosków. Każdego dnia wpływają nowe wnioski, są dni, że wpływa 30 wniosków dziennie. Wszystkie te sprawy są realizowane przez pracowników Biura Świadczeń Rodzinnych, których mamy 15, ok. 3000 decyzji jest wydawanych, więc ci pracownicy mają co robić z racji zadań im powierzonych, dodatkowo w tej chwili są obciążeni od miesiąca pracą, za którą nikt nie będzie mógł im zapłacić, ponieważ my tych środków nie mamy. Zarówno w fazie konsultacji, kiedy pani minister była obecna w Szczecinie, jak również drogą pisemną upominaliśmy się, również za pośrednictwem konwentu ROPS-u, upominaliśmy się, żeby zabezpieczone zostały środki, tak jak burmistrzowie, wójtowie i prezydenci mają zagwarantowane środki, tak samo jeżeli marszałek ma zadanie zlecone, powinien mieć na to zabezpieczone środki. Monitowaliśmy również u pana wojewody, otrzymaliśmy odpowiedź, to również tłumaczyliśmy na komisji, że pan wojewoda oczekuje od nas, że policzymy, ile decyzji zostało wydanych, ile spraw i na podstawie tego dopiero nam zagwarantuje te środki. My w tej chwili zgłaszamy zatrudnienie 7 osób, to jest takie min niezbędne. Ma to związek z dyskusją, ponieważ za to odpowiadamy, jest to kolejne zadanie zlecone, na które musimy mu w tej chwili wyasygnować własne środki, nie mamy środków zagwarantowanych. Jest to zadanie, które musimy realizować, ponieważ zwracają się do nas osoby, mają do tego prawo, powinni mieć ci ludzie, którzy pracują, również zapłacone, a to w kontekście tego, co pani powiedziała, że pracownicy ośrodków adopcyjnych mają niezwykle niskie stawki. Ci ludzie, którzy są naszymi pracownikami, to jest nasz obowiązek zapłacić im za wykonaną pracę, a nie możemy w tej chwili.

Jarosław Rzepa: jeszcze takie informacje dotyczące tych środków finansowych z FOGR. Pod koniec roku wpłynęła dodatkowa kwota z wyłączeń farm wiatrowych, przez co nie było sensu już ich przekazywania ze względu na zakończone realizacje budowy dróg, tu przesuwamy to na ten rok, żeby beneficjenci, którzy w tym roku złożyli, żeby mieli pieniądze, to jest jednorazowy wpływ, natomiast 440 tys to było: gmina Kołbaskowo, były zastrzeżenia odnośnie wykonania nawierzchni, ale już jest wszystko ok. i do końca kwietnia tą drogę odbierzemy. Jeżeli chodzi o parki krajobrazowe, to mocno jesteśmy tutaj zaawansowani i zaangażowani w pozyskiwanie środków zewnętrznych, zarówno z RPO, InterReg. W RPO chcemy zrealizować II etap budowania infrastruktury w parkach

krajobrazowych, w pierwszym etapie zbudowaliśmy 1850 obiektów za blisko 5 milionów złotych. Ten drugi ma 12 milionów złotych. Jesteśmy w przygotowaniu i ten wkład własny jest potrzebny zarówno na dokumentację, most w Siekierkach realizujemy wspólnie ze stroną niemiecką. W sumie jeżeli chodzi o parki zamierzamy w tym okresie zrealizować obiektów na 24 miliony, a te środki są potrzebne, żebyśmy mogli wystartować z tymi aplikacjami, chociażby do Interregu 5a, natomiast panie radny, kiedyś dyskutowaliśmy na temat strażników w parku krajobrazowym, trochę ironicznie pan mówił, że jest tylko jeden, ja ponowiłem wystąpienie, ale odpowiedź była negatywna.

Marek Dylewski: było jeszcze pytanie dotyczące 31 milionów, które jest przeniesione, to jest naprawdę przeniesienie. Jeżeli mówimy o rozdziale RPO 2.7 2.13 nowej perspektywy, chodzi o te nowe etykiety. 5 było ze starej, 5 będzie z nowej ale już w innym układzie.

Dariusz Wieczorek: mam tylko takie pytanie, bo fajnie ponarzekaliśmy na rząd, tylko ja nie słyszę, skoro my nie mamy środków, dzisiaj powziąłem jako radny taką informację, na realizację zadania 500+, rodzi się pytanie, co robicie w tej sprawie? Jaki to jest rząd wielkości, proszę, żebyśmy wiedzieli, przecież dyskutujemy o budżecie, co nam grozi i jakie działania zostały podjęte? Był konwent marszałków, z punktu widzenia województwa jest to ważniejsza sprawa, niż te stanowiska, które proponujecie. Tu powinniśmy rzeczywiście stanowisko przyjąć, żeby temat tej sprawy z punktu widzenia budżetu województwa, Ministerstwo Finansów załatwiło bardzo szybko.

Paweł Mucha: kilka rzeczy, te osoby, które państwo zatrudniliście z rekomendacji politycznej PSL – PO w ostatnim czasie to by obsługiło tych wniosków pewnie tysiące. Ja bym zapytał, ile nas kosztują w Urzędzie Marszałkowskim, w ZZMiUW, to pani marszałek, niech pani rozmawia ze swoim przełożonym Olgierdem Geblewiczem, proszę mu powiedzieć, że zatrudniamie tych ludzi, żeby obsługiwali program 500+, i wtedy nie będzie tego kłopotu. Ja rozumiem, że są pewne granice hipokryzji, jeżeli państwo mówicie, to ja ponowię pytania, może zaczniemy od merytorycznych odpowiedzi, bo państwo się skupiacie na pięćdziesięciu innych rzeczach tylko nie odpowiadacie wprost na pytanie. 500 tys. w zarządzie melioracji, co to są za pieniądze, ile tam jest etatów, czy to są podwyżki, czy to są pieniądze, których w poprzednim budżecie nie było, bo państwo wiedzieliście, że i tak na te etaty będzie potrzeba ale budżet jest fikcją i teraz trzeba uzupełniać, żeby ludzie, którzy mieli umowę o pracę zapewnić wynagrodzenie, no to mówimy sobie o transparentności procedowania nad budżetem. Pytam na co jest te 500 tys. i czy ktokolwiek nowy został zatrudniony. Druga rzecz, to jest 700 tys jeżeli chodzi o urzędy marszałkowskie, oczekuje konkretnej odpowiedzi, nikogo nie zatrudniliśmy, albo zatrudniliśmy, daliśmy komuś podwyżkę, albo znowu budżet był absolutną fikcją, dlatego, że mamy umowy zlecenia, które były w toku ale nie było finansowania wynagrodzeń dla tych pracowników, takiej odpowiedzi oczekuję. Jeżeli chodzi o program rodzina 500+, pani marszałek, to nie są pani pieniądze, tylko to są publiczne pieniądze. Jest ogromnym sukcesem to, że program korzystny dla polskich rodzin trafi do tych ludzi i że będzie konkretne wsparcie. Jeżeli pan wojewoda państwu mówi czytelnie, oszacujcie te koszty i w rozliczeniu będzie zwrot, jak mówiła pani Rafalska, bo 2.5 % jest w ramach programu środków publicznych i państwowych zagwarantowane ku temu, to ja oczekuję tego, że państwo te środki będziecie sprawnie uruchamiać, a nie opowieści tego rodzaju. A jak słucham opowieści tego rodzaju to mi się zawsze przypomina 150 milionów złotych, chyba 38 ustawionych postępowań przetargowych, i postępowanie karne które się toczy, jest prowadzone przez prokuraturę apelacyjną, i tam koledzy pana marszałka Rzepy, pana marszałka Geblewicza mają zarzuty, koledzy partyjni, polityczni, i nie widziałem żadnej nagany, którą państwo daliście komukolwiek w Zarządzie Melioracji czy w urzędzie marszałkowskim za „ustawione” przetargi. Nie widziałem żadnych konsekwencji, upomnień, żadnych sankcji, więc albo sobie rozmawiamy merytorycznie, albo nie. Więc ja poproszę najpierw o odpowiedź merytoryczną dotyczącą tych środków, które idą na te wynagrodzenia, bo ja jestem też przeciwnikiem tego, żeby tak procedować nad budżetem.

Olgierd Geblewicz: na taki poziom hipokryzji trudno odpowiedzieć, więc ja mogę odpowiedzieć w taki sam sposób, gdybyście państwo nie zawłaszczyli państwa i swoich koleśki nie wsadzili wszędzie, nie skasowali milionów pieniędzy w związku z powyższym, to byłyby pieniądze dla biednych pracowników, którzy muszą się zająć programem 500+. To jest pana poziom, zacytowałem pana. Więc jeżeli chce pan na takim poziomie dyskutować to proszę bardzo. Natomiast odpowiadając merytorycznie, zaczynając od programu 500+, który jest tematem pobocznym, nie mamy zgodnie z prawem, warto znać prawo, ja rozumiem, że może ono być dla niektórych tylko jakimś dodatkiem do kożucha, natomiast w państwie prawa prawo powinno być przestrzegane, zgodnie z prawem państwo zlecając zadanie zlecone zabezpiecza na to pieniądze, nie że ktoś wyklada, tylko zabezpiecza pieniądze

wprost na realizację tego zadania. I w związku z powyższym odpowiedź pod tytułem najpierw wydajcie a potem my wam dołożymy jest odpowiedzią niezgodną z prawem. My takiego działania nie będziemy podejmowali. Odpowiadając na to co będziemy robili odpowiedź jest bardzo prosta, w chwili obecnie biuro doradców rodzinnych jest i ono pracuje i ono będzie pracowało, natomiast spodziewamy się tego, że fala wniosków zostanie radykalnie zwiększona i w którymś momencie najzwyczajniej w świecie straci ono możliwości przerobowe, to znaczy coraz dłuższa będzie kolejka do rozpatrywania wniosków. My ogłosiliśmy nabory na pracowników w tym zakresie, ale mamy świadomość jednej rzeczy, a mianowicie tego, że nie będziemy mogli ich rozstrzygnąć dopóki tego zapewnienia nie dostaniemy. Wiem, że Wojewoda Wielkopolski w tym zakresie podjął już decyzje o przeznaczeniu tych pieniędzy. A więc jest możliwość, tylko jest kwestia tego, żeby do tego tematu podejść konstruktywnie, zgodnie z literą prawa. Jeżeli zaś chodzi o kwestie związane z wynagrodzeniami, to już odpowiedziałem na to pytanie, jest to zwiększenie funduszu wynagrodzeń z ZZMiUW. O jego rozdysponowaniu, jak w każdej, innej jednostce organizacyjnej, decyduje kierownik jednostki organizacyjnej. To są podwyżki przede wszystkim na regulacje plac, których nie było w zarządzie melioracji od bardzo długiego czasu i w związku z tym one będą kierowane na te stanowiska, gdzie w chwili obecnej widzimy największy odpływ kadry, ale też największy deficyt, ale to należy do kompetencji dyrektora jednostki. Jeżeli zaś chodzi o kwestie związane ze zmianami wynagrodzeń w urzędzie marszałkowskim, to proszę tu o wsparcie pana skarbnika, mam nadzieję, że w dokumentach planistycznych ma wszelkiego rodzaju informacje. Nie planujemy, nie zwiększamy etatów w ramach urzędu, chyba, że wynika z przejmowanych nowych zadań, bądź rozpoczynanych nowych projektów. Takim projektem jest np. rozpoczynany projekt konsolidacji, który wymaga zatrudnienia 4-5 osób, którzy będą finansowani z projektu całości inwestycji, które to osoby są niezbędne do sprawnego i płynnego procedowania tych jednostek. Te osoby przyjęliśmy w zasadzie z naszych jednostek, bo są to sprawdzeni pracownicy, którzy dotychczas realizowali zadania inwestycyjne, np. w Zamku Książąt Pomorskich, albo też w Operze na Zamku, to jest pan inżynier, to jest pani rozliczająca finanse w tym zakresie. Ale są to jak już powiedziałem pracownicy finansowani w ramach funduszy unijnych, w ramach konkretnych projektów, które są realizowane.

Marek Dylewski: jeśli chodzi o tą kwotę, bo tam jest kwota 727 tys., tam jest 225 tys. podatek Vat. Jest tak, jak pan marszałek mówił, te osoby będą zatrudniane w ramach pomocy technicznej, co nie angażuje środków województwa.

Anna Mieczkowska: nie wiem, czy my się dobrze zrozumieliśmy, pan radny Mucha mówił o uruchamianiu środków, ja nie bardzo wiem o jakie uruchamianie chodzi. Jeżeli chodzi o rolę czy też zadanie samorządu województwa w tej kwestii, to jest to tylko koordynacja zabezpieczenia systemu społecznego, czyli urzędnicy nasi wydają decyzje, natomiast żebyśmy się dobrze zrozumieli, bo jest nowa ustawa i nowy program, te środki wypłacane są w gminach, natomiast rola pracowników ROPS jest koordynacja tego systemu, czyli sprawdzenie czy jeśli jeden z rodziców pracuje poza granicami, pobiera takie świadczenie analogiczne, a jeśli pobiera, czy ta kwota jest niższa od tej kwoty 500 zł, jeśli tak, to przysługuje świadczenie takie wyrównawcze, więc to jest tylko koordynacja. My tych środków nie wypłacamy, wypłaca gmina właściwa dla miejsca zamieszkania. Rola naszych pracowników jest sprawdzenie czy takie świadczenie przysługuje.

Jarosław Rzepa: gwoździ uzupełnienia, chciałem powiedzieć, że te prace związane z tymi regulacjami, to jest proces kilkumiesięczny, zgodziliśmy się, że jeżeli te wskaźniki nam się poprawią, to o coś takiego będę mógł wnioskować. natomiast powiem państwu jak to realnie wygląda. W zarządzie melioracji, jak państwo wiecie, mamy też oddziały terenowe, nie tylko pracowników pracujących w Szczecinie. Przeanalizowaliśmy to i wiemy, że szczególnie na dwóch grupach ludzi powinno nam bardzo mocno zależeć, na specjalistach, którzy mają różnego rodzaju uprawnienia, budowlane, hydrotechniczne, to są przeważnie ludzie pracujący w terenie. I tutaj ta regulacja była konieczna, ludzie odchodzą podkupowani przez firmy z tzw. rynku. Ponadto te uposażenia tych najniżej zarabiających osób wymagały regulacji.

Paweł Mucha: widzę ten proces wysysania z rynku, wiem, że pan Tomasz P. dostał pracę w spółce, która była beneficjentem zleceń ze strony ZZMiUW, i widzę ten postępujący proces podbierania fachowców przez rynek. Jednak w świetle tych wyjaśnień, poniekąd skandalicznej wypowiedzi pana marszałka, żałuję panie marszałku, że pan tej aktywności swojej dla dobra regionu nie przetwarza tylko na pokrzykiwanie na radnych opozycji, nie poprzemy tych propozycji tylko będziemy głosować przeciwko uchwale budżetowej.

Agnieszka Przybylska: po pierwsze dziwię się nierównowadze możliwości zadbania o pracowników w ROPS i w ZZMiUW, dziwię się. Jeżeli z lęku przed wysysaniem dobrych pracowników jesteśmy w stanie dołożyć tam pieniędzy, to myślę, że spokojnie osoby czuwające nad ROPS-em powinny przegenerować środki, żeby było na pracowników. Tak na marginesie zapraszam do ZBiLK –u, który w tej chwili w Szczecinie przyjmuje wnioski i te 200 na dwadzieścia parę dni, to nie jest dużo, dziesięć na dzień. Życzę, żeby te środki udało się przegenerować. Bardzo bym chciała, żeby tak jak oglądaliśmy strukturę zatrudnienia i finansów w placówkach kulturalnych podległych pod sejmik, bardzo bym była wdzięczna za taką strukturę zatrudnienia i finansów właśnie w urzędzie związanym z melioracjami od 2014 do 2016, żeby zobaczyć czy jest coś na rzeczy jeśli chodzi o manewry. Chciałam wrócić jeszcze do tego, czego pan marszałek nie był łaskaw powiedzieć, mianowicie jako radna zaniepokojona sytuacją związaną z ośrodkami adopcyjnymi, gdzie ośrodek adopcyjny wręcz aż do sądu musiał występować o odwołanie niekorzystnych rozstrzygnięć, było pytanie skierowane do RIO, czy sejmik ma prawo dołożyć ze swoich środków do ośrodków adopcyjnych, które mają zadanie powierzone przez budżet państwa. I odpowiedź RIO wskazywała, że jest to do rozstrzygnięcia przez Sejmik. My nie mamy zakazu. pan marszałek łaskaw był powoływać się na rozstrzygnięcie NIK, której nie miałam przyjemności widzieć, ale widziałam dokument wystosowany przez RIO. My możemy zdecydować czy chcemy dołożyć czy nie. Ale o czym innym trzeba powiedzieć, ponieważ tak naprawdę to o co w sądzie walczył ośrodek adopcyjny dotyczy rozstrzygnięć prawnych. W pierwszej kolejności Sejmik, zarząd województwa zaproponował ośrodkom adopcyjnym, żeby miały powierzone zadanie, tzn. w 100% budżet państwa opłaca, i to było bardzo korzystne.

Dariusz Wieczorek: nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie, wyraźnie się pytałem i chciałbym jeszcze raz to pytanie powtórzyć, o jakiej kwocie rozmawiamy jeżeli chodzi o realizację tego zadania zleconego, czyli programu 500+. Ja zupełnie świadomie pytałem się jaka to jest kwota, czy to jest 2% 3 czy 5% jak mają gminy od wypłacanej kwoty. Chciałbym wiedzieć, czy to jest np. 10 tys. miesięcznie, czy to jest 100 tys. miesięcznie. I druga rzecz, co do tej pory żeście zrobili, czy ktoś napisał do tego ministra finansów, czy ktoś napisał do wojewody, tego nie usłyszałem.

Anna Mieczkowska : z wielką przyjemnością odpowiem, pismo do pani minister, dwa pisma do pana wojewody były wysłane, plus podczas konsultacji społecznych były wysłane drogą pisemną uwagi, i podczas spotkania również były zapytania ustne. Co do kwoty teraz nie podam, siedmiu pracowników myśmy zliczyli na podstawie, chociaż jest to naprawdę karkołomne zadanie, ponieważ to biuro świadczeń rodzinnych, które w tej chwili koordynuje, to dotyczy wąskiej grupy mieszkańców Pomorza Zachodniego, ponieważ o przyznaniu świadczenia rodzinnego decyduje, zgodnie z ustawą kryterium dochodowe, natomiast w przypadku 500+ nie decyduje, a więc skala jest zdecydowanie większa, zważywszy na to, że wielu mieszkańców Pomorza Zachodniego jedno z rodziców pracuje poza granicami. Niestety, nie mamy takich danych jak wielu jest tych rodziców, bo oni mogą się zgłosić, mogą się nie zgłosić. Myśmy też to podawali, w tej chwili na pamięć nie podam, ale jest to 7 pracowników razy ich wynagrodzenie.

Na tym dyskusja została zamknięta.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/212/16** i jest załącznikiem nr 9.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 6

Wstrzymało się – 2

6.2 zmieniającej uchwałę Nr XXIII/305/13 z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2015-2038,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 10.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Paweł Mucha: dwie rzeczy, więcej państwo wydajecie na paliwo do samochodów, niż te 7 etatów związanych z programem 500+, więcej my wydajemy na sesje wyjazdowe, więcej państwa kolegów czy koleżanek z PO czy PSL zatrudniliście w ostatnim czasie niż te 7 etatów. Ta dyskusja o tych 7 osobach to po prostu żenada, państwo chcecie powiedzieć, że nie będziemy obsługiwać 500+, bo mamy jakiś kłopot, takie emocje państwo budzicie. I to jest dla mnie standard funkcjonowania zarządu województwa, natomiast chciałbym zapytać uprzejmie zarząd województwa jeżeli chodzi o konsolidację urzędu marszałkowskiego. Ja jestem członkiem komisji Budżetu, ale nie byłem obecny wczoraj, natomiast ja przypominam sobie jedno spotkanie panie marszałku, które było poświęcone tej tematyce, takie nieformalne prezydium w poszerzonym składzie. Przypominam sobie wielokrotne apele jeżeli chodzi o kwestie procedury związane z decyzją co do konsolidacji, która tak jak pan skarbnik podaje, na 12 czy 12,5 miliona z naszych pieniędzy, a być może 80 z wszystkich pieniędzy, które będą zaangażowane. Jaki był nasz postulat, nasz postulat był taki, żeby pan marszałek powołał zespół, w ramach którego będzie także dostęp opozycji do materiałów, do analiz, do tego na podstawie czego państwo podejmiecie decyzje o wybranym wariantcie konsolidacji. Ja takiego materiału w postaci takiej, która by mi pozwalała podjąć decyzję, czy wybrana forma konsolidacji jest najlepsza, nigdy nie otrzymałem. I to jest pytanie a propos WPF. Chwała państwu za to, że po 10 latach dyskusji chcecie zacząć coś robić w zakresie konsolidacji urzędu marszałkowskiego. 10 lat zastanawiania się to jest dość dużo czasu, żeby taką decyzję podjąć, ale ja bym chciał widzieć jakie są przesłanki, jakie są podstawy tej decyzji i uprzejmie proszę o przedstawienie mi tego materiału, czy krótkie wskazanie jakie analizy były dokonywane, bo uważam, że to jest troszeczkę niepoważne co my robimy. Może pan marszałek ma tę wiedzę, chcę nawet ufać, że pan ma taką wiedzę, ale żeby pan przekonywał w szczególności opozycję, że ten proces jest transparentny, racjonalny, ekonomiczny. Tego rodzaju argumenty nie padły, a wprost mamy w WPF, proszę o jakieś wyjaśnienia.

Dariusz Wieczorek: poprosiłbym tylko o krótką informację dotyczącą polityki kredytowej, bo mamy w WPF ten stan 310 milionów jeżeli chodzi o kredyty, natomiast rzeczywiście w tym opisie jest podane, że w roku 2016 nie chcemy zaciągać kredytów i chcemy spłacić ponad 40 milionów złotych. Czyli rozumiem, że plan jest taki, że w tym roku nie będzie kredytu, nawet na bieżące funkcjonowanie.

Olgięrd Geblewicz: najpierw odpowiem na tą argumentację bardzo poważną polityczną, bardzo nie lubię się do tego poziomu zniżać, ale też tak potrafię i powiem, a państwo wydajecie na paliwo do samochodów jeszcze więcej, na pensje jeszcze więcej, na paliwo do samolotów jeszcze więcej, na konferencje wyjazdowe jeszcze więcej, i tak możemy panie radny w nieskończoność. Jeżeli chce pan do tego poziomu sprowadzać dyskusję, to będziemy to czynić, tylko jaki w tym cel. Odpowiadając merytorycznie, pan skarbnik jeszcze raz odpowie, dlaczego nie widzimy możliwości formalnej, bo to nie jest kwestia tego, nikt z nas nie powiedział, że nie jest w stanie budżet województwa unieść 7 etatów, jest w stanie. Tylko nie jest to kwestia finansowa tylko jest to kwestia formalna. I pan skarbnik za chwilę odpowie na argument dotyczący tej opinii RIO oraz stanu formalno-prawnego, żeby zakończyć temat tego dotyczący. Jeżeli zaś chodzi o kwestie konsolidacji to była ona wielokrotnie omawiana, natomiast ostateczny wybór koncepcji, jego przedstawienie również na komisji Budżetu i Spraw Samorządowych głównie oparte jest jedna zasadniczą przesłanką, a mianowicie możliwości finansowe budżetu województwa w perspektywie krótko i długookresowej. Jesteśmy u progu perspektywy 2014-20, która to daje wielkie szanse ale i gigantyczne wyzwania. Szanse to są możliwości rozwijania naszych dróg, kultury, itd., ale również szansą jest to, żebyśmy sfinansowali ten projekt z funduszy unijnych, taka szansa się pojawiła, chociaż wcześniej jej nie było. Po dogłębnych analizach stwierdziliśmy, że rzeczywiście tego typu dofinansowanie jest możliwe. Z tego też powodu zdecydowaliśmy się na remont pomieszczeń dla wydziałów funduszowych, bo tylko pieniądze na remont są możliwe w ramach pomocy technicznej, w części starej budynku przy ul. Piłsudskiego, oraz dobudowanie z tyłu budynku pasywnego. Wybór ostateczny tej koncepcji, podobnie jak drogi realizacji a mianowicie nie zakup nieruchomości, nie wynajem, wynika wprost z pojawiających się okoliczności i możliwości finansowych. Z drugiej zaś strony mamy świadomość, jeżeli państwo zadadzą pytanie, czy budżet województwa jest w stanie w najbliższych 5 lat unieść koszt wybudowania siedziby z własnych środków w dowolnym miejscu i dowolnym kształcie, tak, jest to możliwe, tylko problem będzie następujący, że znacząco ograniczy to możliwości inwestowania w drogi, tabor kolejowy, instytucje kultury, itd. A więc znacząco ograniczy to wykorzystanie perspektywy 2014-20 do stymulowania rozwoju oraz podnoszenia jakości życia na Pomorzu Zachodnim. Z tego też powodu koncepcja konsolidacji urzędu wokół nieruchomości przy ul. Piłsudskiego została wybrana jako najbardziej w chwili obecnej właściwa, przez Zarząd i poparta przez właściwą komisję, Komisję Budżetu i Spraw Samorządowych. W odniesieniu do pytania pana radnego Wieczorka, który pytał o kredyty, jeżeli chodzi o kredyty odpowiedzi udzieli pan skarbnik oraz w kwestii dot. stanowiska NIK, RIO oraz wprost

literalnie zapisów ustawy w zakresie realizacji zadań zleconych odpowie, ja tylko powiem tyle, że ten okres tego ubiegłego roku i tego roku chcemy wykorzystać jako okres kumulacji energii finansowej, do tego żeśmy przygotowali się jak najlepiej do perspektywy i wyzwań również 2014-20.

Marek Dylewski: dofinansowanie zadań zleconych nie jest takie jednoznaczne jakby się wydawało. To, że nasza RIO wydała taką opinię, to jest trochę tak, że zdecydujcie sami ale tak naprawdę większość izb czy nawet wszystkie pozostałe nie dopuszczają takiej możliwości, nawet w takim zakresie, że RIO w Warszawie stwierdziła istotne naruszenie prawa w zakresie dofinansowania zadań zleconych, dotyczyło to województwa mazowieckiego, oni się odwołali do WSA i WSA niestety, odrzucił tę skargę. mazowieckie też chciało dofinansować swoje zadania zlecone. Do tej pory tak to wyglądało, że dofinansowanie zadania zleconego było traktowane jako naruszenie dyscypliny finansów publicznych, bo to jest wprost dotowanie państwa, rzeczywiście przepisy ustawy o finansach do tej pory się nie zmieniły, a one nie dopuszczają, żeby można było dofinansowywać zadania zlecone, nawet gdybyśmy chcieli to zrobić, to mielibyśmy kłopoty z odpowiednim rozdziałem w sprawozdawczości, także to też nie jest takie jednoznaczne. Wcale nie jest powiedziane, że nasza RIO za pół roku nie zmieni zdania, to jest stan na dzień dzisiejszy i tak stwierdzono, natomiast w kraju nie jest to jednoznaczne. Ja osobiście jestem przeciwny dofinansowywaniu zadań zleconych, bo faktycznie trochę to burzy ten obraz finansowy z punktu widzenia zadań własnych jaki i zadań zleconych. Jest to naprawdę duży problem w całym kraju, bo w większości jednostek samorządu terytorialnego coraz częściej sprawy trafiają do sądu w zakresie tych zadań administracji rządowej, podstawowa przyczyna, nikt nie wystandaryzował tych zadań, nikt nie standaryzuje, nikt nie określa jakie kwoty powinny być przy określonym zadaniu. Natomiast jeśli chodzi o politykę kredytową, to faktycznie tak jest, że w tym roku chcemy spłacić te czterdzieści parę milionów złotych. Wygląda na to, że rzeczywiście w tym roku nie będziemy musieli zaciągać kredytów, one pojawią się w następnych latach ze względu na konstrukcje poszczególnych przedsięwzięć. Natomiast jeżeli chodzi o przejściowy deficyt, to jest zupełnie coś innego, bo my możemy mieć przejściowo utratę płynności, ale mamy też kredyt na przejściowe finansowanie deficytu, on się domyka zawsze 31 grudnia.

Agnieszka Przybylska: wychodząc naprzeciw temu co mówił tutaj pan skarbnik, ja przypomnę, że jeśli chodzi o ośrodki adopcyjne, to rzeczywiście nie ma potrzeby nawet żeby samorządy dokładały, bo dzięki postawie samorządom w Łodzi jest 100% potrzeb jest z budżetu państwa, podobnie Opole, radom, Warszawa. tam nie ma potrzeby dokładać. Oni na pełną kwotę wnioskuja i pełną kwotę przez ręce samorządów, dostają z budżetu państwa. natomiast to, co u nas jest wadą, że mimo, że to jest zadanie zlecone przez rząd to i jednocześnie nasz samorząd wojewódzki podpisał, nie powierzenie, tylko wsparcie, czyli nie mogą wnioskować o 100%, muszą mieć 10% własnego wkładu, co gorsza, nie chcieliście państwo uznać wolontariatu, jako wkład własny, a oni nie mogą zarabiać na adopcjach, bo to jest bardzo delikatna kwestia społeczna. I efekt jest taki, że skoro nie nabierają dużego 10%, to muszą wnioskować na zbyt niskie kwoty, to nie wojewoda im zabiera, nie premier im zabiera, to nasza wadliwa decyzja, z którą do sądu musieli chodzić. Powierzenie miało być, tak jak w innych ośrodkach, które wymieniłam, i nie trzeba by było im dokładać. A zrobiliśmy wsparcie. Więc jeśli w rezultacie wadliwego rozstrzygnięcia zmiany decyzji mają zbyt mało środków, to w naszym województwie celowe było zapytanie RIO, gdzie indziej mają wystarczająco środków. Zapytanie RIO jest ważne w tym przypadku, bo oni nie mają tyle, ile trzeba. Skutek jest taki, że w tym roku zawnioskowali znowu na zbyt niską kwotę i nie mogą więcej, bo nie udźwigną 10%. Zmiana prawa musi nastąpić, żeby to było powierzenie i wtedy będzie 100%. Dopóki ta zmiana nie nastąpi powinniśmy wesprzeć tych ludzi, bo robią bardzo ważne zadania, i bardzo skutecznie pracują. Jest jeszcze kwestia kolejna, w środkach wydanych były zlecone zadania, między innymi opracowanie w celu wypracowania strategii rozwoju województwa zachodniopomorskiego do roku 2020. Między innymi zlecenie było opracowania tematu: depopulacja województwa, teraźniejszość i przyszłość, i województwo zachodniopomorskie w świetle demografii. Mam pytanie, czy te okrojone o 50% środki na działania na rzecz rodziny, jakoś państwo uwzględniacie w tej długoterminowej polityce działania przeciw obniżce drastycznej ludności w naszym województwie, bo my bardzo źle wypadamy, nie tylko w skali Polski, ale w skali Europy. Polska ma jedno z ostatnich na świecie jeżeli chodzi o liczbę mieszkańców rodzących się w stosunku do umierających, a nasze województwo się tutaj najgorzej prezentuje. Chciałabym bardzo, żebyście państwo udostępniłi te materiały, które jak się okazuje z pieniędzy sejmikowych zarządu były zlecone. I chciałabym teraz usłyszeć, jakie kwoty przewidujecie państwo do roku 2020, które będą przeciwdziałać zapaści demograficznej.

Nikt więcej nie wyraził chęci zabrania głosu.

Wobec powyższego przewodnicząca Teresa Kalina przeszła do procedury głosowania.

Agnieszka Przybylska: przepraszam bardzo, ale zadałam pytanie...

Teresa Kalina: ale nie ma nikogo, kto by odpowiedział, proszę złożyć to pytanie na piśmie, teraz natomiast przystępujemy do głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/213/16** i jest załącznikiem nr 11.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 6

Wstrzymało się – 2

6.3 w sprawie udzielenia dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków położonym na obszarze województwa zachodniopomorskiego w roku 2016,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 12.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

Paweł Mucha: jest 57 wniosków, kwota jest ogółem 1 milion złotych, natomiast ile tych wniosków było w ogóle złożonych, na jaką kwotę, ale chciałbym też zapytać o jedno konkretne zadanie o którym ostatnio z panem marszałkiem Rzepą rozmawiała siostra przełożona Zgromadzenia Benedyktynek Samarytanek Serca Jezusowego w Moryniu. Mam taką informację dotyczącą tego, że siostry się już dwukrotnie starały o wsparcie jeżeli chodzi o prace restauratorskie czy konserwatorskie dotyczące budynku. Ja tego tutaj nie widzę i pytanie, czy państwo macie taką wiedzę. Dlaczego mówię o tym konkretnym zabytku, bo w tym zabytku jest też prowadzony Dom Pomocy Społecznej dla osób z upośledzeniem. Nie wiem czy pan marszałek będzie kojarzył. Czy w tej puli, czy w innej puli. Jak my te kryteria stosujemy, jak dobieramy, żeby też promować tego typu inicjatywy, gdzie mamy działalność i pożytku publicznego, i działalność, która się mieści w sferze pomocy społecznej, i mamy zabytek, i mamy wreszcie podmiot, który nie prowadzi działalności w celu osiągnięcia zysku. Czy takie trzy kryteria mają też w tej sprawie znaczenie?

Anna Mieczkowska: wpłynęło 141 wniosków, po ocenie formalnej, której dokonywała komisja powoływana przez marszałka, działająca zgodnie z uchwałą przyjętą przez sejmik dotyczącą określenia trybu i zasad udzielania tych dotacji, po ocenie formalno – prawnej odpadły 33 wnioski i 108 poddanych zostało ocenie merytorycznej. Ta ocena była prowadzona w oparciu o regulamin, i zostało przez komisję zarekomendowane pod obrady zarządu 57 wniosków. My dzisiaj te 57 wniosków przedstawiamy państwu, bo ostateczną decyzję podejmuje Sejmik. Pozostałe wnioski, te które się nie zmieściły w tej puli 1 miliona złotych po prostu miały mniejszą ilość punktów. Ja nie uczestniczyłam w pracach komisji, jest pani, która uczestniczyła, jeśli mają państwo pytania, a ona będzie mogła udzielić odpowiedzi, to bardzo proszę. Ja nie znam pełnej listy zabytków, znam tylko tę listę tych 57 zabytków, dlatego bardzo przepraszam, ale nie odpowiem panu na to pytanie. Dodam, że na domy pomocy społecznej, jeżeli są tam osoby niepełnosprawne, są środki jak najbardziej dostępne z PFRON-u, można złożyć wniosek do końca listopada, i również z tej puli można uzyskać. W komisji konkursowej byli pracownicy Biura Dokumentacji zabytków i pracownicy merytoryczni Wydziału KniDn, ja nie mogę podważać ich kompetencji, i dlaczego była taka ilość punktów.

Jerzy Kotłęga: chciałbym w zasadzie zadać pytanie, proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie, ponieważ interesuje mnie ile w poszczególnych latach wpływało wniosków i na jaką kwotę. Chodzi o tendencje z ostatnich 3-4 lat, żebyśmy wiedzieli w jaki sposób wstrzeliwujemy się w rynek. Program ten funkcjonuje chyba 12 lat, ale tak daleko nie będziemy sięgać, kiedyś inne zasady finansowe obowiązywały, do każdej naszej złotówki beneficjent musiał dołożyć swoją złotówkę. Proszę o informacje z ostatnich 4 lat.

Dariusz Wieczorek: interesuje mnie wartość złożonych wniosków, rzecz druga, to rzeczywiście w mojej ocenie, ale będzie to pewnie elementem dyskusji, w mojej ocenie zaczynamy ten program bardzo mocno rozdrabniać, ja już pomijam i proszę autopoprawkę wprowadzić, jeżeli chodzi o pozycję 38, wczoraj na komisji śmialiśmy się, bo jest wpisany budynek mieszkalny, dom jednorodzinny. Przynajmniej piszcie z którego to jest wieku, bo ja też bym chciał sobie wyremontować. Druga rzecz, w mojej ocenie idziemy i rozdrabniamy się, bo jest strasznie dużo pozycji dotyczących przygotowania dokumentacji, widzę, że z roku na rok jest tych pozycji sporo, ale zwracam uwagę na jedną rzecz, założenie od początku tego programu to było coś takiego, że dokładamy do murów po to, żeby chronić zabytek. Jeżeli ktoś nie ma pieniędzy na dokumentację, to znaczy, że w ogóle nie powinien być właścicielem zabytku, bo o ten zabytek nie dba. Rzecz trzecia, też zwracam uwagę na to, że są również elementy w środku. Znowu to jest łamanie tej zasady, którą mieliśmy, za chwilę będziemy renowacje obrazów przeprowadzać, bo jeżeli mamy tu chrzcielnicę czy ołtarz, na który wydajemy pieniądze, to zaczynamy powoli się w tym wszystkim gubić. W mojej ocenie jednak przede wszystkim dach, okna, jakby ta trwała infrastruktura zabytków powinna być finansowana. Będziemy o tym dyskutowali jak będziemy szykowali na następny rok projekt uchwały, ale mówię o tym świadomie. My poprzemy ten projekt, oczywiście jak pan marszałek wprowadzi autopoprawkę dotyczącą tego budynku mieszkalnego, a już kwestię chrzcielnicy czy ołtarza przełknijemy, dla dobra wspólnego.

Agnieszka Przybylska: ten dom, to już kolega powiedział, natomiast tutaj dwukrotnie pojawiały się dwie różne wspólnoty mieszkaniowe, i w przypadku jednej jest wskazane, że dotyczy zabytkowego budynku, natomiast w przypadku drugim, Rarwino, tam jest że wymiana pokrycia dachu, naprawa więźby dachowej oraz wmurowanie kominów, i też nie mamy odniesienia, że chodzi o zabytek. Mam też taką uwagę, że skoro wszystkie te 57 jednostek dostaje 1 milion, ale drugie tyle zostało niezrealizowanych wniosków. Przypomnę, że my, o ile mi wiadomo prawnie, nie mamy obowiązku finansować Biura Regionalnego w Brukseli, ono nas 1 milion kosztuje na rok. proszę zobaczyć, 7 milionów, siedem lat funkcjonowania biura, którego nie mamy obowiązku mieć, i wszyscy są obsłużeni, którzy nas proszą. Zastanówmy się, na ile województwo nasze musi walczyć o tą Brukselę. Może innymi kanałami będziemy promować się.

Teresa Kalina: przypominam, że debatujemy nad projektem uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków położonym na obszarze województwa zachodniopomorskiego w roku 2016, czyli jak jest dom jednorodzinny, to musi być zabytkiem i musi być wpisany do rejestru zabytków.

Jan Kuriata: dziękuję pani przewodniczącej za te słowa, można by odnieść wrażenie, że komisja, która merytorycznie zajmowała się projektem nie brała tego pod uwagę, że to jest zabytek. A poza tym w czasie posiedzenia komisji omawiamy projekt szczegółowo, pan dyrektor Wraga szczegółowo omawiał projekt. Mam wrażenie, jak byśmy wszystko powtarzali jeszcze raz. Wszystkie te budowle są wpisane do rejestru zabytków.

Na tym dyskusja została zakończona.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/214/16** i jest załącznikiem nr 13.

Wynik głosowania:

Za – 26

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

6.4 w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/97/11 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 20 września 2011 roku w sprawie Wojewódzkiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej na lata 2011-2018,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 14.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

Agnieszka Przybylska: ta sama uwaga, co poprzednio. Pieniądze z Biura w Brukseli obsłużyłyby nam kilka pozycji z listy rezerwowej.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/215/16** i jest załącznikiem nr 15.

Wynik głosowania:

Za – 26

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

6.5 w sprawie zmiany uchwały Nr XXV/344/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 28 maja 2013 r. w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości stanowiących własność Województwa Zachodniopomorskiego na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 16.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Paweł Mucha: widzę na tej sali wielu miłośników myśli prawniczej, w szczególności zainteresowanych sprawą TK. Ja bym odszedł od tych spraw bardzo wysokich do takiej rzetelnej pracy legislacyjnej. Mnie razi, że my w iluś uchwałach naszych używamy sformułowania „zapis”. Nie powinniśmy pisać zapis, zapisy, a w tych materiałach sesyjnych, które są, to powtarzane jest nie wiadomo ile razy. Ja nie mówię, że teraz robić reformę przy każdym z tych postanowień ale prosba też do pani przewodniczącej, żeby pani zwracała na to uwagę. Myślę, że ten standard języka prawnego czy prawniczego w treści uchwał się obniża, i widzę, że taką manierę stosujemy zwłaszcza z tym słowem „zapis”. Prośba na przyszłość, żeby zwracać na to uwagę.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/216/16** i jest załącznikiem nr 17.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

6.6 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie po cenie obniżonej przez Województwo Zachodniopomorskie na rzecz Gminy Sławno, dwóch lokali użytkowych położonych w Sławnie przy ul. Gdańskiej 18a,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 18.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Paweł Mucha: intencja wydaje się słuszna, natomiast razi mnie jeden z akapitów uzasadnienia, który moim zdaniem z punktu widzenia samorządu województwa zachodniopomorskiego jest co najmniej niezręczny. Jest taki akapit, akapit 5, w którym my stwierdzamy w uzasadnieniu, że jedna z gmin zmierza do odebrania prawa do dotychczasowej siedziby drugiej gminie. Ja nie mam takiej wiedzy merytorycznej i uważam, że to jest niezręczne, że my w uchwale, czy też w akcie normatywnym, nawet jeżeli to jest w uzasadnieniu się wypowiadamy, czy jedna gmina robi korzystnie drugiej gminie czy niekorzystnie i wikłamy się w jakieś spory prawne. Ja uważam, że jeżeli mógłbym prosić, to

rozumiem, cel jest taki, żeby pomóc co do OPS, ale usuńmy ten akapit, bez niego sens uchwały zostanie zachowany, merytorycznie rozstrzygniemy. Nie rozumiem po co tego rodzaju opisy są, jeżeli nie mamy wiedzy merytorycznej w tej sprawie.

Teresa Kalina: dzisiaj rano pan wójt Gminy Sławno mówił tutaj o tym, z tej mównicy i wyjaśniał, że nie jest to złośliwość w żadnym wypadku nikogo tylko sprawy formalno-prawne powodują że tracą lokal.

Dariusz Wieczorek: jesteśmy w powiecie, w gościnie w powiecie Sławieńskim i pan wójt i wczoraj przy kolacji i dzisiaj sygnalizował, że to jest bardzo ważna uchwała i proponowałbym, mimo tych uwag, ale wczoraj na Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych też było tłumaczone, że tam nie było złośliwości, i ze spokojem można zaufać, że tam nic złego się nie dzieje, proponuję podjąć te uchwałę.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/217/16** i jest załącznikiem nr 19.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

6.7 dotyczącej określenia ogólnej powierzchni uprawy maku lub konopi włóknistych oraz rejonizacji tych upraw na terenie województwa zachodniopomorskiego w roku 2016,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 20.

Pismo w sprawie pomyłki, w § 2 pkt 3 lit. a (jest miejscowość Sianów a powinno być: miejscowość Sucha Koszalińska z gminy Sianów) jest załącznikiem nr 21.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Paweł Mucha: i znowu to jest tak, że jak patrzymy na to uzasadnienie, tutaj tekst jednolity jest wyjęty przed nawias. Jeżeli my już przywołujemy dziennik Ustaw, to ten nawias otwarty powinien być przed słowami tekst jednolity. Naprawdę to sprawdzanie powinno się odbywać, mam takie wrażenie, że nikt poza radnymi opozycji nie czyta tych projektów, które są wnoszone. Ja nie wiem, czy zarządowi nie jest wstyd. Ja państwu powiem, że z państwa perspektywy ja bym to czytał, sprawdzał, wypuszczacie masowo takie błędy, a chcecie wypowiadać się w sprawie Trybunału Konstytucyjnego.

Dariusz Wieczorek: kolego przewodniczący, zarząd jest zapracowany, nie ma czasu czytać, nie czepiamy się. Tak na poważnie, widzę, że jesteśmy potęgą makową. W stosunku do zeszłego roku ten obszar się zwiększył czy się zmniejszył jeżeli chodzi o ilość ha tych upraw?

Jarosław Rzepa: jeżeli chodzi o to, co pan przewodniczący Mucha powiedział, my bardzo mocno wierzymy w te nasze służby prawne, natomiast jeżeli chodzi o pytanie merytoryczne, jeżeli chodzi o powierzchnie maku, nie było i nie ma, natomiast jeżeli chodzi o konopie włókniste, zwiększyło się i to dość znacząco, natomiast ono jest dość mocno zrejonizowane i główna uprawa koncentruje się w powiecie Stargardzkim w gminie Ińsko, jest tak od wielu lat, raz jest to 200 ha raz 400, to pewnie też wynika z umów, które podpisywane są z zakładami wytwórczymi. Zwiększyło się o ok. 350 ha. Trzeba pamiętać, że te wszystkie uprawy są pod kontrolą i są zgody Ministra Rolnictwa i Ministra Zdrowia.

Zygmunt Dziewguć: czegoś nie rozumiem, jeżeli uchwała jest opiniowana pod względem formalno-prawnym przez Biuro Radców Prawnych, to proszę powiedzieć czy faktycznie pan Mucha ma rację, bo ja nie wiem.

Olgierd Geblewicz: szanowni państwo, bądźmy poważni. Ja nie będę reagował na tego typu zaczepki. Wykładnia językowa języka polskiego jest bardzo bogata, słowo zapis nie musi być przywołane w kontekście prawa spadkowego, tylko zapis to jest rejestracja każdej treści na różnego rodzaju nośnikach. Tu wystarczy słownik języka polskiego. Powiem tak, jak byśmy mieli tego typu problemy w Polsce, problemy formalno-prawne, to naprawdę byłibyśmy szczęśliwymi ludźmi. My dzisiaj mamy

problem gigantycznego bałaganu prawnego. Dzisiaj w tej sprawie wypowiedziało się Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego, z bardzo dużym niepokojem. Jeżeli są wnioski formalne do uchwały, to zawsze je można złożyć, osiągnąć większość, przegłosować, natomiast kwestia analizy jakości stanowionego prawa, jakości poszczególnych zapisów, to jest kwestia oceny. Myślę, że z naszą jakością w Sejmiku w porównaniu z jakością parlamentarna jest całkiem nieźle.

Paweł Mucha: krótko, uzasadnienie, wers pierwszy, wiersz drugi, jest Zgodnie z art. 46 ust. 8 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r., o przeciwdziałaniu narkomanii, tutaj powinien zaczynać się nawias półotwarty a w nawiasie (tekst jednolity Dz. U. Panie marszałku Rzepa, nie trzeba być prawnikiem, żeby zobaczyć że to jest błąd pisarski. Podpisały się pod tym uzasadnieniem trzy osoby. Może trzeba zejść panie marszałku Olgierdzie Geblewicz z tych różnych tematów niepewnych dla pana, co do których nie ma pan pełnej wiedzy, na grunt konkretnej uchwały. Uwaga formalna, prawnik nie opiniuje uzasadnienia, opiniuje pierwszą stronę czyli projekt uchwały, tam pieczętka pani mecenas jest. Uzasadnienie państwo sami tworzycie, to czyńcie je poprawnie. Wystarczy powiedzieć przepraszam, pomyłka pisarska. Nauczcie się przyznawać do błędów, bo nie ma ludzi nieomylnych i nie będę kończył powiedzenia.

Olgierd Geblewicz: w zasadzie pan przewodniczący Mucha sobie odpowiedział ostatnim zdaniem, że nie ma ludzi nieomylnych. W związku z tym, ktoś, kto przygotowywał tą uchwałę, najzwyczajniej w świecie się pomylił, a oczywista omyłka pisarska jest kategorią prawną, więc nie trzeba nikogo pouczać, a w szczególności mówić, że się wypowiada na tematy, o których się nie ma zielonego pojęcia, akurat często to słyszę z przeciwnej strony.

Agnieszka Przybylska: z zaskoczeniem czytam, że w uchwale, która dotyczy określenia ogólnej uprawy powierzchni, między innymi, maku, jest sformułowanie, że w 2016 roku nie określa się ogólnej powierzchni przeznaczonej pod uprawę maku. Nie dostrzegam w uzasadnieniu, dlaczego wbrew nazwie uchwały nie ma takiego określenia. I też zastanawia mnie sformułowanie: brak jest zainteresowania uprawa maku nisko morfinowego. Ponieważ z tytułu uchwały nie wynika czy mówimy no dwóch różnych kategoriach, czy mak nisko morfinowy to nie musimy rejestrować. Byłabym wdzięczna za wyjaśnienie merytoryczne, co się kryje za tym brakiem zainteresowania nisko morfinowym, czy ten, który w sklepie kupujemy?

Jarosław Rzepa: w Polsce nie wolno uprawiać żadnego innego maku, tylko ten nisko morfinowy, o innym nie ma nawet mowy. Natomiast jeżeli nie ma takich plantacji, takich upraw zgłoszonych do gmin, które następnie zgłaszają do nas, to w paragrafie 3 zapisujemy, że się nie określa tej powierzchni, ze względu na brak zainteresowania. Takie umowy są pod ścisłym nadzorem Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Zdrowia.

Paweł Mucha: każdy by powiedział, że wnoszę autopoprawkę, która polega na zmianie oczywistej pomyłki pisarskiej. Słucham tutaj znowu różnych wypowiedzi, tej autopoprawki państwo nie zgłosziliście. Jeżeli to zauważyliśmy, to sprostujcie to państwo przed podjęciem uchwały i podejmijmy uchwałę prawidłowej treści. Wydaje mi się to taka oczywista, prosta rzecz.

Teresa Kalina: wobec braku dalszych uwag przystępujemy do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XI/218/16 i jest załącznikiem nr 22.

Wynik głosowania:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 5

6.8 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Bobolice oraz likwidacji aglomeracji Bobolice wyznaczonej Rozporządzeniem Nr 19/2008 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 3 kwietnia 2008 roku,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 23.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/219/16** i jest załącznikiem nr 24

Wynik głosowania:

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

6.9 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Szczecinek oraz likwidacji aglomeracji Szczecinek wyznaczonej Rozporządzeniem Nr 49/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 14 marca 2006 r., zmienionym rozporządzeniem nr 115/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 4 października 2006 r.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 25.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja:

Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/220/16** i jest załącznikiem nr 26.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

6.10 w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego uchwały Nr XVII/219/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 29 czerwca 2012 r. w sprawie wykonania Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012-2017 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2018-2023,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 27.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Paweł Mucha: do czego mają odsyłać indeksy górne w tekście jednolitym. Czy to tak miało być, czy znowu ktoś zapomniał, pomylił się, nie dopatrywał, nie doczytał. pan marszałek zaraz nam powie, że jest wysoka jakość i nie będziemy żadnej poprawki, to z góry wiem.

Dariusz Wiecek: to zapewne za chwilę będzie wyjaśnione, ja natomiast mam pytanie generalne, bo pamiętamy, że de facto prawie na każdej sesji tą uchwałę zmieniamy i moje pytanie jest takie, jeżeli chodzi o istniejące, regionalne instalacje, to rozumiem, że zapisujemy stan, który jest na moment, kiedy podejmujemy uchwałę, natomiast są planowane regionalne instalacje i moje pytanie jest takie, czy zarząd i wydział zna stan zaawansowania tych ewentualnie planowanych, regionalnych instalacji i czy w kontekście już istniejących regionalnych instalacji my analizowaliśmy ilość odpadów w każdym z tych regionów i ewentualnie decyzję czy nam jakieś dodatkowe instalacje regionalne są potrzebne. I w tym kontekście również prosba o wyjaśnienie w kontekście zakładu Eco Fiuk, bo on się tutaj pojawia, za chwilę będziemy podejmowali inna bo jesteśmy w jakimś sporze. Czy tutaj nie ma jakiegoś niebezpieczeństwa formalno-prawnego?

Mariusz Adamski: szanowni państwo, jeśli chodzi o ideę podjęcia tej uchwały, zgodnie z zapisem art. 16 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych aktów prawnych tekst jednolity aktu normatywnego ogłasza się nie rzadziej niż raz na 12 miesięcy. W związku z faktem, iż w ciągu ostatniego roku Sejmik Województwa dokonywał zmian, tą uchwałą publikujemy tylko i wyłącznie jednolity tekst uchwały. Nie ma tutaj żadnych nowych zmian wprowadzanych tą uchwałą. Natomiast

odpowiadając na kwestie czy instalacje zabezpieczają ten cały strumień odpadów, w tej chwili jesteśmy w trakcie analizy i przygotowywania aktualizacji Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami, i nie mogę odpowiedzieć precyzyjnie ponieważ czekamy także na Krajowy Plan Gospodarki Odpadami, ale w okresie letnio jesiennym będzie przygotowana aktualizacja WPGO i w związku z tym będziemy w stanie podać bardzo konkretne odpowiedzi na zadane pytanie. Jeżeli chodzi natomiast o odniesienie do instalacji, której operatorem jest spółka ECO FIUK, cały czas pozostaje ta instalacja w kwestii instalacji planowanej, w związku z tym, nie ma tutaj żadnej zmiany w odniesieniu do tej instalacji, też żadnego zagrożenia w odniesieniu do tego tekstu jednolitego.

Paweł Mucha: czy powinno w treści uchwały być tak, że mamy indeksy górne, które nie wiadomo do czego się odnoszą, albo trzeba usunąć te indeksy albo podeprzeć się przypisami. Tak się robi w tekście jednolitym. Tego rodzaju sposób działania też świadczy o tym, że nikt tego nie czytał. Nie mam pretensji do pana marszałka, rozumiem, że to powinien wydział zweryfikować, powinno to być przypilnowane. Albo to skorygujmy, albo państwo wytłumaczcie.

Olgierd Geblewicz: z informacji, które przed chwilą uzyskałem wynika, że jedna ze stron, ta z przypisami nie została państwu radnym wydrukowana. Zarząd przesłał komplet dokumentów.

W związku z powyższym przewodnicząca zarządziła kilkuminutową przerwę.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady. Wszystkim radnym przekazano brakującą stronę z przypisami.

Mariusz Adamski: wszyscy z państwa otrzymali te brakujące strony, wszystko jest już chyba jasne.

Paweł Mucha: ja sobie zanotowałem te złota myśl marszałka, już wiem, co dla marszałka znaczy wysoka jakość stanowionego prawa. Będę go używał, natomiast ja mam pytanie konkretne, jak to jest, że państwo na takie rzeczy nie zwróciliście uwagi, na którym etapie procedowania została popełniona ta omyłka. Nie mam pretensji do ludzi, którzy nie są prawnikami, ale czy ktoś to w ogóle czyta, analizuje, w którym momencie został popełniony błąd, że mamy taką sytuację drugi raz w trakcie tej sesji, że coś kserujemy, bo ktoś na coś nie zwrócił uwagi, proszę o wyjaśnienie. Druga kwestia merytoryczna, myśmy się wielokrotnie wstrzymywali, myślę, że też się wstrzymamy przy podejmowaniu tej uchwały, pan dyrektor tłumaczył, że to jest tylko tekst jednolity czyli skonsumowanie pewnych zmian, natomiast myśmy tych zmian nie akceptowali mówiąc w wielu przypadkach, że brak nam transparentności tego procesu związanego z określaniem treści tej uchwały.

Olgierd Geblewicz: oczywiście brak tej strony to jest niedopełnienie urzędników, to czy to jest niedopełnienie Kancelarii Sejmiku czy Biura Zarządu, to ustalimy. Jeżeli chodzi o zarząd, zarząd przyjął uchwałę kompletną. Co do jakości stanowionego prawa zostaniemy przy zdaniach odrębnych. To był błąd techniczny urzędników i to nie ma nic wspólnego z jakością stanowionego prawa, za ten błąd przepraszam a w odniesieniu do winnych pracowników wyciągnę konsekwencje służbowe.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/221/16** i jest załącznikiem nr 28.

Wynik głosowania:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 5

6.11 w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXII/375/09 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 15 września 2009 r. w sprawie obszarów chronionego krajobrazu (Dz. Urz. Zacho. z 2014, poz.1637 j.t.),

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 29.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/222/16** i jest załącznikiem nr 30.

Wynik głosowania:

Za – 26

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

**6.12 w sprawie wprowadzenia zmian do statutu Regionalnemu Biuru Gospodarki
Przestrzennej Województwa Zachodniopomorskiego w Szczecinie,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 31.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Dariusz Wieczorek: proszę o sprecyzowanie, bo w uzasadnieniu jest to opisane, że w tej chwili Biuro przejmie funkcje, które są wypełniane przez wydział, jest również wpisane, że nie będzie generowało to żadnych kosztów. W związku z czym proszę mi odpowiedzieć, jakim cudem to jest możliwe, czyli czy jakieś etaty przechodzą z Urzędu marszałkowskiego do Regionalnego Biura, czy my planujemy zwiększenie jeżeli chodzi o wydatkowane środki, zwiększenie wydatków na rok 2016 z tego powodu, bo jest początek 2016 i należy się spodziewać, że na jesień być może jakieś tam będą zmiany i koszty, no i rzecz trzecia, na jakich zasadach nadzoruje nadzór nad tego typu jednostką, chociażby w kontekście takim, bo przyjmujemy statut, natomiast zarząd województwa już nie zajmuje się strukturą organizacyjną, etatyzacja, czyli tego typu rzeczami, tak jest to w tym statucie proponowane, że tą szczegółową strukturę organizacyjną będzie ustalał dyrektor w drodze zarządzenia. Z czego wynika takie podejście? W mojej ocenie przy okazji statutu powinno się jednak również tą strukturę organizacyjną zatwierdzać i zarząd powinien mieć wpływ na funkcjonowanie tejże struktury organizacyjnej. Trzecia rzecz, 31 grudnia była decyzja o likwidacji chyba 2009 czy 2010 r. o likwidacji gospodarstwa pomocniczego. czy od 2010 roku nie było żadnych zmian w statucie, bo przy okazji rozumiem, ten statut zmieniamy i wykreślamy po 6 latach coś, co nie funkcjonowało, w kontekście tej dyskusji o porządku prawnym jeżeli chodzi o system Urzędu Marszałkowskiego, jest kolejnym dowodem na to, że coś tu się nie zgadza, bo jeżeli przez 6 lat nie porządkujemy tego stanu formalno-prawnego, to znaczy, że przez 6 lat nikt nie zajrzał do statutu tego regionalnego biura i nie zobaczył, że ten statut jest nieaktualny, chyba, że są jakieś inne procedury w tym zakresie.

Olgierd Geblewicz: rozumiem, że w sprawach szczegółowych dotyczących gospodarstwa pomocniczego odpowie pan dyrektor, natomiast jeżeli chodzi o kwestie przejścia kompetencji, to wraz z kompetencjami przejdą pracownicy, którzy dotychczas się tym zajmowali. Mieliliśmy do tej pory takie trochę nachodzenie na siebie pewnych funkcji i zastanawialiśmy się od dłuższego czasu, są różne modele w różnych urzędach marszałkowskich w tym zakresie, w szczególności wyrażania własnych opinii do planu. Stwierdziliśmy ostatecznie, że w związku z tym, że Regionalne Biuro jest podmiotem fachowym, że jednak skoncentrujemy tam całość zadań, ale też kapitał ludzki, pracownicy przejdą do Regionalnego Biura a my o tyle zwiększymy im wielkość dotacji, żeby pokryć im koszty z tym związane. Natomiast w kwestii dotyczącej gospodarstwa pomocniczego, nie czuję się kompetentny, bo jeszcze przed moim okresem marszałkowania.

Dariusz Wieczorek: to pan marszałek mi wyjaśnił, bo tak sądziłem, że to tak musi wyglądać, żeby nie było tego dualizmu, ale ja tylko odczytałem jedno zdanie, bo tego po prostu zdania nie rozumiałem: zmiana planu finansowego na 2016 rok może nastąpić bez jego zwiększania bo przeniesienie części wydatków budżetu województwa na działalność RBGP. Przecież musi ulec zwiększeniu, bo rozumiem, że o te środki z budżetu województwa będziemy powiększali budżet tejże jednostki.

Marcin Szmyt: z nadzoru jaki jest wykonywany przez zarząd w odniesieniu do dyrektora jednostki budżetowej, mówimy o rozwiązaniu, które jest w odniesieniu do jednostek budżetowych województwa, w których ten nadzór jest wykonywany przez zarząd, odpowiedzialność za funkcjonowanie jednostki jest scedowana na kierownika tej jednostki, który ponosi też odpowiedzialność jednoosobowo, między innymi na podstawie ustawy o finansach publicznych. Nadzór jest wykonywany bezpośrednio przez wskazane dla każdej jednostki wydziały w strukturach urzędu marszałkowskiego. W przypadku Biura

regionalnego ten nadzór nadal będzie wykonywał wydział Zarządzania Strategicznego. Tu się nic nie zmienia. jeżeli chodzi o rozwiązania, które dotyczą regulaminu organizacyjnego, to regulamin, z uwagi na tę odpowiedzialność kierownika jednostki leży w gestii kierownika tej jednostki natomiast jest przedkładany zarządowi do opinii, jeżeli chodzi o rozwiązania, które są przyjęte horyzontalnie. I ostatnia kwestia związana z gospodarstwem pomocniczym, proces zamykania gospodarstwa pomocniczego się zakończył. Tak naprawdę ta jedyna zmiana związana z modyfikacją czy korektą w Statucie RBGP czekała na kolejne dodatkowe zmiany, żeby w pakiecie można było przedstawić je Wysokiemu Sejmikowi. Ten proces analizy możliwych rozwiązań jakby przedłużał się z uwagi na jakość modeli, które funkcjonują w całym kraju, ten model, który dzisiaj wybieramy unifikuje w jednej strukturze organizacyjnej te zadania związane z gospodarką przestrzenną wykonywaną zgodnie z ustawą przez samorząd województwa, jest krokiem w dobrą stronę, który podniesie efektywność działania w tym zakresie, nieco przy okazji ta korekta związana z gospodarstwem pomocniczym absolutnie jakby o tym zapisie nie zapomnieliśmy, w statucie on funkcjonował, natomiast w żaden sposób nie był realizowany, gospodarstwo pomocnicze przestało po prostu funkcjonować, to jest kwestia czysto porządkowa.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/223/16** i jest załącznikiem nr 32.

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

6.13 w sprawie przystąpienia Województwa Zachodniopomorskiego do międzyregionalnego projektu „TENTacle” realizowanego w ramach Programu Europejskiej Współpracy Terytorialnej – Program Interreg Region Morza Bałtyckiego 2014-2020 ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 33.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/224/16** i jest załącznikiem nr 34.

Wynik głosowania:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

6.14 w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVI/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 35.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/225/16** i jest załącznikiem nr 36.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

6.15 w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVII/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 37.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/226/16** i jest załącznikiem nr 38.

Wynik głosowania:

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 6

6.16 w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną przez Powiat Myśliborski i upoważnienia Zarządu Województwa do udzielenia pełnomocnictwa,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 39.

Agnieszka Przybylska: dlaczego tutaj ta nieproporcjonalność miała miejsce. Odnosimy się teraz do skargi w której przywołuje się fakt, że w nieproporcjonalny sposób, nadmiernie obciążający powiat Myśliborski została przydzielona długość drogi, w stosunku do tego, co krajowe przeszło na wojewódzkie a wojewódzkie na powiatowe, z niekorzyścią dla powiatu. Patrząc na liczby faktycznie jest bardzo nieproporcjonalnie.

Tomasz Sobieraj: wielokrotnie odpowiadałem na to pytanie przy okazji kolejnych skarg zgłaszanych przez powiaty. Jesteśmy Sejmikiem Województwa Zachodniopomorskiego a nie Radą Powiatu dlatego ta proporcjonalność musi być w odniesieniu do całego województwa, czyli jakiś odcinek drogi na terenie województwa i podobny, proporcjonalny jeżeli chodzi o skalę, długość drogi wojewódzkiej oddajemy powiatom. Tak samo zachowują się powiaty. My nie możemy patrzeć na to z poziomu powiatu, gminy czy sołectwa, bo wtedy ta ustawa w ogóle by nie zadziałała.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/227/16** i jest załącznikiem nr 40.

Wynik głosowania:

Za – 16

Przeciw – 5

Wstrzymało się – 0

6.17 w sprawie udzielenia odpowiedzi na wniesioną przez panią Agnieszkę Curyl-Katholm i upoważnienia Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego do udzielenia pełnomocnictwa,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 41.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/228/16** i jest załącznikiem nr 42

Wynik głosowania:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 5

6.18 w sprawie udzielenia odpowiedzi na wniesioną przez Euro-Farming Spółkę z o.o. z siedzibą w Trzebieniu i upoważnienia Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego do udzielenia pełnomocnictwa,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 43.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/229/16** i jest załącznikiem nr 44.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 5

6.19 w sprawie powołania pana Radosława Grzegorzcyka w skład Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 45.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/230/16** i jest załącznikiem nr 46.

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

6.20 w sprawie zmiany składów osobowych komisji stałych Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 47.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/231/16** i jest załącznikiem nr 48.

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

6.21 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 49.

Projekt pod obrady wniosła komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/232/16** i jest załącznikiem nr 50.

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

6.22 w sprawie obrotu ziemią

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 51.

Projekt pod obrady wniosły Kluby: PO i PSL

Paweł Mucha: ta propozycja jest propozycją, która nie powinna funkcjonować w takim układzie, dlatego że, już abstrahując od treści i jakości tego wywodu, bo znowu można by wiedzieć, że się pojawiają cytaty, to nie służy moim zdaniem w żaden sposób interesom zachodniopomorskich rolników i też jest wyrazem takiej skrajnej hipokryzji i cynizmu. Wielokrotnie rolnicy zachodniopomorscy, także na Wałach Chrobrego przeciwko polityce, albo braku polityki, albo w zakresie sprzedaży ziemi przez tzw. słupów, protestowali. Mieliśmy do czynienia i z zielonym miasteczkiem, i z protestami rolniczymi, ale mieliśmy także do czynienia z działalnością takiego koła Platformy Obywatelskiej, które się nazywało Agropostem, a które główny swój zakres aktywności skupiała na tym, żeby określonych kolegów rekomendować na określone stanowiska jeżeli chodzi o obrót ziemią, albo jeżeli chodzi o agencje rolnicze, że nie będę mówił o panach z zieloną koniczynką w kłapie. Powiedziałbym tak, albo będziemy merytorycznie dyskutować i będziemy się odnosić do jakiś projektów w taki sposób merytoryczny, który wskazuje, że mamy jakieś poglądy, które są oparte o jakiś wywód, o jakąś argumentację, albo będziecie państwo wrzucać tego rodzaju stanowiska sejmiku, które moim zdaniem szkodzą zachodniopomorskim rolnikom, ale szkodzą zwłaszcza dobrym relacjom z administracją rządową, bo to jest takie wymachiwanie szabelką na zasadzie takiej, jak byście państwo próbowali dowodzić, że jest jakaś ex terytorialność i jest jakaś kompetencja sejmiku, który będzie każdą ustawę sejmowa negocjował, który będzie każdy projekt sejmowy czynił przedmiotem jakiś wystąpień, nawet w sprawach, w których przez lata się nic nie działo, albo działo się bardzo rzadko. Kto się interesuje problematyką rolniczą ma świadomość liczb, które wskazują na obrót ziemią przez słupy, i wczoraj to swoje negatywne stanowisko w głosowaniu na komisji wyrazili. Nie rozumiem zupełnie tego sensu, nie wiem czy to znowu o to chodzi, żeby jakiś boss partyjny pochwalił państwa, żeby były jakieś gratulacje, ale moim zdaniem jest to zupełnie szkodliwa działalność i nie wnosząca zupełnie nic do sprawy, czytam to stanowisko i na dobrą sprawę nie wiem, o co państwo wnosicie, jakie są propozycje zmian, jaki to ma być etap, do kogo to ma być kierowane, no bo jeżeli to ma być propozycja zmiany przepisów prawnych, to niech będzie ujęta w jakąś formę normatywną, jakiegoś projektu. Jeżeli to ma być komentarz, to wygłaszajcie państwo te komentarze bez angażowania w to sejmiku z jakimiś uchwałami. Jeżeli to mają być jakieś postulaty, to niech będą skierowane do kogoś, w zakresie jego kompetencji. A to jest moim zdaniem bezsensowna, zawracająca nam głowę działalność i oparta też moim zdaniem na okropnej hipokryzji, i proszę popytać środowiska rolnicze, czy ten mój pogląd znajduje potwierdzenie czy nie.

Dariusz Wieczorek: przyznam się szczerze, że rzeczywiście z niepokojem obserwuję to co się w tej chwili dzieje i mówię to do kolegów z PO i z PSL, bo upolityczniamy niepotrzebnie nasz samorząd wojewódzki. Mówię o upolitycznianiu tam na górze, czyli ta wojna, która się w tej chwili toczy między ugrupowaniami parlamentarnymi ona schodzi w tej chwili na ten obszar samorządowy. Nie chce się odnosić, bo tu kilka jest rzeczy, na które też SLD zwraca uwagę i też się zgadza, że niektóre zapisy są bardzo restrykcyjne, ale zobaczcie na jaka śmieszność się w tej chwili narażamy. Po pierwsze trzeba

było, z całym szacunkiem droga komisjo rolnictwa i drogi sejmiku, zrobić to w momencie, kiedy ta ustawa była procedowana. Wtedy to rozumiem, jest stanowisko Sejmiku, dajemy swoje propozycje, jest to element, który rzeczywiście można wykorzystać, dajemy oręż parlamentarzystom, którzy są w Sejmie, żeby mogli na ten temat rozmawiać. Z tego co wiem, dzisiaj ustawa jest już i to jest tzw. musztarda po obiedzie. Rzecz druga to jest w tej sytuacji kwestia taka, czy rzeczywiście w tej sprawie, bo ja tutaj nie widzę przedstawiciela Izby Rolniczej, przedstawiciela środowisk rolniczych, czy w tej sprawie szeroko to było konsultowane, bo znam z mediów opinie środowisk rolniczych, i rzeczywiście tam też te zdania są podzielone, natomiast w mojej ocenie taką dyskusję powinno się w obecności samych zainteresowanych przede wszystkim, przeprowadzić. W związku z czym dzisiaj ja bym proponował cofnąć to stanowisko do Komisji Rolnictwa, zobaczyć jak ta ustawa, ona od 1 maja ma funkcjonować, zobaczyć jak ona funkcjonuje, przeanalizować to wspólnie ze środowiskami rolniczymi, i wrócić z tym tematem po miesiącu czy po dwóch, jak zobaczymy jakie są pierwsze doświadczenia funkcjonowania tej ustawy, bo dzisiaj to stanowisko jest stanowiskiem tylko i wyłącznie ośmieszającym sejmik, bo po przyjęciu ustawy przez Sejm nagle budzi się Sejmik Województwa zachodniopomorskiego i do tej ustawy składa jakieś tam wnioski. Bez sensu. Apeluje do was koleżanki i koledzy, wrzućmy to na komisję rolnictwa, zobaczmy i ustalmy, że dwa miesiące funkcjonowania tej ustawy, na koniec czerwca czy początek lipca trzeba zrobić komisję, będą doświadczenia i wtedy można wrócić z tym stanowiskiem, może zmienionym, w zależności co z tej dyskusji na komisji wyjdzie. Stawiam wniosek o cofnięcie tego do komisji.

Teresa Kalina: chciałam przypomnieć, że to stawało na ostatniej naszej sesji i odesłaliśmy ten projekt do komisji.

Krzysztof Nieckarz: chciałbym się merytorycznie odnieść do tego stanowiska, mam wrażenie, że ktoś pisał to stanowisko a w ogóle nie przeczytał ustawy. Tak po kolei, już pomijając to że przyjęte obostrzenie cyt. jest niekorzystne dla środowiska rolniczego, które jest zainteresowane rozwojem gospodarstw rodzinnych poprzez należyte kształtowanie struktury agrarnej. Jakże środowiska, czy ro środowiska słupów, które wykupuje polską ziemię? Czy jakieś organizacje zgłaszały się do Sejmiku w sprawie tej ustawy, proszę odpowiedzieć czy wpłynęły jakieś pisma od środowisk rolniczych. Czytając dalej: procedowana ustawa narusza prawa własności. Jakże prawa własności, tutaj prawa własności są zachowane, dziedziczenie dla osób bliskich, itd. Jeżeli ta ustawa narusza prawa własności, to autora tego stanowiska oprosiłbym o pokazanie gdzie to jest w tej ustawie. Dalej: niezgodne z Konstytucją jest uznanie za rolnika indywidualnego wyłącznie osoby, która co najmniej od pięciu lat mieszka w gminie, na obszarze której jest położona nieruchomość rolna. Przecież to jest już zawarte w poprzedniej ustawie, o kształtowaniu ustroju rolnego, w tej nic nowego nie ma. Dalej: wątpliwości budzi także zapis wprowadzony przez ustawodawcę, iż rolnikiem jest osoba, której dochody z rolnictwa stanowią co najmniej 25% wszystkich osiąganych dochodów. Proszę mi pokazać, gdzie jest taki zapis w ustawie. Dalej: uregulowania prawne dotyczące każdorazowej, wymaganej zgody Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, poprzedzone wnioskiem Prezesa AANR.. Oczywiście, obrót ziemią jest tylko dla rolników. Jeżeli sprzedaż będzie dla podmiotu innego niż rolnik to musi być zgoda. Tutaj nic nie ma nowego, zresztą ANR też w poprzedniej ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego miała prawo pierwokupu i jakby kształtowała ten ustrój rolny. Następne: zdaniem Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego sprzedaż lub dzierżawa polskiej ziemi w formie ograniczonych przetargów ofert pisemnych jest najbardziej sprawiedliwą formą. W tej chwili Agencja Nieruchomości Rolnej przeprowadza w samej części koszalińskiej 550 przetargów na dzierżawy właśnie w formie konkursów ofert, także tutaj nic też nowego nie ma. I na koniec: innym wartym podkreślenia jest fakt nierównego traktowania polskiego rolnika w odniesieniu do przyznawanych ww. ustawą preferencji kościołom i związkom wyznaniowym. Też proszę mi pokazać w ustawie, gdzie związki wyznaniowe mają większe preferencje niż rolnik. Reasumując to stanowisko jest typowo polityczne, jest w nim tyle nieprawd i półprawd, że eliminuje to to stanowisko.

Agnieszka Przybylska: mówimy tutaj czasem o rzeczach mniejszej wagi, większej wagi, dziś myślę mówimy o rzeczach największej wagi, i mówię bez emfazy. Ziemia, to jest racja stanu każdego państwa. Nie przypadkiem państwa UE bardzo skrupulatnie robią zapory, które blokują wyprzedawanie swojej ziemi, różnymi sztuczkami to robią, bo kto posiada ziemię, ten zabezpiecza swoją ojczyznę. I nawet jeśli komuś by się opłacało, bo kupił, bo chce sprzedać, nazywa się słup, albo inaczej się nazywa, to to jest moment, który w moim odczuciu musimy potraktować jako odpowiedzialność za duży obszar Polski, nasze województwo to jest duży obszar Polski, i to obszar, gdzie ludzie rozpaczliwie walczyli o to, żeby ziemia nie była przechwytywana w zły sposób. Nie róbmy z jakiś swoich małych względów politycznych, czy ekonomicznych, czy na przekór wybiegając

rządowi, nie róbmy krzywdy tej części Polski. Nie stawajmy naprzeciw temu, o co ludzie proszą, zwyczajni, z mądrością serca, walczyli. Bardzo by mi było ciężko na sercu, że jako radna województwa przyłożyłam się, jakkolwiek, do takiej rzeczy, to jest za dużej wagi sprawa.

Jerzy Kotłęga: ja w zasadzie nie mogę się zgodzić z trybem pracy, również przez Komisję Rolnictwa. Po pierwsze, chcę przypomnieć, że ok. roku temu Sejmik podjął stanowisko dotyczące obrotu ziemią. Wówczas to poszło do rządu. Klub PSL argumentował, że minister zachował się jak się zachował a rolnicy w województwie zachodniopomorskim są nieusatysfakcjonowani. Miesiąc temu na poprzedniej sesji wnioskodawcy ponownie chcieli ten projekt uchwały dotyczący stanowiska przyjąć, tylko uzasadnienie było zupełnie inne niż dzisiaj. Tamto uzasadnienie dotyczyło również ustawy poprzedniego rządu. Dzisiaj tak naprawdę rozmawiamy o kolejnym proteście i o kolejnym stanowisku, ale już dotyczącym obecnego rządu. We wtorek dowiedziałem się, że w piątek ma się odbyć posiedzenie komisji rolnictwa i dyskusja nad stanowiskiem. Miałem już inne zobowiązania, z całym szacunkiem panie przewodniczący, lubię cię i cenię, natomiast nie możemy się w ostatniej chwili dowiadywać, że ma być posiedzenie komisji w tak ważnej sprawie, nie mogłem wziąć udziału. Potem dowiedziałem się, już w Hamburgu, że w dniu wczorajszym o godz. 23.15 miało się odbyć kolejne posiedzenie komisji rolnictwa, potem troszeczkę przyspieszono, przegapiłem, nie poszedłem. Czuję się zawiedziony, że tak naprawdę nie mogłem w żadnym momencie wziąć udziału w pracy nad projektem stanowiska. I rzeczywiście, chcę powtórzyć wniosek Darka Wieczorka, niech to wróci w porządnym trybie na posiedzenie komisji rolnictwa, zaprosimy oficjalnie przedstawicieli rolników, porozmawiamy w szerszym gronie. Ja boję się i nie podniosę na tak rękę w głosowaniu, kiedy tak kategorycznie się stwierdza naruszenie Konstytucji, naruszenie traktatu akcesyjnego. Z całym szacunkiem koledzy, to jest wasz projekt klubowy i jednocześnie tak ocenny jeżeli chodzi o normy prawne. Ja chciałbym porozmawiać w gronie fachowców w tym zakresie i odnieść się, jak mówił kolega Nieckarz, do tego jak to wygląda w stosunku do ustawy. Nie mówię, żebyśmy nie podejmowali stanowiska, ale zróbmy to porządnie, spokojnie, na kolejnej sesji.

Lech Bany: rzeczywiście, jak kolega wspominał na różnych etapach było inne procedowanie, czy o coś innego nam chodziło, ale myślę, że w związku z tym, że w różnych momentach o różne cele chcieliśmy dbać stąd było inne stanowisko w tamtym czasie, dziś, kiedy mamy już ustawę dotyczącą wstrzymania sprzedaży i myślę, że tym naszym stanowiskiem, my ustawy nie powstrzymamy, nawet chcemy żeby weszła w życie, Paweł Mucha zarzuca, że nie wskazujemy o co nam chodzi, nie wskazujemy gdzie kierujemy, myślę, że nie o to chodzi, my stanowiskiem wyrażamy swoje obawy w odniesieniu do uchwalonej ustawy w pewnych kwestiach. Całości my nie negujemy, wiele zapisów jest przejęte z tej ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, wiele rozwiązań było przygotowanych również przy udziale Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej, wiele z tego popieramy, ale zwracamy uwagę na to, co mówią nam również rolnicy na spotkaniach, które organizujemy, że chodzi o wstrzymanie sprzedaży. Dla tych rolników, którzy mają trudną sytuację ta forma dzierżawy jest właściwa, ale są rolnicy, grupa rolników, którzy mimo wszystko ten status finansowy mają lepszy i chcą również wykupować grunty. Były przetargi ograniczone, również w formie przetargów ofertowych, to stwierdziliśmy, to jest w procedowanej ustawie ale również ta forma jest dla naszego województwa, żeby zapanować nad tym, żeby rzeczywiście jak najwięcej wyeliminować tych słupów, rzeczywiście takie szczegółowe określanie warunków dostępu do przetargów jest tą formą najbardziej właściwą. I wielu rolników, którzy wcześniej w tych przetargach brali udział, mają dość duże wylicytowane czynsze i w tej chwili wstrzymanie na 5 lat powoduje, że ta opłacalność gospodarki na takim wysokim czynszu nie będzie możliwa, dotyczy to również rolników, którym już ten okres trzyletni minął i chcieli by wykupić. To co mówimy o uznaniowości, czyli decyzji ministra, bo w tej chwili minister może decyduje, bo można sprzedawać ale tylko na wniosek prezesa agencji i minister musi wyrazić zgodę na taką sprzedaż. W naszym stanowisku chodzi o to, że może np. w ramach rozporządzeń szczegółowych minister określi w jaki sposób będzie to robione, chodzi o to żeby nie było tej uznaniowości w sensie podejmowania decyzji, że to nazwisko mi się podoba a to nie, chodzi o zasady, żeby było to określone, my nie oczekujemy w tej chwili żadnej zmiany ustawowej, tylko zwracamy uwagę na to, żeby rzeczywiście tej uznaniowości nie było, żeby wypracować jakąś zasadę, wg której decyzje będą podejmowane. My jako Zachodniopomorska Izba Rolnicza na bieżąco uczestniczyliśmy w procedowaniu tej ustawy i rzeczywiście w ostatnim momencie, na posiedzeniu Sejmu został wprowadzony zapis, dopisano jeśli chodzi o kościoły, związki wyznaniowe. Niestety, chciałem powiedzieć, że na tych naszych spotkaniach, ten zapis środowisko rolnicze zbulwersował, jeżeli mówimy o tym równym traktowaniu. Artykuł 2a mówi, że nabywcą nieruchomości rolnej może być wyłącznie rolnik indywidualny, chyba że ustawa mówi inaczej. Punkt 2 mówi, że powierzchnia nabywanej nieruchomości wraz z powierzchnią posiadaną może osiągać do 300 ha, ale przepisy 1-2

nie dotyczą nabywania nieruchomości rolnej przez osobę bliska, samorządy, skarb państwa i kościoły katolickie i związki wyznaniowe. Chodzi o to, że w tym przypadku jest ta nierówność bo rolnik indywidualny może nabyć tylko do 300 ha a związków wyznaniowych już ten punkt nie dotyczy, czyli mogą kupować nieograniczoną liczbę. Z tej historii, którą my znamy, mamy doświadczenia, że również kościoły zbywały te grunty na rzecz obcokrajowców i niestety, takie przypadki miały miejsce. I tu mówimy o tym nierównym traktowaniu.

Paweł Mucha: wg mojej informacji, ja nie uczestniczyłem w tych pracach, ale wg informacji pan prezydent ustawę podpisał, więc to jest dyskusja historyczna. Natomiast ja rozumiem intencje, chcę się kierować też założeniem dobrej wiary jeżeli chodzi o kolegę Lecha Banego, natomiast padły pytania ze strony Krzysztofa Nieckarza, bo tak jak rozumiem, to państwo chyba się nie opieraliście na ostatecznym projekcie ustawy, po rozpatrzeniu poprawek senatu. No i tego rodzaju niedoróbka, jak mówi pan Jerzy Kotłęga będzie o nas świadczyć jak najgorzej, bo nawet gdybym przyjął, że te intencje są dobre i że to ma być postulat dla ministra czy dla agencji no to jeżeli my się odnosimy pisząc „procedowana ustawa” ustawa nie tylko, że nie jest już procedowana ale jest podpisana i będzie opublikowana, i jeszcze będziemy się odnosić do zapisów, które nigdy nie pojawiły się w obiegu takim prawnym normatywnym, bo był to projekt zmieniony, to tak nie powinniśmy działać. Ja popieram wniosek zgłoszony przez pana radnego Dariusza Wieczorka. Jeżeli chcemy rozmowy merytorycznej, zwołajmy Komisję Rolnictwa, zaprosimy na to posiedzenie przedstawicieli Izby rolniczej, samorządów, i powiedzmy sobie jeżeli to ma być taka uchwała, która ma mieć postulaty, jakie ma być prawo, co trzeba robić, to zrobmy to tak, żeby ro miało ręce i nogi, bo jeżeli to państwo siłowo przeforsujecie, zawisło w próżni pytanie pana Krzysztofa Nieckarza, przeforsujecie to co do treści nie ma w ustawie, moim zdaniem to będzie kompletna kompromitacja ludzi, którzy za tym zagłosują, niezależnie od dobrych intencji. Nie róbmy tego tak ostro politycznie, wielokrotnie mówiłem, że jeżeli będzie zaproszenie do rozmowy gotów jestem na te rozmowy, mogę te projekty też przysyłać, rozmawiamy merytorycznie, nie róbmy takich niedoróbek. Zrobicie państwo jak uważacie, macie większość, ale apeluję do kolegów, także którym na sercu leży dobro polskiej wsi, skierujmy to do komisji, zrobmy to rzetelnie.

Dariusz Wieczorek: ja, żeby jakoś wyjść z tego z twarzą, bo myślę że już też koleżanki i koledzy wiecie, że tego stanowiska nie można przyjąć, no bo ja spojrzałem w ustawę, to po prostu nie ma tam zapisów do których się odnosimy, w związku z czym będzie to kompromitacja. Więc teraz trzeba z tego jakoś elegancko wybrnąć ni ja bym chciał ten wniosek uszczegółowić, że zobowiązuje się sejmik i zobowiązuje komisję rolnictwa do przygotowania raportu w przeciągu trzech miesięcy dotyczącego funkcjonowania tej ustawy wraz z ew. wnioskami, które do parlamentu, po decyzji sejmiku można by było skierować. I to jest wtedy uczciwe rozwiązanie i mamy trzy miesiące i komisja rolnictwa wtedy niech już po wejściu w życie tej ustawy przygotuje, po pierwszych doświadczeniach, swoje propozycje.

Jarosław Rzepa: szanowni państwo, ja chciałbym wierzyć w uczciwość intencji pana przewodniczącego Muchy, ale niestety, to co robi rząd w żaden sposób nie powoduje, żebym w te czyste intencje wierzył. Panie radny, teraz ja mam udzielony głos, niech pan nie wykrzykuje. Dlatego mówię, jeżeli chodzi zaproszenie kogokolwiek do dyskusji, to to jest kpina, wy kiedykolwiek kogoś słuchacie?

Teresa Kalina: bardzo proszę o zachowanie spokoju, zaprzestanie wymiany..... Na razie głos ma marszałek Jarosław Rzepa, bardzo proszę o zachowanie pewnej kultury dyskusji.

Jarosław Rzepa: w każdym państwie powinno być miejsce na odmienność poglądów, na te barwy szare, które czasami być może są bardziej widoczne w życiu, niż tylko białe i czarne. Taka refleksja i myśl do państwa skierowana.

Teresa Kalina: proszę państwa, obowiązuje na regulamin...

Jarosław Rzepa: panie radny, na ty nie przeszliśmy nigdy, ja do pana zawsze mówię Proszę Pana i o to także proszę. Myślę, że nie będę dalej kontynuował tej dyskusji.

Artur Łacki: koleżanki i koledzy, jakby tu powiedzieć w jednym zdaniu i spokojnie, i żeby dotarło. Przed chwila głosowaliśmy dwie uchwały nt. obwodów łowieckich. Wstrzymałem się przy tych uchwałach i zauważyłem i zauważyłem że przynajmniej 3 osoby też się wstrzymały. Nie wiem z jakich powodów, powiem z jakich ja się wstrzymałem, chociaż jestem myśliwym. Wstrzymałem się z tego powodu, że

uwzględnić, że nawet jeśli prawo na to pozwala, to prawo naturalne na to nie pozwala i własność prywatna jest świętością. Nie może sobie żaden urzędnik czy nawet minister powiedzieć, że na jakimś terenie zrobimy sobie obwód łowiecki i tam sobie wejdą myśliwi i będą strzelali bez zgody właściciela. I to jest dokładnie to, co jest w tej waszej ustawie. Nie może tak być, że ta ustawa wyklucza mnie jako Artura Łackiego, wyklucza pana Darka, wyklucza większość tutaj siedzących z tego, że jako Polacy, o barwach biało-czerwonych, a nie szarych, białych czy czarnych, nie możemy sobie kupić kawałka ziemi ornej w naszym kraju. I nie interesuje mnie jaki jest opis do tej uchwały, w ogóle mnie nie obchodzi czy on jest kompatybilny z tą ustawą którą państwo macie, interesuje mnie tylko to, że ta ustawa wyklucza 60 czy 70 % społeczeństwa z tego, żeby byli pełnoprawnymi Polakami, pełnoprawnymi obywatelami w tym kraju, i dlatego będę zawsze głosował przeciwko takim ustawom.

Kazimierz Drzazga: słucham tych naszych dzisiejszych wypowiedzi bardzo uważnie, nikt nigdy nie zarzucił mi partyjniactwa, gry na czyjąś stronę, wielokrotnie byłem u strajkujących rolników, wysłuchałem wielu uwag podczas tego najdłuższego strajku w Szczecinie, bo to nie prawda, że najdłuższy strajk był w Porcie, czy ZCH Police, czy w stoczni. W tej chwili ci rolnicy a w zasadzie ich uwagi były w sposób szczególny wzięte i oni są współautorami tej ustawy. To jest jedna rzecz, druga rzecz, jak rozmawiamy między sobą to odnoszę wrażenie, że jesteśmy gronem ludzi bardzo kulturalnych. Teraz widzę, że otworzyła się nowa karta dla Szczecina, tak naprawdę. I odnoszę wrażenie, że komuś na tej sali zależy, żeby to zepsuć a nie są to głosowne moje słowa. Dzisiaj nie jestem tak przygotowany ale może, jak będzie posiedzenie, krótka relacja z tego co widziałem, w czym uczestniczyłem, Drodzy państwo, to jest niepotrzebne, to niczemu nie służy. W życiu jest tak, że czasami ktoś jest wygrany ktoś przegrany, czasami trzeba iść na bolesny kompromis, i w sensie politycznym czasami w sensie czysto ludzkim, nawet w naszych rodzinach. I teraz ciąg tych spraw rolnych, gdzie widzieliśmy co się dzieje, w ślad za tym przedsiębiorstwa przechodziły masowo z polskich rak w obce, i w ślad za tym popatrzcie ci się dzieje jak funkcjonuje przedsiębiorstwo jako przedsiębiorstwo komunalne a co jeżeli przedsiębiorstwo prawa handlowego z kapitałem obcym, to bez walizki pieniędzy ktoś nie wyjedzie. A kto zapłaci – odbiorca, my na dole. I wiele spraw musi się zmienić, musi być to inaczej, trochę tylko trzeba czasu, trochę cierpliwości, trochę zaufania, nie traktujcie też nas, a mówiąc nas, przepraszam, nie chciałbym powiedzieć was, ale działaczy i ludzi obecnych władzy jako zgraję łobuzów niegodnych zaufania, bo indywidualnie jak ze sobą rozmawiamy, to mamy do siebie zaufanie, porozmawiamy, znajdziemy wspólny głos w wielu sprawach, i dlatego tu się zapętlamy, pracy, chleba i odpowiedzialności starczy dla nas wszystkich, przecież cel jest nasz wspólny, a tu zatracamy się, po co przyjeżdżać do Darłowa, żeby pokazywać jak ten Sejmik wygląda. To taka moja refleksja.

Agnieszka Przybylska: bardzo dziękuje za głos poprzednika, bo rzeczywiście wzięcie jak strony do dialogu protestujących rolników to jest bardzo uzasadnione, ja dziwiłam się wypowiedzi pana marszałka, że to nie jest potrzebne, bardzo potrzebne. Chciałabym natomiast zapytać o bardzo konkretną rzecz. Ponieważ w tym stanowisku, które mam nadzieję, że będzie rozważane, odesłane dziś, ale znajdują się bardzo zdecydowane stwierdzenia np. niezgodna z traktatem akcesyjnym, naruszona zasada, mogło dotknąć sankcji skutkujące, niezgodna z zasadą proporcjonalności, bardzo kategorię takie sformułowania prawne. Zaglądam na drugą stronę, żeby zobaczyć kto personalnie ma takie rozeznanie prawne i kto się pod tym podpisał, są jakieś nieczytelne dla mnie zygzaki, nie wiem kto to jest, ja bym prosiła, ponieważ to są tak dużego kalibru zarzuty prawne, ja bym prosiła, w ramach interpelacji, żeby na piśmie, te zarzuty, z uzasadnieniem prawnym, ta osoba, która rzeczywiście, nie wiem czy to ktoś z państwa prawników, czy to pracownicy urzędu, czy to ktoś z zarządu się czuje kompetentny do takich ocen radykalnych i prawnych, ale widzę sens, żebyśmy jako radni tak radykalne stwierdzenia otrzymali na piśmie, uzasadnione odpowiednimi paragrafami i podpisane personalnie przez osobę, która ma kompetencje, jak to widzi, i bez tego procedowanie tego stanowiska nie wydaje się celowe, tutaj są bardzo poważnego kalibru zastrzeżenia.

Lech Bany: ja myślę, że niepotrzebnie pewnie przeceniamy wagę tego stanowiska. To są uwagi, które zwracamy w stosunku do ustawy, ale powiem, że dzisiejsze stanowisko będzie początkiem tej dyskusji, bo w tej chwili tylko możemy zwracać się do Ministra o właściwe rozporządzenia, które będą regulować te nasze niepokoje dotyczące tych zmian. I myślę, że stanowisko będzie początkiem tej dyskusji, czy te zmiany i w jakim kierunku miałyby ewentualnie pójść, a wiemy, że ta ustawa musi obowiązywać, za chwilę skończy się okres ochrony polskiej ziemi i dlatego my nie chcemy uchylecia tylko wyrażamy swoje zdanie na jej temat.

Teresa Kalina: pan Paweł Mucha, trzeci raz prosi o głos.

Paweł Mucha: pani przewodnicząca, nie liczę który raz zabieram głos, szanowni państwo, ja mogę zrozumieć argumentację, mogę czy nie mogę się zgadzać z wypowiedzią Artura Łackiego, przynajmniej wyraźnie powiedział jakie ma założenia ideowe czy ideologiczne, natomiast nie zgodzę się na to i uważam, że nikt rozsądny się nie powinien zgodzić. Ja rozumiem kolegę Lecha Banego, że on mówi chcemy rozpocząć dyskusję, natomiast nie rozumiem tego, że na zarzuty konkretne dotyczące tego, panowie nie odnosicie się w ogóle do treści ustawy, bo tego w ustawie nie ma. Pan wzrusza ramionami i mówi, no to my zaczniemy dyskusję. Jak my zaczniemy te dyskusje nieprofesjonalnie, to nikt nas nie potraktuje poważnie, bo to będzie tak jakby pięciolatek się wypowiadał w zakresie np. lotów w kosmos. Jeżeli chcemy to robić merytorycznie, to zrobmy to przez komisję. Bardzo spokojny głos rozsądny pana przewodniczącego Drzazgi, wcześniej była bardzo merytoryczna wypowiedź pana Krzysztofa Nieckarza, na co pan marszałek zareagował jakoś tak nerwowo. Bądźmy poważni, albo chcemy dyskusje merytoryczne prowadzić i wtedy apeluje do państwa, to jest każdego indywidualna decyzja, ale jeżeli chcecie firmować coś na takim poziomie merytorycznym, to moim zdaniem szkodzicie sprawie a nie jej pomagacie, to nie jest poważne zachowanie Sejmiku. Jeżeli chcecie przegłosować, my na pewno w tym udziału brać nie będziemy, zagłosujemy przeciw, ale ja apeluje po raz nie wiem który, skierujmy to do komisji merytorycznej. Nie ma może to być na takiej zasadzie, że my wiemy że jest źle ale i tak to preforsujemy.

Kazimierz Drzazga: nie tak dawno uczestniczyłem, i pani marszałek, w przepięknej uroczystości czterdziestolecia PZB, i w rozmowie zarówno z panem obecnym prezesem, jak i z panem ministrem Gróbarczykiem powiedziałem, że nie byłoby tej uroczystości gdyby nie podjęta jednomyślnie uchwała podjęta przez Sejmik, bo już zakład był tuż tuż przed zbyciem, i głos naszego sejmiku zdecydował, że wstrzymano te działania. W tej chwili jest wzrosty ładunku, pozyskiwanych środków, firma ma się dobrze, kupiła jeden prom, myśli o następnym, jest olbrzymia satysfakcja. I chciałbym, żeby w wielu sprawach, ja nie mówię, że każdy rząd dobrze robi, nie mówię, że ja zawsze wszystko dobrze robię, i czasami ten głos rozsądku i rozwagi jest potrzebny. W tej chwili ja uważam, że za daleko w tym momencie to idzie, poczekajmy, zrobmy to spokojnie, żeby coś dobrego z tego było.

Jarosław Rzepa: ten głos pana Kazimierza to jest głos, który powinien towarzyszyć naszej debacie jeżeli chodzi o różnego rodzaju spory, te polityczne i te merytoryczne, które toczymy w Sejmiku, natomiast ja myślę, to co jest bardzo ważne, nie tylko w tej dziedzinie życia ale i w każdej innej, że szanuje się też i odmienność głosów innej strony, w dojrzałej demokracji tak powinno zawsze być. Natomiast co do głównej treści tej ustawy, to penie sami wiemy, że wiele zapisów tej ustawy jest przepisana z tej ustawy poprzedniej, i to jest też fakt, natomiast ten cały spór, który się rozpoczął, w którym też miałem okazję uczestniczyć w Warszawie, w jaki sposób marszałek Kuchciński potraktował protestujących rolników w Warszawie, rolników, którzy wtedy wskazywali na przede wszystkim temat dziedziczenia, i bardzo dobrze, refleksja przyszła, natomiast kardynalnie temat wokół własności, wokół równych szans jest tematem, na którym tu jako przedstawiciel PSL i sposób traktowania, centralizacji traktowania przez obecną władzę, my się nie zgadzamy, ja się nie zgadzam osobiście i państwu to mówię, dlatego też mówimy o tej sprzedaży, zakazu sprzedaży, wartości rolniczej własności, oczekiwaniom ze strony banków czy też preferowania z grupy, jeżeli rolnik jeżeli tak restrykcyjne są zapisy dotyczące rolnika, kwalifikacji, wymagań, to dotyczą wszystkich obywateli tego kraju, i z tym się nie możemy zgodzić, i dlatego też to dzisiejsze stanowisko, bo wydaje mi się, że jest czas na nowelizację tej ustawy, w tych miejscach gdzie ona jednak pokazuje, myślę, że TK to wskaże, myślę, że ta refleksja też powinna być ze strony ekipy rządzącej, że nie wszystkie te pomysły są najlepszymi, kampania wyborcza się skończyła, realne rządy są od kilku miesięcy.

Krzysztof Nieckarz: rozumiem, że nie otrzymam odpowiedzi na zadane pytania, dlatego też chciałbym zadeklować państwu z klubów PO i PSL cytaty z Wincentego Witosa: prawdę mówić, prawdę się kierować, prawdy dochodzić, prawdy żądać.

Artur Łacki: ad vocem, czy ja powiedziałem prawdę kolego radny, że ja jako Artur Łacki, mieszkaniec tego kraju, obywatel RP, nie mogę kupić ani kawałka ziemi ornej, nie jestem rolnikiem i nigdy nie będę, jestem prawnikiem i przedsiębiorcą, czy ja powiedziałem nieprawdę?

Na tym dyskusja została zakończona.

Wobec powyższego przystąpiono do procedury głosowania.

Jako pierwszy został poddany pod głosowanie wniosek w sprawie odesłania projektu uchwały do komisji.

Drogą głosowania wniosek został odrzucony.

Wynik głosowania:

Za – 7

Przeciw – 16

Wstrzymało się – 0

Następnie został poddany pod głosowanie projekt uchwały w sprawie obrotu ziemią.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/233/16** i jest załącznikiem nr 52.

Wynik głosowania:

Za – 17

Przeciw – 7

Wstrzymało się – 0

6.23 w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego projektu ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 53.

Projekt pod obrady wniósł Zarząd Województwa

Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska projekt ten zaopiniowała pozytywnie.

Paweł Mucha: ja przy poprzednim głosowaniu w sprawie projektu niezgodnego z ustawą już nie mam wątpliwości, że państwo dowolną rzecz możecie przegłosować, natomiast uważam, że to nie jest mądre, takie głosowanie wbrew treści i wbrew interesowi też. A takim głosowaniem wbrew interesowi, który mamy jest moim zdaniem także ta uchwała. Ona nijak się ma jakby do uwarunkowań, nijak się ma do konsultacji społecznych, mówiłem o tym, bo takich nie było żadnych. Ja nie widzę tutaj przedstawicieli strony społecznej, nie widzę tutaj mieszkańców województwa, którzy by się w tej sprawie wypowiadali, nie widzę stowarzyszeń, które są zainteresowane i które w sprawie energetyki odnawialnej od wielu miesięcy czy lat się wypowiadają. Po drugie widzę elementy wprost szkodliwe w tej uchwale, poza szkodeniem samorządowi województwa przez podnoszenie niezbyt mądrych argumentów, to widzę np. kwestie jakiegoś bardzo mocnego podnoszenia kwestii związanej z oze bez też uwarunkowań, które są związane z rozwojem energetyki na pomorzu zachodnim, bo pan marszałek może nie pamiętać, ale był taki moment, kiedy mówiliśmy wprost także o inwestycjach w energetykę konwencjonalną na Pomorzu Zachodnim, mówiliśmy o tym, że z uwagi na rozwój także odnawialnych źródeł energii potrzebne są inwestycje i mówiliśmy o konkretnych lokalizacjach np. a propos elektrowni Dolna Odra, i mamy ileś zadań, które przed nami stoją a takie niemądre uchwały szkodzą tym naszym interesom, bo jeżeli my to mamy wysyłać także parlamentarzystom, i w ogóle nie odnosimy się do warunków związanych z energetyką konwencjonalną na Pomorzu Zachodnim i nie patrzymy na komplementarność tej energetyki odnawialnej, energetyki konwencjonalnej także, jeżeli chodzi o zabezpieczenie potrzeb związanych ze stabilizacją układu elektroenergetycznego krajowej sieci, i także kwestii związanych z tym, że padły konkretne deklaracje związane z wypowiedziami ministra, że będziemy inwestować, i teraz jest pytanie gdzie, to uważam, że robimy niemądrze, robimy szkodliwie. Ja nie rozumiem tego stanowiska, nie rozumiem zupełnie sensu takich wypowiedzi. Poza tym chcecie chyba dostać jakiś order partyjny, jako ci, którzy każdą inicjatywę rządową będą negocjować. Jest to po prostu nieracjonalne, ale też szkodzi temu regionowi. Jeżeli państwo chcecie zgłaszać stanowiska, to albo niech te stanowiska będą kierowane merytoryczną analizą. Jeżeli one mają się odnosić do określonych problemów społecznych, to może zapytajmy tę stronę społeczną, skonsultujmy taki projekt uchwały, a nie że sobie piszemy co nam się uważa za słuszne. Ale też w ogóle abstrahujemy od interesów. Uważam, że Zarząd województwa wszedł na ścieżkę szkodenia województwu, wnoszenia inicjatyw, które szkodzą naszym interesom gospodarczym, ekonomicznym, bezpieczeństwu energetycznemu i w takim duchu państwo działacie. Apeluje, żeby się z tego wycofać. Nie mam wiary, że tak zrobicie, ale skierujmy to do komisji. Jeżeli to stanowisko będzie miało

charakter kompleksowy, będzie się odnosiło do wszystkich problemów energetyki na Pomorzu Zachodnim, to wtedy możemy je procedować. Natomiast ja znam zarząd województwa ze skreślania z kontraktu inwestycji w Dolnej Odrze, a teraz znam go z niezbyt rozsądnego projektu uchwały, który nie ma absolutnie racji bytu i uzasadnienia.

Olgiard Geblewicz: rozpocznę od prostowania kłamstwa, tak się rzuca te kłamstwa i one później zostają gdzieś w protokole, więc od tego rozpocznę. Kategorycznie tu oświadczam, zarząd województwa zachodniopomorskiego nie skreślił w ramach kontraktu samorządowego żadnej inwestycji, kontrakt samorządowy, jak sama nazwa wskazuje, warto by to wiedzieć, to jest umowa, to jest umowa pomiędzy dwoma stronami. Ponieważ przedmiot energetyki nie był negocjowany w związku z tym był wyłączony z kontraktu terytorialnego, mówi pan w sposób świadomy lub nie świadomy, ale raczej ze wskazaniem na to pierwsze, ale do tego przywykliśmy. Po drugie rozumiem, że można funkcjonować w tym regionie i nie dostrzegać otaczającej rzeczywistości, i to jest święte prawo każdego radnego, natomiast my jako zarząd województwa mamy obowiązek stać na straży interesów gospodarczych naszego regionu. Chciałem oświadczyć, że jeżeli chodzi o energetykę wiatrową, a w tym temacie jest stanowisko, w temacie energii odnawialnej. W Polsce największa ilość energii odnawialnej pochodzi właśnie z wiatru. Województwo zachodniopomorskie jest absolutnym liderem w Polsce, jest liderem, między drugim i trzecim miejscem dzieli nas przepaść, mamy 1300 MW mocy zainstalowanej, następny region to jest 550. Ale to nie tylko chodzi o dochody gmin z tytułu podatku od nieruchomości, sieci przesyłowych nowo powstających, ale chodzi również o to, że bardzo duża część naszej gospodarki jest oparta o producentów oraz usługodawców dla tej branży. W związku z tym ustawa, czy projekt który został przedłożony, w sposób znaczący powoduje, że istnieje ryzyko, że w Polsce nie będą powstawały dalsze instalacje, znacząco uderza w interesy gospodarcze naszego województwa. W związku z tym my mamy nie tylko prawo, ale ja uważam, że obowiązek tego ażeby w tej sprawie się wypowiedzieć, przypominając jakie są interesy gospodarcze naszego województwa, przypominając jak istotną częścią naszej zachodniopomorskiej gospodarki jest właśnie energia odnawialna, oraz stwierdzając, że my nie kwestionujemy tego, że nie należy dbać o to, żeby tego typu instalacje były gdziekolwiek, ale nie możemy doprowadzić do rozwiązań, które spowodują kompletny paraliż tej branży, i takie jest to stanowisko. Warto się w nie wczytać i warto to zauważyć. Prosiłbym nie opowiadać rzeczy, których w tym stanowisku nie ma. Nauczyłem się już po kilku miesiącach, że każdą rzecz można przedstawić odwracając kota ogonem, ale proszę nie robić tego w tej sprawie. Jesteśmy w powiecie, którego znacząca część dochodów pochodzi z energii odnawialnej.

Jarosław Rzepa: dzisiaj tak naprawdę na tej sali powinniśmy mówić jednym głosem, bo jeżeli spojrzymy na interes województwa, tak jak pan marszałek powiedział, na miejsca pracy, które tworzy się bardzo trudno, i zapewniam państwa, że niejednokrotnie doświadczamy gorczy porażki przy pozyskiwaniu dużych, mniejszych przedsiębiorców. Przypomina mi się, chyba niestety, taka trochę w Polsce zakorzeniona tradycja, że kilku przedsiębiorców udaje się namówić, mówi im się, że będzie fajnie, będzie można zrobić dobry biznes, są ludzie którzy będą pracowali, a potem przychodzi ten moment, że się mówi: nie, ale jednak zmieniło się. To mi przypomina sprawę biopaliw, sprawę biogazowni, i tutaj bije się we własną pierś, ponieważ certyfikaty, uważam, że to bardzo mocno nadwyrężyło tę dziedzinę energii odnawialnej. Ale chciałem powiedzieć o jednym, o czym państwo nie możecie zapominać, że mamy zobowiązania, które są zobowiązaniami nie tylko akcesyjnymi ale tymi, które jako wspólnota, UE, na coś się zdecydowaliśmy. To buduje poczucie naszej wiarygodności, nie mamy dużo czasu, żeby do tych 15 % dojść, ale przede wszystkim zwracam uwagę na te miejsca pracy, na podatki od nieruchomości, CIT, PIT, które często trafiają do tych najbiedniejszych gmin. Wiem, że często się różnimy jeżeli chodzi o podejście, natomiast PSL było zwolennikiem jednego podejścia, zrównoważonego rozwoju, a w tym zrównoważonym rozwoju jest miejsce dla energii odnawialnej, w różnych wymiarach, a u nas w województwie proszę państwa po prostu najlepiej wieje, brońmy to w czym się wyspecjalizowaliśmy, brońmy miejsc pracy. Może samorząd jest tym, czego PiS nie lubi, ale jeżeli mamy pewne zobowiązania, umowy, na które się kiedyś zdecydowaliśmy, to myślę, że warto myśleć o tym, że te obszary powinny się równo rozwijać, ale przede wszystkim wykorzystujemy te naturalne rzeczy, które są w naszym województwie. Też jestem za tym, żeby rozwijać ZEDO, która będzie stabilizowała to główne źródło energetyki, ale jednocześnie wykorzystujemy to, co jest. Przypominam, że nasz plan zagospodarowania przestrzennego jasno mówi, zaleca kilometr, co prawda jak życiu, nie wszyscy się do tego stosują. Myślę, że w interesie województwa zachodniopomorskiego jest obrona energetyki wiatrowej, i jako radni w tym nie powinniśmy się różnić.

Paweł Mucha: kilka rzeczy, panie marszałku, mówiąc o kontrakcie samorządowym, terytorialnym, warto, żeby marszałek województwa takie rzeczy rozróżniał. Jeżeli chodzi o wersję, to ja pamiętam wersję taką, która zakładała inwestycję, nie chcę teraz mówić tego z głowy, bodaj miliard złotych, i potem wersję taką ostateczną, która nie zakładała tych inwestycji, i takie wersje były przedkładane na sejmiku województwa. To a propos tego jak tego pilnowaliśmy, i to nie kto inny jak zarząd województwa przekonywał, że te inwestycje się w kontrakcie terytorialnym nie mogą znaleźć, natomiast był człowiek w zarządzie województwa swego czasu, który się znał na problematyce energetycznej, ale nie miał szans na dalszy rozwój w składzie tego zarządu, dzisiaj się rozwija w gospodarce. Tę osobę państwo utraciliście, bo nie lubicie dyskusji merytorycznej i fachowej. Jeżeli chodzi o kwestie wyводу, to nie da się wyeksplikować jednej rzeczy z treści całej polityki elektroenergetycznej państwa i na bazie stanowisk politycznych, oderwanych od konsultacji społecznych jakichkolwiek, budowanie założeń, dlatego państwo szkodzić moim zdaniem. Dlatego że tego rodzaju roli podkreślanie dzisiaj oze, kiedy trwa dyskusja na forum unijnym także, kiedy trwa dyskusja dotycząca polskich postulatów co do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, co do odejścia od polityki, którą próbuje nam UE narzucać a która nie ma umocowania w polskim interesie narodowym, mówię także o dekarbonizacji, to tego rodzaju pojedyncze działania lobbystyczne na czyjeś zlecenie, to jest otwieranie puszkę Pandory. I albo rozmawiamy o interesie regionalnym i w ogóle mówimy o regionalnej sytuacji elektroenergetycznej i robimy to fachowo, korzystając ze wsparcia podmiotów, które mają wiedzę specjalistyczną i z odwoływaniem się do tego jaki jest nasz interes regionalny, albo sobie robimy jakiś lobbing a propos energetyki wiatrowej, nie konsultując tego z nikim poza tymi, którzy są najbardziej zainteresowani. Bo gospodarczo ja też nie widzę tych twardych danych, poza tymi sloganami politycznymi. I wyraźnie też mówię, nie jestem przeciwnikiem energetyki odnawialnej, nie jestem przeciwnikiem także energii wiatrowej. Jestem za tym, żeby tworzyć warunki odpowiednie ku temu celowi, natomiast albo się wypowiadamy na tematy wszystkie i znamy się na wszystkim, albo jednak próbujemy tę dyskusję czynić merytoryczną, bo tego rodzaju stanowisko, tak jak mówię, jest szkodliwe, bo sprawia takie wrażenie, że pomijamy milczeniem kwestie energetyki konwencjonalnej, odnosimy się tylko do energetyki wiatrowej, już w ogóle nie mówiąc o tym, że jeżeli chodzi o to odniesienie, to ten proces decyzyjny, który do tego doprowadził, to jest w ogóle jakiś potajemny i nietransparentny. Ja nie wiem kto to przygotowywał, na podstawie jakich danych, z kim to było konsultowane., na pewno nie było konsultowane społecznie szeroko. Jaki sens, do kogo mamy je kierować, po co? Apeluje, żebyśmy dyskutowali merytorycznie.

Jarosław Rzepa ad vocem: panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym przytoczyć to, co było na ostatnim posiedzeniu komisji gospodarki, pan radny był wtedy z nami, byli samorządowcy i rozumiem, że wszyscy się mylą, wszyscy są w błędzie, a pan słyszał słowa, które mówił wójt Sławoborza, czy Szczecinka, pani z Polczyna stwierdziła, że bardzo żałuje, bo nie może tego rozwijać bo ma zakazy. Mówię o tym, bo to nie jest oderwane od rzeczywistości stanowisko, państwo mieliście okazję usłyszeć i nie możecie powiedzieć, że tego nie ma.

Arkadiusz Klimowicz Burmistrz Darłowa: bardzo dziękuję, że mogę zabrać głos. Mi się bardzo podobało, co wcześniej powiedział pan przewodniczący Kazimierz Drzazga na temat tego, że oczywiście są tutaj reprezentowane barwy partyjne, ale są sprawy, które powinny w ramach regionalnego interesu łączyć. Ja przepraszam, też tak to odczuwam, i o ile jedno zdanie komentarza w sprawie poprzedniej uchwały, sprawa obrotu ziemi, można powiedzieć dzieli, bo są różne interesy i hierarchia ważności, czy ważniejsze jest zachowanie polskiej ziemi czy być może poszerzenie katalogu dostępu polskich obywateli do niej. Tutaj pewnie racje są podzielone. To w sprawie akurat energetyki wiatrowej, myślę, że akurat rzeczywiście to jest właściwe forum, bo ta ustawa, która jest procedowana, rzeczywiście najbardziej będzie dotyczyła naszego regionu, i moim skromnym zdaniem zajęcie się tą sprawą przez Sejmik jest jak najbardziej na miejscu. Pan przewodniczący Paweł Mucha mówił o tym, że brakuje konsultacji i że jest niesłyszany głos różnych środowisk, pewnie tak można powiedzieć zawsze, w każdej sytuacji, natomiast jeżeli państwo pozwolicie, kilka zdań w ramach tych konsultacji. Jesteśmy na terenie powiatu sławieńskiego, to jest powiat do niedawna bardzo biedny, który teraz można powiedzieć, odżył dzięki energetyce wiatrowej. Półtora roku temu były wybory samorządowe, w czterech gminach tego powiatu, bo ani w mieście Darłowie ani w mieście Sławnie nie ma żadnych wiatraków, ale w czterech gminach wiejskich, w każdej gminie są oczywiście środowiska, które przeciwko temu protestują, ale żaden z kandydatów na wójtów nie mówił, że chce jakiś ograniczeń w tej kwestii i społeczności lokalne, można to ująć w ramach konsultacji, wybrały albo dotychczasowych wójtów, którzy stawiali na energetykę wiatrową i wygrywali miażdżącą przewagą głosów, jak np. w gminie Postomino, który chyba dostał 90% głosów, albo ci mieszkańcy stawiali na takich kandydatów, którzy obiecywali że to zrobią, np. gmina Malechowo, która była takim zagłębiem

biedy a dzisiaj podnosi się dzięki dochodom bardzo istotnym dla mieszkańców, płynącym z energetyki wiatrowej. Myślę, że tu też można poszukać jakiegoś konsensusu. To prawda, że czasami te wiatraki stoją za blisko, że być może potrzebna jest pena regulacja by to ograniczyć, natomiast te szykowane przepisy, moim zadaniem ale i chyba kolegów samorządowców tutaj z naszego powiatu, wylewają troszeczkę dziecko z kąpielą, są zbyt daleko posunięte i myślę, że tu jest pole do kompromisu, do rozmowy na forum sejmiku, bo takich powiatów „żyjących” z energetyki wiatrowej w naszym województwie jest więcej. Jeżeli parlament chciałby wprowadzić daleko idące restrykcje, to myślę, że powinna być i druga strona medalu, jak zrekompensować tym gminom, które żyją dzięki energetyce wiatrowej te ewentualne straty. O tym zapomnieć nie można i myślę, że takie stanowisko, ja już nie wchodzę w szczegóły, powinno zabrzmieć, być wezwaniem dla parlamentarzystów, aby jednak tego dziecka z kąpielą nie wylewali.

Adam Ostaszewski: myślę, że pan burmistrz chyba najlepiej zdefiniował ten nasz interes lokalny, jest to interes niezrównoważony rozwoju, czyli interes opierający się o interes społeczny, gospodarczy, wyrównywanie z dochodach. Może taka refleksja natury ogólnej, kiedy dyskutujemy przez ostatnie kilka miesięcy, od wyborów stanowiska sejmiku, to dochodzę do takiego wrażenia, że radni PiS czasami wspierani przez radnych SLD, co było widać w głosowaniu nad stanowiskiem w sprawie obrotu ziemią, definiują a interes województwa jako interes rządzących, ale tych rządzących w Warszawie, nie tutaj, nie mieszkańców naszego regionu, bo cały czas słyszymy, że to stanowisko będzie wbrew rządowi, będzie wbrew temu, co sejm uchwali, wbrew temu, co PiS zaproponuje w Warszawie, ale ja apeluje, my mieszkamy tutaj, w województwie, musimy kierować się interesem mieszkańców naszego województwa, interesem lokalnych firm, interesem lokalnych społeczności. Pan marszałek mówił już, że procedowaliśmy ten projekt uchwały w komisji, w Wardyniu Górnym, tam spotkaliśmy się w Zakładzie Gospodarowania Odpadami, założony przez 10 gmin. Ja gratulowałem wtedy włodarzom tych gmin odwagi, tego że mieli wizję współpracy przy tej trudnej gospodarce odpadami. Rozmawialiśmy o tym i powiedzieli jedno, że im, jeżeli nie będą mieli wpływów do budżetu, to nie będą mogli robić takich inwestycji. Dla wielu gmin naszego regionu, o czym mówił pan burmistrz, dochody z wiatraków, jeżeli nie jedynymi, to bardzo znaczącymi wpływami do lokalnych budżetów i nie możemy tego ograniczać. Nie będę już mówił o tych wszystkich firmach, które z reguły współpracują z firmami niemieckimi, które inwestują w wiatraki, ale już teraz dochodzą do nas informacje, że te firmy nie mają zbyt wielu zleceń, bo te zagraniczne firmy boją się, że może u nas dojść do takich zmian, że inwestowanie w wiatraki będzie zwyczajnie nieopłacalne i ludzie stracą pracę. Jeszcze na koniec taka uwaga do pana radnego Muchy, pan się zapytał na czyje zlecenie będziemy głosowali tą uchwałę. Otóż ja zagłosuję za tym stanowiskiem na zlecenie mieszkańców naszego województwa, na zlecenie lokalnej społeczności, zlecenie gmin, zlecenie firm, i na zlecenie obywateli naszego województwa, którzy chcą mieć pracę, chcą tu żyć i chcą się rozwijać.

Agnieszka Przybylska: może najpierw tak, oczywiście chodzi o interes mieszkańców naszego województwa, i przypominamy teraz z wystąpienia, jak pan dyrektor nam prezentował, kilkadziesiąt milionów czeka środków na odnawialne źródła energii. Zapytałam tu czy chodzi o czy chodzi o elektrownie wiatrowe, nie, wymienił, mówię z pamięci, biogaz, biomasa i geotermalne źródła. Kilkadziesiąt milionów, i teraz w wypracowaniu strategii dla naszego województwa jest pytanie, czy skoro gminy mają ciężko i biednie, czy korzystają z tych kilkudziesięciu milionów gminy. To jest bardzo poważny zastrzyk patrząc na gminy, czy ruszamy w tym kierunku, o którym pan dyrektor mówił, biogaz, biomasa i wody geotermalne. Przypomnimy tu również fotowoltaikę. Wróć teraz wcześniej, po wyborach w 2010 roku, jeszcze na galerii, nie jako radna przypatrywałam się pracy sejmiku, i tak wyszło, że byłam u samego początku kwestii wiatraków. Obecny pan marszałek, już wtedy zorganizował konferencję z udziałem zagranicznych firm, na której można było dowiedzieć się jakie są zalety i jak rozgrywają to inne kraje jeżeli chodzi o elektrownie wiatrowe. Pan marszałek już wtedy deklarował, że ma ambicje, żebyśmy stali się liderem w skali Polski i konsekwentnie to od lat realizuje. Bardzo jasno wtedy zabrzmiało, że w kraju dania, z pamięci mówię, że tam się nie robi wokół miejscowości, miast, fermy wiatrowe, na morzu. Bardzo mocno przypomniano mankament, że nie można gromadzić energii, że ona musi być mądrze, na bieżąco zużytkowana i sieć rozrzucona po 150 km jedno oczko od drugiego. Dlaczego? Dlatego, że tak kalkulowali, że samochód na baterię elektryczna będzie 150 km przejeżdża, jedzie od jednej farmy do drugiej i ciągnie prąd. Taka koncepcja, woda i rozrzucone na lądzie, 150 km jedna od drugiej. I myśmy to słyszeli, i mało tego, w czasie tej konferencji, bodaj dwudniowej, doszło do spotkania zachodniego biznesu z wójtami i burmistrzami, była to możliwość, kiedy indywidualnie burmistrzowie i wójtowie byli przekonywani przez podmioty zagraniczne. Doszło potem do takiej dziwnej sytuacji, że wójtowie i burmistrzowie mieli opór własnej ludności, jedni chcieli a drudzy nie chcieli. Dziś w uzasadnieniu di stanowiska czytam: ...

godzi zarówno w interesy branży energetyki wiatrowej. Wtedy byli posadzeni ci, którzy zainteresowani byli zarabianiem na energetyce, i godzi w interesy branży wiatrowej. Dalej, bulwersujemy się, że dozór techniczny może zwiększyć koszt energii, a jak nie robić dozoru, jeżeli skrzydło potrafi odpaść, państwo znacie tą sytuację. Nie mówię o takich rzeczach, które też, bez analizy byli wpuszczani na nasz teren, biznesmeni, którzy inwestują w elektrownie wiatrowe. Nie niepewna sprawa, jeżeli chodzi o własność gruntu, który jest przejęty, wiele tysięcy ton betonu wlane do ziemi bez patentu w jaki sposób zostaną usunięte później, oblepione najatrakcyjniejsze miejscowości turystyczne, uzdrowisko też jest zagrożone Kołobrzeg, oblepione dookoła wiatrakami, biznes zachodni, który przejmując ziemie na dziwnych zasadach, niejasnych, kto w którym momencie zdemontuje, jak wyciągnie ten beton wlany w ziemię, na ile to jest ekologiczne, ja nie jestem technikiem ale jest to co najmniej kontrowersyjne. Oczywiście też doszło do tego, że są farmy wiatrowe na morzu projektowane i wielki opór rybaków. Biznesmeni sami sobie wskazali, gdzie im się podoba, żeby posadowione były te farmy wiatrowe na morzu, i okazuje się, że najlepsze tereny łowieckie, tzw. ławica słupska, tam to właśnie być. Tu powinien pan carewicz mówić, bo on bardzo mocno jakby koordynuje działania w tym zakresie ze współpracą z ministrem Gróbarczykiem, okazuje się, że nawet trasy do przepływania statków mają być zablokowane, bo inwestorom zagranicznym jest tak wygodnie. Czyj interes tu się liczy, mieszkańców naszego województwa? Ktoś robi wielką kasę na nas, my mamy największe zasoby wód geotermalnych, w tej części naszego województwa, mamy kilkadziesiąt milionów złotych do zainwestowania, biomasa, biogaz, wody termalne, nie możemy uwzględnić to w projekcie województwa, żeby te gminy w ten sposób zarabiał. Kontrowersyjne sprawy jeżeli chodzi o zdrowie, ktoś wyśmiewa, że nie szkodzi, nie słychać, nie hałasują. Oczywiście infradźwięki są niesłyszalne dla ucha, ale lekarze wcale nie twierdzą, że są obojętne, to są нефизjologiczne bodźce, ludzie źle się czują mieszkając blisko. Efekt stroboskopowy, kiedy człowiek nie jest do tego dostosowany, żeby cały czas migające światło na niego oddziaływało, trasy dla nietoperzy, trasy dla ptaków, kontrowersji jest wiele, temat jest co najmniej nie oczywisty. Jeżeli w sposób nieuporządkowany został wpuszczony obcy biznes z oporem mieszkańców a za zgodą niektórych samorządowców, to próba jakiegokolwiek ucywilizowanej regulacji elektrowni wiatrowych, my się mamy na to oburzać? My, którzy najwięcej wpompowaliśmy z całej Polski, bo taka była koncepcja? Serce mi się kroi, jak patrzyłam, jechałam przez te piękne tereny, wiatrak na wiatraku. Nie możemy zgromadzić tej energii, to nie jest tak, że jak jej będzie 10 razy więcej, to zyskamy. Owszem zapłacą za korzystanie z ziemi, ale kto ten beton później wyciągnie? Sprawa nie jest oczywista.

Jarosław Rzepa: szanowni państwo, myślę, że szanując to stanowisko, jednak nie idźmy w tą taką demagogiczne przedstawianie tematu, bo niczemu to nie służy, są fakty, których nie da się w żaden sposób ominąć. Energia wiatrowa, o ile byśmy rozmawiali na temat kosztów jej wytwarzania czy też stabilizacji energetyki, muszę powiedzieć, że jest to na pewno czysta energia. Tam nie umierają ludzie, jak idąc kilometry pod ziemią wydobywając to nasze złoto. Ta energia powstaje w zupełnie inny sposób. Panie przewodniczący, chyba się pan zgodzi, że trudno porównywać ten koszt ludzki w tych dwóch sposobach wytwarzania energii. Ale wracam do tej myśli z początku, kwestia strategiczna, a energia wiatrowa jest dla nas strategiczna, jest naszą szansą, w dużym stopniu ją wykorzystaliśmy, i chcemy dalej wykorzystywać, bo plany zagospodarowania są gotowe, inwestycje też są gotowe i tutaj powinniśmy mówić jednym głosem.

Zygmunt Dziewguć: zgłaszam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Teresa Kalina: zgłasza się jeszcze pan Dariusz Wieczorek, natomiast będziemy musieli przegłosować wniosek formalny o zamknięcie listy mówców.

Wynik głosowania:

Za – 16

Przeciw – 7

Wstrzymało się – 0

Teresa Kalina: lista mówców została zamknięta, głos jeszcze ma pan Dariusz Wieczorek.

Dariusz Wieczorek: chce po pierwsze uspokoić koleżanki i kolegów z PiS, że to stanowisko jest absolutnie bezpieczne, bo ono de facto nic nie wnosi, bo mówiąc krótko, nie za bardzo wiadomo o co chodzi. Przeczytałem to stanowisko i nie za bardzo wiem, czego Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego by oczekiwał. Bardzo upraszamy w tej dyskusji kwestie związane z oze, ja jestem zwolennikiem tych odnawialnych źródeł energii, one oczywiście muszą być i one będą, co do

tego nie ma żadnych wątpliwości, natomiast prawda jest taka, jak mówimy o tych wielkich biznesach, itd., oczywiście na tym się robi biznes, bo tak jak na elektrowni konwencjonalnej się robi biznes, biznes robi się na elektrowni atomowej, tak i na wiatrowej się robi biznes, w związku z czym za te wszystkie źródła odnawialne, tak jak siedzimy na tej sali i wszyscy, i w powiecie sławieńskim, my wszyscy za to płacimy, żeby była jasność, żeby tą trzykrotnie drożej wyprodukowaną energię ktoś mógł kupić, wszystko mamy wliczone w taryfy, tak to się kręci. Na czym polega problem, problem polega na tym, że w tym stanowisku brakuje mi jednej rzeczy, bo oprócz tej całej otoczki ideologicznej brakuje mi jednej rzeczy, a mianowicie naszej filozofii jeżeli chodzi o kwestie związane z budową tego typu obiektów. Po pierwsze ta społeczność lokalna musi mieć w tym zakresie możliwość określania czy chce czy nie, a ustawa to rzeczywiście ogranicza, bo jednak te strefy, te 2km, technologia dzisiaj jest taka, że coraz wyższe są te wieże i za chwilę może się okazać, że to nie będzie 2 a 3 km. Tego mi tutaj brakuje, żeby jednak zachować to w gestii samorządów i być może dać od wysokości tych wieży czy śmigieł, tylko np. że jest to km od zabudowy. Rzecz druga, nie ma w tym kwestii, co powinno samorządowców niepokoić, bo moim zdaniem to gra też w drugą stronę, tutaj tych wiatraków jest dużo i w mojej ocenie jest ograniczenie takie, że jeżeli ktoś będzie chciał dom sobie wybudować w odległości kilometra od wiatraka to też nie będzie mógł, bo chyba ta ustawa zabroni mu, w związku z czym my wyraźnie powinniśmy zwrócić na to uwagę, że to ogranicza możliwości planistyczne inwestycyjne jeżeli chodzi o te gminy, gdzie już te wiatraki stoją a w zachodniopomorskim te wiatraki stoją. Tego, niestety, w tym stanowisku nie ma. I trzecia rzecz, to jest kwestia związana z naszą filozofią, i tutaj pani Agnieszka słusznie mówi o środkach z RPO, my mamy przecież tam wpisane środki na to żeby i wspierać rozwój sieci i kwestie związane z szeroko pojętą energią odnawialną. W związku z czym to jest absolutnie nasz interes, aby tego typu zapisy ustawowe pozwalały na tego typu inwestycje, dlatego co do treści mam ogromne zastrzeżenia i na przyszłość mam gorącą prośbę, przyslijcie przynajmniej na 24 godziny przed sesją jakiś projekt stanowiska, żebyśmy mogli rzucić na to okiem, jeżeli to gdzieś było na komisji, bo tak jak w przypadku stanowiska tego rolnego, to tam powypisywane są głupoty i to jest wstyd dla sejmiku, że zostało ono przyjęte, tak w tym przypadku namawiam koleżanki i kolegów z PiS, to stanowisko jest tak bezpieczne, że ono pokazuje naszą intencję, że spokojnie spokojnie możemy sobie to stanowisko przyjąć, chociaż ja osobiście bym to jeszcze w innej formie przedstawił, takiej bardziej konkretnej, o co nam chodzi, gdzie to zagrożenie ewentualnie jest i bym bardziej w imieniu tych samorządów raczej do tego podszedł. Także SLD popiera rozwój oze w związku z czym będziemy głosowali za tym, takim, nie podobającym nam się stanowiskiem, ale cel jest wyższy. Pewnie o tym trzeba będzie rozmawiać i być może trzeba będzie zobowiązać zarząd województwa aby rozmawiał z parlamentarzystami z naszego regionu na temat ewentualnie zmian zapisów, bo ustawa, chociażby ta rolna pokazuje, że na etapie tych prac można dużo tych zmian wprowadzić, tylko z tego stanowiska nie widać o jakie zmiany nam chodzi, a to powinny być dwie zmiany, czyli kwestia planistyczna, a więc ta kwestia związana z odległościami od obiektów mieszkalnych, i kwestia druga to jest kwestia związana z możliwością inwestowania. I tutaj uspokajam, te koncerny zagraniczne de facto się wycofują z naszego kraju więc te wszystkie duże inwestycje często są prowadzone przez polskie koncerny energetyczne, w związku z czym tu też nie ma niebezpieczeństwa. I też uspokajam, nic się złego nie stanie jeśli chodzi o wykorzystanie tego wskaźnika.

Następnie przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/234/16** i jest załącznikiem nr 54.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 5

Wstrzymało się – 0

6.24 w sprawie stosowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 55.

Projekt pod obrady wniosły Kluby: PO i PSL.

Andrzej Niedzielski przewodniczący Klubu PO: chciałem wrócić do początku dyskusji, Pawle, bardzo cię lubię i tak jak nie ograniczam możliwości zabierania głosów w sprawach medycznych, nie mówię,

że jeżeli ktoś nie jest lekarzem, to nie ma prawa się odzywać, tak też nie będąc prawnikiem mam prawo wyrażać swoje opinie w kwestiach prawnych, tym bardziej, że te opinie były wyrażone bardzo szeroko na forum Polski, przez uniwersytety, przez katedry prawa, znanych konstytucjonalistów, przez Komisję Wenecką, i wreszcie przez Komisję Europejską. W związku z tym jako tylko doktor, który nie ma żadnego wykształcenia prawnego mam prawo zabrać głos i prezentować pewne opinie, które są opiniami w pewnym zakresie politycznymi, i pewną oceną dotychczasowej sytuacji, która dzieje się na forum Polski.

Paweł Mucha: to nie jest odmawianie prawa do zabierania głosu, to był zarzut nieprofesjonalnego przygotowania tej uchwały, przejawiający się tym, że nie było uzasadnienia pisemnego, co sanowaliśmy przez doręczenie go w trakcie, i to był głos związany z brakiem podstaw. Ja dziękuję za tą szczerość tej wypowiedzi, że to stanowisko to jest polityczne, to może ta dyskusja trochę upraszcza. Kilka sprostowań, ja nie znam żadnego stanowiska uniwersytetu, nie znam stanowiska jakiegoś senatu, uczelni, która by się w tej sprawie wypowiadała, być może są jakieś stanowiska poszczególnych wydziałów prawa, ale przyjmowane z różnym podziałem głosów. Jeżeli chodzi o stanowisko komisji Europejskiej, to wg mojej wiedzy takiego stanowiska nie ma, są wypowiedzi przewodniczącego komisji, który przyjeżdżał i jest w procedurze uregulowanej traktatem europejskim i parlamentu europejskiego. W stanowisku Komisji Weneckiej, które znam a które jest organem doradczym i pomocniczym Rady Europy do tej problematyki takiego odniesienia wprost nie ma moim zdaniem, jest odniesienie do trochę innej problematyki, jakby postulatów zmian prawnych, koniecznych do rozwiązania kryzysu politycznego związanego z funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego. To tytułem sprostowań. Ja nie odmawiam, cenie sobie Twój głos i Twoje wypowiedzi, zawsze je przyjmuję z szacunkiem i nie chodziło mi o sprowadzenie do takiego prostego jakby wskazania, że rzemieślnik będzie wypowiadał się w sprawie rzemiosła, prawnik w kwestiach prawnych a lekarz tylko w kwestiach medycznych, bo mamy różne profesje z jakąś wartością, że ta dyskusja zawiera różne punkty widzenia. Mam natomiast kilka zarzutów różnej natury. Jeżeli chodzi o kwestie ingerowania w sprawy, które nie są przedmiotem jakby naszej kompetencji, to można by to wywodzić z tego o czym mówiłem na początku sesji sejmiku, że są kompetencje samorządu, jest mnóstwo problemów, którymi samorząd województwa powinien się zajmować, zajmuje się lepiej lub gorzej, różnie to oceniamy, jest chroniona konstytucyjnie taka wartość jak niezależność samorządu, co się sprowadza także do osobowości prawnej tego samorządu, i także do gwarancji związanych z tym, że ingerencja organów administracji rządowej tylko na podstawie i w granicach prawa następuje, co widać chociażby w przepisach dotyczących nadzoru nad samorządem ze strony wojewody czy RIO a mam takie przekonanie, że państwo, teraz mówię o inicjatorach, że państwowo idziecie w kierunku zgłaszania wypowiedzi swoich, które nie są uargumentowane, też w sensie prawniczym. Bo ja bym Andrzej nie miał pretensji o to, że to nie prawnik jakiś pisał ale gdyby tam był jakiś wywód, gdyby jakaś polemika dotycząca art. 7 dotycząca zasady legalizmu, gdyby tam była jakaś zasada dotycząca art. 10 zasady podziału władzy, gdyby tam było odniesienie do art. 190, który wprost stanowi, że organizacje Trybunału i postępowania przed Trybunałem określa ustawa. Gdyby tam było odniesienie, a propos opinii konstytucjonalistów wybitnych, powiem szczerze, znam tylko polityczne, poza tymi merytorycznymi, które są na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości, i tam jest pan prof. Bałaban, tam jest pan prof. Szmulik, pani prof. Łabno, tam jest pan prof. Banaszak. Znam i zgadzam się z poglądem, który w tej sprawie wyraża pan mecenas Piotr Andrzejewski, znam pogląd pana mecenas Macieja Bednarkiewicza, który był prezesem naczelnej Rady Adwokackiej, i gdybyście państwo przedstawili stanowisko, które jest polemiką do tych wypowiedzi prawników konstytucjonalistów, gdyby to było uporządkowane i wskazane, że my to robimy na zasadzie jakieś wypowiedzi fachowej, to brałbym to na poważnie, natomiast mam bardzo duże pretensje do pana marszałka, że to stanowisko zostało już przesądzone od dawien dawna, gdy przyszli jacyś ludzie z nieznanego komitetu, i pan marszałek, nie wiem czy finansował to z władnych pieniędzy czy z naszych publicznych, postanowił się bawić w plakaciarza i gdzieś tam coś zaczął plakatować. Ja bym powiedział tak, chodzi moi o kwestie orzeczenia trybunału Konstytucyjnego, jestem głęboko przekonany, że się dzieje rzecz bardzo zła, kiedy się w te problematykę jako samorząd województwa próbujemy wtrącać, ale jestem też bardzo głębokim zwolennikiem tego, żeby w ramach demokracji szanować wybór, tak przez państwa lekceważony suwerena. Władza zwierzchnia należy do narodu, jeżeli ustalamy pewne reguły konstytucyjne, to się ich musimy trzymać. Nie ma żadnej podstawy prawnej, do tego, żeby trybunał konstytucyjny, ignorując konstytucję, ignorując art. 7 i 197 w szczególności orzekał bez norm proceduralnych, które są określone w ustawie, ignorując ustawę, i doprowadzamy do sytuacji takiej, że państwo ze względów politycznych, chcecie jeden z organów publicznych, niezwykle ceniony i szanowany, stawiać ponad prawem. Jak byśmy wchodzili merytorycznie w tę problematykę, to był jeszcze taki moment, kiedy w samym trybunale się spór rozwinął dotyczący kwestii, czy jest na

gruncie art. 188 Konstytucji możliwe orzekanie przez Trybunał co do kwestii prawidłowości wyboru sędziów, czyli norm indywidualnych i konkretnych aktu stosowania prawa, i ta dyskusja się zakończyła w ten sposób, że prezes Rzepliński wyznaczył termin posiedzenia, po czym, Trybunał Konstytucyjny postępowanie umorzył, sprawozdawcą była pani sędzia Wronkowska – Jaśkiewicz. I powiedziałbym ta, jeżeli do tych wszystkich rzeczy odnieśliście się państwo merytorycznie i byłby wywód merytoryczny, to to stanowisko miałoby jakiś sens, natomiast jeżeli to ma być stanowisko polityczne, to ja tracę czas i sens tej dyskusji, natomiast uważam, że robicie bardzo źle, nie można nikogo stawiać ponad prawem, trzeba szanować wynik demokratycznych wyborów. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny ma ci to trzeba i Trybunałowi Konstytucyjnemu zwracać uwagę. Jeżeli prezes Trybunału Konstytucyjnego zachowuje się tak jak czynny polityk, to trzeba mu zwrócić uwagę. Przepraszam, nie widzę tych konstytucjonalistów, nie widzę tej opinii, nie widzę wyводу merytorycznego, widzę czystą politykę. Ico mnie boli, boli mnie to, że ja dwadzieścia razy na tych sesjach sejmiku, może więcej w sprawie afery melioracyjnej, która jest kompetencją samorządu województwa, i nie widzę żadnego u państwa odzewu, nie widzę żadnej dyskusji, żadnej refleksji. Ale chcecie się wypowiadać w kompetencji, które dotyczą spraw polskiej energetyki, bez analizy merytorycznej, a teraz przy trzydziestu różnych omyłkach, które pewnie z iluś tam sesji byśmy wytknęli, chcecie się wypowiadać w sprawach Trybunału Konstytucyjnego, nie mając o tym żadnej wiedzy. Mam takie przekonanie, że to jest taka szczerą chęć, nieznajomość rzeczy nie ma ci jasności sądu. Oceniam to bardzo negatywnie i wnoszę o to, żebyście sobie państwo dali spokój w tym zakresie, bo to nie służy ani polskiemu samorządowi, niech się pan marszałek skupi na tym, co jest do zrobienia w województwie, jest tych zadań bardzo dużo, np. to, że jest to najwolniej rozwijające się województwo w Polsce, np. to, że w okresie pana rządów kilkadziesiąt tysięcy młodych ludzi wyjechało z tego regionu, itd. Tych spraw jest naprawdę wiele, natomiast nie uprawiamy takich politycznych akcji jak projekt tej uchwały dotyczącej TK, bo nie jest to podparte żadnym wywodem merytorycznym, jest to stanowisko polityczne, jest to stanowisko szkodliwe. Jeżeli państwo piszecie, gdybym tego nie widział to bym nie uwierzył, widziałem w telewizorze takiego pana, który był wicemarszałkiem sejmiku i który mówił, że on apeluje o sankcje dla RP bo to jest reżim PiS-u, który rządzi, i to jest członek PO, pan Stefan Niesiołowski. Jeżeli państwo chcecie tego rodzaju argumentacji i dyskusji i podziału w Polsce, to to uprawiacie, bo jeżeli ja widzę w tym stanowisku czysto politycznym, że państwo mówicie, że tu będzie dwutorowość prawna i będzie się wypowiadać za kancelarię Prezesa Rady Ministrów, będziecie się wypowiadać za rządowe Centrum Legislacji, będziecie się wypowiadać za organy, które dzisiaj mają te kompetencje, to z jednej strony to jest śmieszne, z drugiej strony żenujące a z trzeciej strony zatrważające, bo do czego to się sprowadza. Finalnie to się sprowadza do tego, że nie potraficie państwo zaakceptować wyniku demokratycznych wyborów, a w 2015 roku ktoś sobie wyobraził, że będzie na zapas wybierał sędziów. I wtedy, jak ktoś sobie to wyobraził, a byli to politycy PO i PSL, wypowiadała się Helsińska Fundacja Praw Człowieka, wypowiadały się inne podmioty, Rzecznik Praw Obywatelskich, nie pamiętam aktywności Olgierda Geblewicza, czy innych osób w tej sprawie, żadnych komentarzy. Przegraliście wybory i zaczęła się hucpa dotycząca TK. Bardzo negatywnie to oceniam.

Olgierd Geblewicz: szanowni państwo, chciałbym powiedzieć, że ani zarząd województwa, ani ja personalnie, nie jesteśmy autorami tego projektu uchwały. Kilkakrotnie zostałem tu pouczany, zostałem porównany do plakciarza, jeszcze innych takich przesympatycznych zwrotów ze strony pana przewodniczącego, no ale to taka klasa. Natomiast chciałbym powiedzieć tyle, oczywiście, że w tej sprawie, w sprawie wyboru dwóch dodatkowych sędziów ja się nie wypowiadałem, bo w tej sprawie wypowiada się Trybunał Konstytucyjny, warto, jeżeli się wykonuje zawód prawnika, o tym wiedzieć. W związku z powyższym chciałem poinformować, że w momencie, kiedy wyrok TK stwierdził niekonstytucyjność zapisów, nikt tego, z mojej formacji politycznej, którą reprezentuję, w żaden sposób nie kwestionował, podobnie jak w wielu innych wyrokach TK, które kwestionują konstytucyjność zapisów podejmowanych przez Sejm w minionych 8 latach, ale i znacznie wcześniej, od kiedy PO powstała. Nigdy nie zwykliśmy negować wyroków TK. I to jest odpowiedź na pytanie dlaczego ja w związku z tym nie zabierałem głosu. Po prostu najzwyczajniej w świecie nie było tematu, wyroki zapadały a następnie wchodziły w życie. Przede wszystkim były publikowane. Nigdy nie miała miejsca tego typu sytuacja, żeby wyrok TK został nieopublikowany. W tym zakresie, w zakresie braku publikacji wypowiedziały się wszystkie autorytety prawnicze, łącznie zresztą z przywołanym panem profesorem Balabanem, który również stwierdził, że wyrok powinien być opublikowany. Wszelkie korporacje, a w dniu dzisiejszym, w tym zakresie, w zakresie orzeczenia TK wypowiedział się Sąd Najwyższy, zgromadzenie ogólne Sądu Najwyższego, a więc najwyżsi reprezentanci trzeciej władzy, władzy sądowniczej w Polsce. I takie są fakty. Co do kwestii związanej z powoływaniem się państwa na tzw. suwerena, to chciałem oświadczyć i przypomnieć, że jest to

rzeczywiście takie dosyć znamienne, że sprawowanie przeze mnie funkcji marszałka województwa zachodniopomorskiego oraz radnego, i sprawowanie przez nas funkcji radnych samorządu województwa zachodniopomorskiego również wynika z decyzji suwerena. Ponieważ mamy w Polsce rozdział władz, co za tym idzie nie czuje się w żaden sposób jakkolwiek dyskomfortowo w stosunku do tych, którzy wygrali wybory parlamentarne. Ja w wyborach parlamentarnych nie uczestniczyłem, natomiast od zawsze czułem się samorządowcem wraz z pełnym znaczeniem tego słowa, niezależnością samorządu w Polsce. Jeżeli ktoś nie dostrzega do czego będzie prowadziło niepublikowanie wyroków i nie wykonywanie wyroków, a przecież jest to coś oczywistego, że dualizm prawny w związku z tym będzie ryzykowny dla klarowności systemu prawnego w Polsce, to trudno z tym jakkolwiek dyskutować. Natomiast to dzisiaj znowu potwierdziło również zgromadzenie ogólne Sądu Najwyższego, że w przypadku tego typu wątpliwości orzeczenia TK przez trzecią władzę, a więc sąd, będą niewuważane, niezależnie od tego, że rada Ministrów nie wydrukuje ich w dzienniku urzędowym. Takie jest stanowisko Sądu najwyższego w dniu dzisiejszym i w związku z tym tyle jest z mojego punktu widzenia wyводу, tak jak powiedziałem, jeżeli chodzi o inicjatywę, jest to inicjatywa klubu PO, a więc wynikająca z przeświadczenia i z woli suwerenów w postaci radnych województwa zachodniopomorskiego, wybranych w suwerennych wyborach samorządowych.

Kazimierz Drzazga: Szanowni państwo, pamiętam jak aprobowałem doprowadzić do wejścia komisji Sejmiku, stosownej, na teren stoczni szczecińskiej. Dużo było informacji o grabieży, o dewastacji mienia na dużą skalę, dosłownie 2 lata o to walczyłem. Zdecydował moment wspólnego posiedzenia RM Szczecina i sejmiku. Dwukrotnie zapytany prezes Silesi wyraził zgodę, bo odpowiadano mi, był jeden argument, że to nie jest sprawa Sejmiku, nasza stocznia szczecińska, to nie jest sprawa Sejmiku. Pytam się czyje teraz sprawy załatwiamy waszymi rękami, czyje? Będziecie się kiedyś drogie pani i panowie wstydzić. Króciutki zwrot do pana radnego Ostaszewskiego, panie radny ja bym panu doradził jako starszy wiekiem, nie jestem co prawda prawnikiem, nie potrafię tak ładnie mówić, ale żeby się pan zastanowił nad kwestiami i stanowiskami, które pan porusza. Pan nam, radnym PiS, w tym mnie, który mam prostą ścieżkę, bo gdybym miał troszeczkę brudu za palcami to dawno by mnie powieszono, i ścieżkę życiową bardzo prostą, jedna wiara, jedna nacja, jedna matka, jeden ojciec i jedna ojczyzna. Drogi panie, pan zarzuca nam, że jakbyśmy nie wiedzieli, komu służymy, Warszawie czy naszemu regionowi, naszym wyborcom. Otóż ja panu oświadczam, tu publicznie, że zostałem wybrany z listy partii, której się nie wstydzę i której nie zdradziłem, i wybrany przez wyborców, którzy na mnie głosowali i którzy się tego nie wstydzą. I proszę bardzo takich ocen na przyszłość nie dokonywać, bo nie ma pan prawa. Pańskie zachowanie wskazuje na to, że nie ma pan prawa moralnego, prawych i uczciwych ludzi oceniać.

Adam Ostaszewski: znowu złożyło się tak, że zabieram głos po kimś do kogo mogę się odnieść. Wie pan panie przewodniczący, skoro pan komuś demokracji i wolności słowa broni, to chyba to jest najlepsze odzwierciedlenie jakby rządów Prawa i Sprawiedliwości, które teraz są w naszym kraju, sam pan dał dowód tego w jaki sposób traktuje się wolności zapisane w konstytucji, prawa obywatelskie w tym wolność słowa. Także tyle mojego komentarza z tej strony. Odnośnie projektu uchwały, jesteśmy w takiej sytuacji, że jako sejmik musimy tak naprawdę zajmować się sprawami tak naprawdę fundamentalnymi dla naszego kraju. Dlaczego? Pan radny Mucha pytał się jakie jest merytoryczne uzasadnienie tej uchwały. Otóż ja podam taki przykład, sejm uchwala ustawę, która nakłada samorząd, w tym samorząd wojewódzki pewne obowiązki, obowiązki pewnych działań, które musi wydać w formie uchwał, następnie sprawa trafia do TK i Trybunał uznaje tę ustawę za niezgodną z Konstytucją. Ten wyrok nie jest opublikowany. I co co się dzieje, co my mamy jako Sejmik zrobić? Proste pytanie, ustawa jest niezgodna z konstytucją na mocy wyroku Trybunału, najwyższego sądu w Polsce, nie możemy stosować tej ustawy, bo jest ona niezgodna z konstytucją, a zdaniem PiS ona obowiązuje, i mamy dualizm prawny, jest to bardzo niebezpieczne dla obywateli, w tym mieszkańców naszego regionu, bo nie będą wiedzieli do jakiego prawa się stosować, w tym my nie będziemy wiedzieli do jakiego prawa się stosować. Dzięki tej uchwale stajemy tam, gdzie jest obowiązujące prawo w Polsce. Także musimy stosować wyroki TK, nie ma żadnego wyjścia, nie ma żadnego przepisu, który by nakładał na premiera możliwość w ogóle jakiegokolwiek oceny tych wyroków, ustawa zasadnicza mówi wyraźnie, sądem prawa jest TK, Trybunał wydaje wyrok, koniec. Tyle komentarza. Natomiast pan radny Mucha mówił o tych wszystkich autorytetach. Jedną z członkiń Trybunału jest właśnie wspomniana przez pana pani sędzia Wronkowska, pani profesor, ja miałem ten zaszczyt, że zdawałem u niej w Poznaniu egzamin z teorii państwa i prawa. Jest to chyba jedna z najwybitniejszych prawniczek w Polsce, i pan stwierdza, że jej wyrokowanie w Trybunale, to jest tylko opinia, chyba nie tedy droga. Z całym szacunkiem do tych osób, które pan wymienił, ale ja dowiedziałem się o ich istnieniu dopiero z publicznych wypowiedzi tych osób, wtedy dopiero zaistniały w przestrzeni. Ja

uważam, że większymi autorytetami prawa są nawet tak odległe ideologicznie osoby, jak profesor Strzembosz, który jest o poglądach prawicowych, czy prof. Łętowska o poglądach lewicowych. Mówią jednym głosem. Wyroki Trybunału muszą być opublikowane, muszą być respektowane i porządek prawny w Polsce musi być szanowany. Apeluje, przyjmijmy tę uchwałę i stańmy po stronie prawa i Konstytucji i stosujmy w swoich przyszłych działaniach wszystkie, nawet te nieopublikowane wyroki TK. O innych autorytetach nie będę już mówił, mówił pan marszałek, dzisiaj zgromadzenie ogólne Sądu Najwyższego przyjęło uchwałę w tej kwestii, także wydziały prawa różnych uniwersytetów, najwybitniejsze autorytety prawnicze w Polsce, a to co robi PiS w tej kwestii, to jest takie mieszanie, to jest deptanie zasad prawa w Polsce. Powiem wprost, to zachowanie PiS to demolowanie naszego kraju, to jest zwyczajnie prawniczo obrzydliwe.

Jerzy Kotłęga: SLD nie uczestniczy w manifestacjach razem z KOD, chociaż przyznaję, że czasami niektórzy członkowie SLD biorą udział w tych manifestacjach, ale obserwujemy naszą polską rzeczywistość i u nas toczyła się dyskusja na temat, jak mamy się w tej sytuacji zachowywać, jak sądzić, w jaki sposób wypowiadać, nie było wątpliwości, opowiadamy się za tym, żeby przyznać racje Trybunałowi Konstytucyjnemu, i w tym zakresie będziemy również głosowali za, również dzisiejsze stanowisko Sądu Najwyższego umacnia nasze myślenie na za. W zasadzie w tym momencie powinienem skończyć, ale muszę koledze Adamowi odpowiedzieć, który przed chwilą mówił, że głosujemy i wspieramy PiS, kolegów. Tak głosujemy czasami tak jak koledzy z PiS, głosujemy czasami tak jak koledzy z PSL i PO, ale drogi kolego Adamie, my po prostu kierujemy się tylko własną wiedzą, doświadczeniem i wybieramy, naszym zdaniem, najlepsze rozwiązanie. Wierz mi, to nie my mamy podpisane porozumienie z PiS, i z nikim innym, nie mamy żadnego porozumienia, a więc nie mamy żadnych zobowiązań politycznych wobec kogokolwiek na tej sali, i tak samo chcemy rozwoju województwa zachodniopomorskiego i tak samo chcemy dbać o interesy mieszkańców naszego regionu.

Olgierd Kustosz: chciałem się zgłosić po panu przewodniczącym Pawle Mucha, żeby potwierdzić, kto się podpisał jako ten drugi pod wnioskiem, w imieniu kolegów z Klubu PSL chciałem potwierdzić, że będziemy głosowali za stanowiskiem, którego jesteśmy wnioskodawcami.

Jan Kuriata: koleżanki i koledzy, świecimy wszyscy odbitym światłem, tak naprawdę powtarzamy argumenty, których używają osoby obdarzone tytułami naukowymi, autorytetem, gremia, które były przywoływane. My natomiast, w zależności od przekonań politycznych po prostu powtarzamy. Wystarczy włączyć radio, otworzyć gazetę, słyszymy te argumenty na okrągło, kto ma lepszą pamięć to więcej zapamiętuje, kto słabszą zapamiętuje ich mniej. I tak naprawdę toczymy oczywiście dialog głuchych, bo ani się słyszymy, ani nasze argumenty trafiają, po prostu mówimy. Być może PiS z poczucia przyzwoitości broni rządu, bo tak wypada, żeby rządu bronić, my natomiast bronimy prawdy i sprawiedliwości jeżeli można tak powiedzieć, ponieważ wypowiedanie się pani premier Szydło, jest chyba etnografem, czy kulturoznawcą, a wypowiada się bardzo autorytatywnie na temat spraw prawnych, nawet powiedziała o bardzo zasłużonych działaczach opozycji, do pana radnego Drzazgi, powiedziała o bardzo zasłużonych działaczach „Ci panowie”. Ci panowie nadstawiali swoje zdrowie, może i życie, po to, żeby pani etnograf, pani premier, aktualnie Szydło, mogła wypowiadać właśnie lekceważące opinie o tych zasłużonych osobach. Część z nas walczyła o wolną Polskę, o to, żebyśmy mogli się wypowiadać. Przyjęcie tego stanowiska niewiele zmieni, większość parlamentarna i tak będzie postępowała tak jak będzie uważała, bo wygrała wybory. Chciałbym zaprotestować, bo ciągle słyszę ten argument, że nie umiemy się pogodzić z przegraną, umiemy. Przegraliśmy i taka jest prawda, tak samo państwo powinni przyjąć tu w Sejmiku, że na razie w tej kadencji inna jest większość. I mam taki apel, nie powtarzajmy już argumentów, które po raz kolejny będą się pojawiały, że ten autorytet, tamten autorytet. Oglądamy telewizję, czytamy gazety i wiemy, co jakie autorytety mówią. Na pewno zostaniemy przy swoich stanowiskach, nie mam cienia wątpliwości, że będziemy głosować jak jeszcze przed tą dyskusją, nie wiem czy wysłuchają państwo tego argumentu, czy będziemy siedzieć tutaj do 22 czy do 23 powtarzając w kółko te same argumenty.

Dariusz Wieczorek: myślę, że to stanowisko najlepiej pokazuje to, o czym mówiłem przy tym pierwszym stanowisku, czyli jakby ten konflikt ogólnopolski w tej chwili przenosimy na samorządy i będzie przepychanka między PO i PiS, i takie stanowiska będziemy sobie przyjmowali. Żeby była jasność, Jerzy o tym powiedział, SLD jest za tym, żeby ten wyrok TK ogłosić. My nie rozstrzygamy kwestii formalnych, prawnych, bo to jest rzeczywiście skomplikowana sprawa, natomiast zwracamy uwagę na jedną rzecz, dzisiaj to po stronie parlamentu i sił politycznych leży rozwiązanie tego kryzysu. I jak dzisiaj jak sobie bardzo w obronie, droga PO i PSL, staje się po stronie tych wszystkich wartości

prawnych, to wy pierwsi popełniliście ten błąd i Trybunał nomen, omen konstytucyjny powiedział o złamaniu Konstytucji przez większość PO i PSL, więc dzisiaj to trzeba brać pod uwagę, bo później poszły te wszystkie dalsze rzeczy. Ja bardzo się niepokoję jedną rzeczą, że rzeczywiście dzisiaj ta wasza większość w Sejmiku jest taka, że do was kompletnie nic nie dociera. To jest dla mnie bardzo niepokojące, bo szczerze mówiąc to stanowisko powinno absolutnie inaczej brzmieć. To powinno być stanowisko w którym to stanowisku oczekujecie od polskiego rządu, w trosce o obywateli regionu zachodniopomorskiego ogłoszenia tego wyroku TK, i wszystkich następnych wyroków TK. Oczywiście to stanowisko przyjmemy, ale wiecie, że to jest puste i nic nie znaczące, oprócz tego gestu politycznego, bo prawda jest taka, że w ogóle jeżeli gdzieś na poziomie naszym będzie problem w wyroku TK, ja nie widzę takiego obszaru, gdzie by taki problem mógł się pojawić, bo to jest problem raczej na szczeblu gminy, czyli tam te prawa jazdy za chwilę się pojawiają, tam będą rzeczywiście tego typu problemy, ale nawet gdyby się tutaj pojawiło, podejmujemy uchwałę, zgodnie z wyrokiem TK, idzie to do Wojewody zachodniopomorskiego, generalnie wojewoda oczywiście to odrzuca, bo stoi na innym stanowisku. Idzie to później gdzieś tam do sądu, mamy następne dwa lata z głowy, więc dzisiaj to są gesty polityczne, które nie zmieniają tej sytuacji. Sytuację może zmienić tylko kwestia rozwiązania tego kryzysu, z którym mamy dzisiaj do czynienia, i stąd była ta propozycja tego okrągłego stołu, dyskusji itd. A dzisiaj na szczebel samorządowy, cały ten konflikt dajemy, no i oczywiście przyjmemy to stanowisko, fajnie, tylko moi drodzy, co to zmieni, oprócz tego, że to stanowisko przyjmemy. Kończąc, zwracam tylko uwagę koledzy i koleżanki z PiS, bo ja szanuję wasz wybór, wasze zwycięstwo, taka jest demokracja, ja się nie obrażam, wy macie prawo rządzić Polską, SLD ma prawo, PO ma prawo, jak wygra wybory, ale zwracam tylko uwagę na jedną rzecz, pani Mazurek dzisiaj powiedziała, że dzisiejsze stanowisko Sądu Najwyższego odbieram jednoznacznie, jest to szerzenie anarchii w naszym kraju, tak naprawdę zebrał się zespół kolesi, którzy bronią status quo poprzedniej władzy. No, to już jest poważna sprawa, jeżeli w ustach prominentnych działaczy są tego typu rzeczy, bo o Sadzie Najwyższym można różne rzeczy mówić, ale jednak jest to najwyższa władza, więc tutaj byłbym bardzo ostrożny, bo to nie robi dobrego klimatu, żeby rozwiązać ten problem, z którym mamy do czynienia, ale to jest taka uwaga na marginesie. Bo w mojej ocenie dzisiaj wielką rolę będą mieli rządzący, żeby do jakiegoś konsensusu w tej sprawie jednak dojść, bo to, że do tego konsensusu dojdzie nie mam wątpliwości, będziemy do tego namawiali, po prostu rozmawiajcie ze sobą w Warszawie.

Olgiard Geblewicz ad vocem: miałem już nie zabierać głosu ale ponieważ pan przewodniczący Kuriata powiedział o tym, że zwykle powielamy te argumenty z telewizji, to jest prawda, ale też chciałem zaprotestować przeciwko powielaniu tego argumentu, że PO jako pierwsza złamała konstytucję. TK jest po to, żeby zawsze sprawdzał władze ustawodawczą i przywoływał do porządku, i po raz pierwszy to wy złamaliście Konstytucję, bo pierwsze stwierdzenie nieważności zapisów konstytucyjnych było orzeczone w 1986 r. jeżeli już tak chcemy protoplasty szukać. Chciałbym tylko powiedzieć o tym, że zawsze jest tak, że albo w sposób świadomy albo w sposób nieświadomy władza ustawodawcza konstytucję narusza a TK jest do tego, żeby to stwierdzać. Jedynym novum w całej tej sytuacji jest to, że nikt dotychczas tego typu orzeczeń, które są ostateczne, nie kwestionował.

Jarosław Rzepa: jeszcze w moich uszach brzmią te słowa, które pan radny Wieczorek przytoczył, kolesie, Sąd Najwyższy. Ten spór, który się toczy w Polsce, i to kieruje do kolegów z PiS, państwo w tej chwili sprawujecie władzę, nie obrażamy się na wynik wyborów, nigdy nie usłyszeliście państwo, że te wybory były sfałszowane. No cóż, przegraliśmy, popełniliśmy błędy, natomiast to stanowisko dzisiaj, tak chcielibyśmy nawiązać do 3 maja, bo ten 3 maj przed nami, i w kontekście tego, że tak z tą konstytucją się obchodzimy, nie szanujemy nie tylko osób ale tego, co stanowi podwaliny tego państwa. Pytanie, do czego my dojdziemy? Boję się, że to będzie dalszy podział narodu. Ale to do rządzących należy próba znalezienia kompromisu, ale kompromis nie może wyglądać tak, że zrobicie tak jak my chcemy.

Paweł Mucha: najpierw do ekspertów, którzy tu siedzą, jaki państwo błąd merytoryczny popełniliście w treści samego stanowiska, który świadczy o tym, że nie czytacie Konstytucji RP, do pana marszałka Geblewicza, do pana mec. Ostaszewskiego, czy widziecie w pierwszym akapicie błąd merytoryczny i czy zamierzacie to stanowisko przeforsować w takim brzmieniu, z takim błędem? Jak panowie cytowaliście Konstytucję, to ani razu nie zauważyłem, żeby któryś zacytował ją poprawnie, w jakimkolwiek fragmencie czy ustępie. Przepraszam, że tak personalnie, ale takie mam wrażenie, że materia jest jednak wam obca. Przegłosujecie z takim błędem, nie będę tej odpowiedzi czynił, jak to kilka razy na tej sesji czyniłem. Ale myślę, że to jest taki komentarz, żadnego nie usłyszałem odniesienia się merytorycznego czy prawniczego do kwestii konkretnych przepisów, które tutaj

wymieniałem, i jednej takiej prostej rzeczy, że TK nie może orzekać niezgodnie z ustawą sejmowa, nie ma ku temu żadnej kompetencji, żeby a priori uznać niekonstytucyjność ustawy co do której nie orzekał, art. 197 stanowi o tym, że orzeka TK na podstawie ustawy, a są jeszcze przepisy, które wskazują, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, to jest art. 7 konstytucji, i wreszcie mamy zasadę domniemania konstytucyjności ustaw, i tak mógłbym długo opowiadać, ale może to jest strata czasu, bo jak państwo nie jesteście nawet w stanie krótkiej uchwały prawidłowo przygotować, ja was nawet namawiam, przegłosujcie w tej formule, to będzie widać kto na tych studiach, jakie oceny, z jakich przedmiotów miał. Natomiast odwoływanie się do pani profesor Wronkowskiej, panie mecenasie, byłem magistrantem pani prof. Wronkowskiej, nieskromnie powiem, jednym chyba z nielicznych, którzy wydział ukończyli na zasadzie takiej, że pani Wronkowska postawiła mi celującą ocenę i przez 3 lata tych studiów miałem średnią 5,0, może mnie pan odnaleźć w annałach UAM, więc nie odwołujemy się do takich żenujących argumentów, kto kogo zna, kogo widział, tylko niech pan podejmie polemikę prawniczą. Proszę jakby o ten wywód. Szanowni państwo, niepoważnie się zachowujecie, jeżeli przegłosujecie uchwałę w takiej, ona jest z błędem, który powinien każdy prawnik szanujący się znać, nie mam pretensji do kolegów, którzy nie są prawnikami, ale jeżeli prawnicy się wypowiadają w tej sprawie, powinni wiedzieć, o czym mówią. Ja państwu powiem tak, niezwykle duża hipokryzja i obłuda, bo rozumiem tych, którzy ideowo się nie zgadzają, przyjmuje założenie dobrej wiary, że część takich osób jest, które mówią, że ze względów ideowych się nie zgadzamy, natomiast zwłaszcza z perspektywy wypowiedzi pana marszałka i zarządu województwa, moim zdaniem to jest po prostu gra o stolki i przetrwanie. Jeżeli państwo mówicie o poparciu, kolego radny Ostaszewski, nie obraż się, ale nie można się tak zachowywać jak ty się zachowujesz w stosunku do pana przewodniczącego Kazimierza Drzazgi, to jest człowiek niezwykle zasłużony dla Polski, między innymi potwierdza to także Order odrodzenia Polski, Krzyż Kawalerski, który został mu wręczony przez prezydenta RP, i takie ataki na nas, bardzo mocne personalne, nie służą temu, żeby ta debata była merytoryczna. Ja uważam, że nie powinniśmy w taki sposób z sobą dyskutować. Pan marszałek wielokrotnie, kiedy mu brakowało wiedzy atakował mnie, w taki sposób bym powiedział, personalny, ale ja mimo wszystko dalej namawiam, dajcie sobie spokój z tą uchwałą, chyba, że jesteście przekonani, że ona jest poprawnie napisana, bo ja przepraszam za ten egzamin, ale takie mam wrażenie, że to jest taki poziom dyskusji, takie przedszkole, bo koledzy sobie coś ustalili i na siłę będą teraz przeforsowywać, wbrew rozsądkowi, wbrew treści konstytucji nawet, i bez znajomości przepisów.

Adam Ostaszewski: krótko do pana Muchy, gratuluję ocen, niestety, teraz tego z pana wypowiedzi nie widać, a ja jestem ciekaw jak pani Wronkowska się czuje, kiedy pan tak atakuje TK i deprecjonuje też ją osobiście, z jej pracy w Trybunale. Pragnę jednak też panu przypomnieć, że pełni pan teraz odpowiedzialną funkcję doradcy prezydenta naszego kraju, funkcje odchodzą, wstyd zostaje

Agnieszka Przybylska: właściwie by nam się przydał do przeczytania tylko jeden fragment z tego stanowiska: żaden organ Państwa Polskiego nie ma prawa oceniać, czy orzeczenie wydane przez Trybunał Konstytucyjny ma moc wiążącą. A samorząd wojewódzki ma taką moc? Przecież tym stanowiskiem my chcemy właśnie ocenić czy to orzeczenie ma moc wiążącą. To zdanie powinno wystarczyć. Ale zapytam o inną rzecz, zobaczcie, jakkolwiek nie pada po naszej stronie propozycja, sensowna, jeszcze bardziej sensowna, dobra dla rodzin, tylko dlatego ja odrzucacie, że jesteście w większości. Ja się nie dziwię, że ten Trybunał Konstytucyjny, który ma dokładnie taki sam układ większościowy i sprawne intelekty, wszystko może znaleźć i przegłosować, bo ma taki układ polityczny. I kto widzi nasz sejmik, to wie, nie wystarczy mieć rację, jeżeli maszynka z drugiej strony głośnie jak chce. Następna uwaga, może macie państwo rację a może się mylicie, chcecie zaplanować zachowanie sejmiku na przyszłość, sejmik nie będzie, sejmik będzie, i jeszcze wezwie podporządkowane instytucje, żeby robił tak czy inaczej. A jeśli nie macie racji, czy macie tytuł moralny i usadowienie w prawie, żeby za sejmik, nie wiecie, czy będziecie mieć większość w przyszłym sejmiku, za sejmik podejmować decyzje, że tych będziecie słuchać a tamtych nie będziecie, jeszcze podległe jednostki, że tak samo mają się zachować, a jeżeli jest to podżeganie do łamania prawa, jeżeli się TK myli, albo działa maszynka tak jak tutaj działa maszynka. Patrzę szczerze i uczciwie, pojedyncze osoby są sympatyczne a głosujecie jak maszynka, ja wam bardzo współczuję, jak można dobre propozycje odrzucać z kamienną twarzą. Każdego z was osobno oceniam sympatycznie a to mnie bulwersuje, i patrząc na TK, gdzie mają większość i mogą zrobić wszystko. Nie trzymajmy się kurczowo tylko dlatego, że trybunał powiedział. Nie przypadkiem konkretny układ polityczny zadbał o to, żeby właśnie taki trybunał był, w takim układzie politycznym. Było oczywiste, że jeżeli będzie prezydent z drugiej strony, będzie premier z drugiej strony, większość sejmowa, będzie oczywiste, że Trybunał da radę zablokować, było to oczywiste, i miejmy na tyle uczciwości moralnej i wewnętrznej,

żeby wiedzieć o tym, że tam też maszynka może działać i żeby się tym nie podpierać, bo nawoływanie do łamania prawa, nie będziemy, albo będziemy, i jeszcze wezwiemy podległe placówki, podległe instytucje, po co to wszystko? Nic się nie stanie, jeżeli takie stanowisko nie przejdzie. Pan radny Ostaszewski martwi się na zapas, że gdyby kiedyś przypadkiem naszego sejmiku przepisy interpretował Trybunał Konstytucyjny i będzie sprzeczność, ja bym się nie martwiła, że nic tylko Trybunał będzie zabiegał nam drogę i jeszcze będzie sprzeczność interpretacji premiera, bo sejmik coś tam. Spokojnie, udźwigniemy, jak do takiej sytuacji dojdzie, nie musimy z góry, jakby wyprzedzająco wypowiadać się po stronie, albo przeciw. Czy nasz regulamin wewnętrzny przewiduje takie stanowiska, w takich sprawach, czy przewiduje, że możemy na przyszłość projektować, że nie będziemy słuchać konkretnej instytucji, przy niejasności prawnej, bo gdyby była sytuacja oczywista, jest co najmniej nie oczywista sytuacja, a układ polityczny jest zachowany poprzedni. Dziwimy się, że układ polityczny Trybunału Konstytucyjnego broni poprzedniej władzy, a jaki jest układ, i czy została zlustrowana rada najwyższa, która dzisiaj wydała decyzję, ja nie wiem, jest zlustrowana? Przepraszam Sad Najwyższy, w emocjach można się rozpedzić, cieszę się, że rozbawiłam pana. Ale wiemy o co chodzi jak jest dobra wola. Jest zlustrowany, wiemy jaki jest układ, po której stronie stoi? Patrzmy uczciwie. Polska ma różne rzeczy, które są do uporządkowania. Nic się nie stanie, jeżeli w tak kontrowersyjnej sprawie nie przyjmimy stanowiska, nie będzie wstydu na przyszłość.

Teresa Kalina: wobec wyczerpania listy mówców przystępujemy do głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/235/16** i jest załącznikiem nr 56.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 5

Wstrzymało się – 0

6.25 w sprawie skierowania odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego niepodjęcia przez Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego uchwały zmieniającej Uchwałę Nr XVI/219/12 z dnia 29 czerwca 2012 r. w sprawie wykonania Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012-2017 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2018-2023

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 57.

Projekt pod obrady wniósł Zarząd Województwa, uzasadnienie do projektu przedstawił marszałek województwa Olgierd Geblewicz.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XI/236/16** i jest załącznikiem nr 58.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

7. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

Informację Zarządu o działalności między sesjami wszyscy otrzymali pocztą, jest ona zał. nr 59.

Uwag do informacji nie zgłoszono.

Przewodnicząca Sejmiku Teresa Kalina poinformowała, iż wszyscy radni otrzymali do wiadomości:

- sprawozdanie z realizacji Rocznego Programu Działalności ZODR w Barzkowicach za 2015 r.
- informacje o działalności Samorządowych Kolegiów Odwoławczych: w Szczecinie i w Koszalinie, w roku 2015.

Przewodnicząca przypomniła także, że ustawowy termin składania oświadczeń majątkowych mija 30 kwietnia br.

8. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Interpelacje i zapytania złożyli:

Agnieszka Przybylska: zagadnienie pierwsze depopulacja i struktura demograficzna w naszym województwie a działania zapobiegające tym niekorzystnym zjawiskom w perspektywie do roku 2020. Zagadnienie drugie to jak wspomniałam proszę o strukturę zatrudnienia i zarobki za lata 2014 – 2016 jeśli chodzi o ZZMiUW. Trzecie nawiązując do wystąpienia pana dyrektora, dywersyfikacja odnawialnych źródeł energii jak jest uwzględnione pozostałe poza elektrowniami wiatrowymi w długoterminowych działaniach naszego zarządu, inne źródła energii odnawialnej. Jeszcze w ramach zapytania na jakim etapie jest obecnie przygotowanie długoterminowej strategii rozwoju województwa, kto z radnych bierze udział w tworzeniu strategii i gdzie dostępne są materiały, które były zlecone pod kątem tworzenia tej strategii?

Artur Łacki: mam dwie sprawy, jedną interpelację i jedno zapytanie, złożę je oczywiście na piśmie w kancelarii. Zwracam się z wnioskiem do Zarządu Województwa o wpisanie w zadanie inwestycyjne województwa zachodniopomorskiego elektryfikacji trasy kolejowej Goleniów – Kołobrzeg. Tą interpelację wraz z uzasadnieniem złożę w kancelarii. Zapytanie, czy istnieje możliwość dofinansowania tworzącego się transportu wodnego na Zalewie Kamieńskim ze środków województwa zachodniopomorskiego.

Jerzy Kotłęga: zgłaszałem na poprzedniej sesji interpelację w której prosiłem o informację o sposobie naliczania w budżecie wojewódzkim środków na drogi wojewódzkie, w jaki sposób kreowany jest budżet. Natomiast otrzymałem odpowiedź ile tak naprawdę środków nam zapisano. Potrafię przeczytać sam ile ich przyznano. Ponawiam więc pytanie w jaki sposób naliczane są środki w naszym budżecie te które z budżetu centralnego krajowego otrzymujemy.

Paweł Mucha: w nawiązaniu do rozmowy z panią marszałek Mieczkowską. Proszę o podanie przyczyn odmówienia dofinansowania jeśli chodzi o zgromadzenie, mówię o zgromadzeniu Sióstr Samarytanek Benedyktynek Krzyża Chrystusowego w Moryniu i ze wskazaniem tego co pani marszałek zaproponowała żeby wskazać możliwości uzyskania dofinansowania z innych źródeł jeśli chodzi o konkretny cel wskazany. Jeżeli to faktycznie tak było, że były okna pcv no to z jakimś rozwinięciem tego gdzie można się o takie środki ubiegać jeżeli chodzi o strukturę urzędu programy, projekty. Do pana marszałka, była deklaracja że będzie posiedzenie komisji to jeżeli to jest aktualne to proszę w tym momencie. Czy pan marszałek prowadzi jakieś prace związane z aktualizacją programu terytorialnego, czy pan ze swojej strony jakoś to weryfikuje, zwłaszcza w kontekście działania 1.2 projekty z sektora BR, czy trwają jakieś rozmowy z jakimiś przedsiębiorcami którzy wchodziłoby w grę. Kiedyś rozmawialiśmy o kontrakcie terytorialnym to były rozmowy z Dolną Odrą czy ZCH Police. Zmienia się otoczenie także prawne, mam na myśli ustawę dotyczącą przemysłu stoczniowego. Zmieniają się też cele przedsiębiorców, trochę inna jest sytuacja jeżeli chodzi o grupę Azoty. Namawiam do tego, że mimo różnic szukać elementów wspólnych.

Agnieszka Przybylska: proszę jeszcze o udzielenie informacji na piśmie podstawy prawne odmowy dofinansowania niepublicznych ośrodków adopcyjnych w świetle rozstrzygnięcia RIO a także prawne możliwości zamiany formy współpracy z ośrodkami niepublicznymi adopcyjnymi żeby zamiast wsparcia było powierzenie.

Przewodnicząca przypomniała o konieczności złożenia interpelacji na piśmie (zgodnie ze Statutem Województwa).

9. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Olgierd Geblewicz: na zgłoszone interpelacje odpowiemy na piśmie. W kwestii komisji podtrzymuję deklarację, mój sekretariat ustali dogodny dla wszystkich termin.

10. Wolne wnioski i oświadczenia.

W wolnych wnioskach przewodnicząca odczytała oświadczenie radnych: Pawła Muchy i Jana Kuriaty, dotyczące zdarzenia, które miało miejsce na posiedzeniu w Walczu. Złożone oświadczenie jest załącznikiem nr 60 do niniejszego protokołu.

11. Zamknięcie obrad.

Na zakończenie obrad Marszałek Województwa podziękował gospodarzom Ziemi Darłowskiej za gościnę, natomiast Burmistrz Darłowa wyraził swoje zadowolenie z tego, iż radni województwa zechcieli odbyć swoje posiedzenie w Darłowie.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca Teresa Kalina zamknęła obrady XI sesji sejmiku.

PRZEWODNICZĄCA SEJMIKU
Teresa Kalina
Teresa Kalina

protokolowali:
M. Nawrocka
L. Owczarek